



Wczoraj posłowie zakończyli przesłuchanie Adama Michnika

18 godzin przed komisją

Komisja śledcza do zbadania tzw. sprawy Rywina zakończyła wczoraj po godz. 15 przesłuchanie redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Adama Michnika. Naczelny „GW” stał przed komisją trzykrotnie, a posłowie zadawali mu pytania przez około 18 godzin.

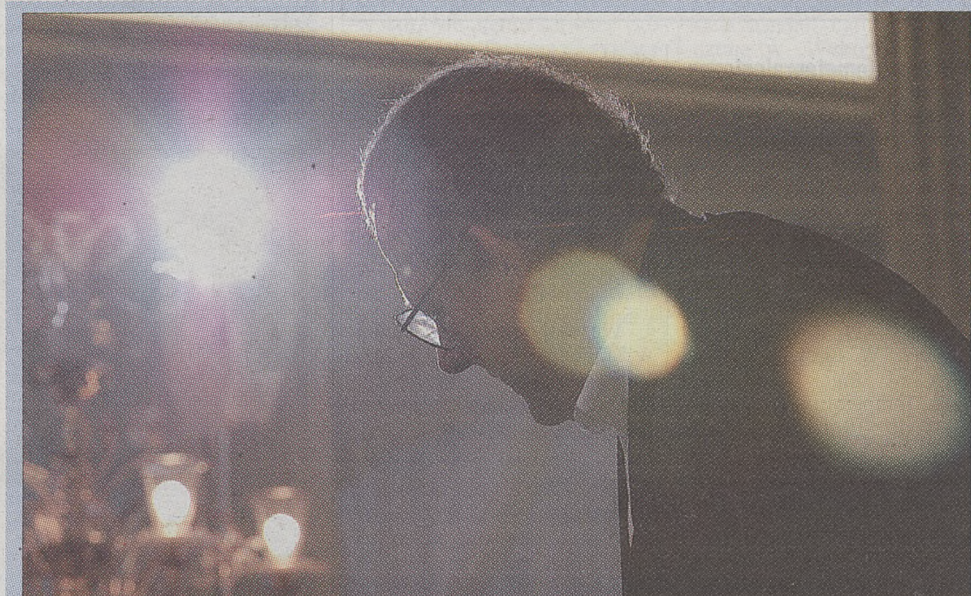
- Sprawa Rywina jest przeciągana przez prokuraturę, mam prawo obawiać się, że to będzie trwało w nieskończoność - oświadczył wczoraj Adam Michnik przed sejmową komisją śledczą.

Jerzy Szteliga (SLD) dopytywał się Michnika, dlaczego wyjechał za granicę po opublikowaniu tekstu o aferze Rywina, czy przewidywał, że nawet w dniu publikacji tekstu o aferze Rywina może zostać poproszony o wyjaśnienie, o przedstawienie dowodów przez prokuraturę, a może kogoś upoważnił do przekazania tych dokumentów.

- Ja nie myślałem w kategoriach prokuratury, ja nie miałem jasności, jak się prokuratura w całej tej sprawie będzie zachowywała. Dzisiaj już mam jasność albo niejasność - jasną niejasność - odpowiedział Michnik.

- Co to znaczy, panie redaktorze? - dopytywał Szteliga.

- Jasna niejasność to jest to, że ja w sposób jasny widzę, że ta sprawa jest przeciągana, że się wprowadza do śledztwa wciąż nowe wątki i mam prawo na podstawie swojej wiedzy o postępowaniu urzędu prokuratury oba-



Adam Michnik w czasie wczorajszego przesłuchania przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania zarzutów dotyczących przypadków korupcji podczas prac nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji. Fot. Jacek Turczyk (PAP)

wiać się, że to będzie trwało w nieskończoność, ad kalendas graecas - odpowiedział Michnik.

Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” powiedział wczoraj przed komisją śledczą, że uważa „Trybunę” za organ Lwa Rywina. - Ja sobie usiłowałem poskładać fragmenty tego puzzla, jakim była dla mnie debata wokół tej ustawy (o radiofonii i telewizji-PAP) - powiedział Michnik.

- Dlatego że próbowałem zrozumieć, jakich interesów ten projekt bronił, jakim interesom zagrażał - dodał.

- Jeżeli ja się dzisiaj odwołuję nieraz do takich czy innych publikacji w „Trybunie”, którą uważam za organ pana Lwa Rywina, to nie z prostej pokusy błyszczenia erudycją, a tylko dlatego, że w moim głębokim przekonaniu, te publikacje są fragmentem tego puzzla, prawdziwej wiedzy o tym, co wydarzyło się i się wydarza nadal w sprawie, o której rozmawiamy - mówił naczelny „Wyborczej”.

- Od początku było dla mnie oczywiste, że minister Aleksandra Jakubowska nie ma nic

wspólnego ze sprawą propozycji korupcyjnej Lwa Rywina - powiedział Adam Michnik podczas przesłuchania przed sejmową komisją śledczą.

Odpowiadając na pytanie Jerzego Szteligi (SLD), czy autor artykułu w „Gazecie Wyborczej” Paweł Smoleński rozmawiał podczas śledztwa dziennikarskiego z Aleksandrą Jakubowską, wówczas wiceminister kultury, Michnik powiedział, że nie pamięta, ale nie przypuszcza, by były takie rozmowy.

Dokończenie - str. 4
„Śledztwo towarzyskie” - str. 3

Tłok za kratami

Chory student spędził 8 miesięcy na „Monte”, bo brakowało miejsc w szpitalu psychiatrycznym

-W niektórych więzieniach mamy już 20-osobowe cele, z dwupiętrowymi pryzmami. Na jednego wychowawcę przypada ponad stu osadzonych. W takich warunkach o resocjalizacji nie ma co marzyć, rośnie agresja i zagrożenie za kratami - ostrzegają funkcjonariusze zakładów karnych.

Zwolennicy surowego karnia twierdzą jednak, że liczba miejsc w więzieniach nie może limitować polityki karnej państwa. Trudno odmówić im racji. Tyle że wciąż zdarzają się przypadki pozbawiania wolności ludzi z błahych powodów. Nadal też za kraty trafiają osoby, które oprócz izolacji wymagają przede wszystkim leczenia.

8 miesięcy w Areszcie Śledczym przy ul. Montelupich w Krakowie przebywał Maciej C., u którego lekarze stwierdzili niepoczytalność i zaburzenia psychiczne o obrazie zespołu schizofrenicznego. Mężczyzna siedział w 9-osobowej celi, chociaż już w listopadzie ub. roku sąd umorzył przeciwko niemu postępowanie karne i zalecił

umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym.

Schorzenie, na które cierpi C., wymaga stałej opieki lekarskiej. Tymczasem, jak twierdzi jego obrońca, ostatni raz był on badany psychiatrycznie we wrześniu, a więzienna terapia polegała jedynie na podawaniu mu leków. W zeszłym tygodniu sąd znów przedłużył areszt o miesiąc. Adwokat po raz kolejny zaskarżył to postanowienie, powołując się na brak podstaw prawnych do stosowania aresztu. Podkreślił, że dalsza izolacja w więzieniu chorego psychicznie człowieka jest niehumanitarna. Przecież każdy kolejny dzień spędzony za kratkami zmniejsza jego szanse na wyleczenie.

Gehenna Macieja C. dobiegła końca w miniony czwartek - wreszcie został przewieziony do szpitala w Rybniku.

Oto inny bulwersujący przykład - Francuza Francka Laden-ta. Poseł Zbigniew Wassermann określa opisywaną już na naszych łamach decyzję o wydaniu listu gończego w sprawie Francuza jako absurdalną i występuje do prezesa krakowskiego Sądu Apelacyjnego o wyjaśnienie.

Szerzej - str. 6

Strzelanie w forcie

Na pomysł zaadaptowania fortu nr 45 „Zielonki” na ośrodek strzelecki wpadła grupa miłośników strzelectwa dynamicznego, którego krakowskie stowarzyszenie zarejestrowało w grudniu ub. roku. Szybko powstał projekt modernizacji XIX-wiecznej budowli. Koncepcję wstępnie zaakceptował wojewódzki konserwator zabytków.

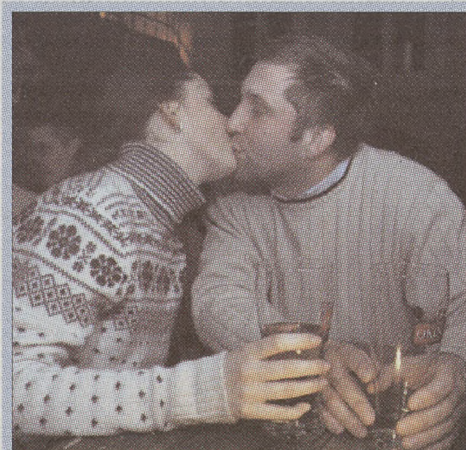
Szczegóły - str. 7

Walentynkowy weekend

Pod znakiem serca

Dzień świętego Walentego, oczekiwany przede wszystkim przez zakochaną młodzież, jest także wielkim wydarzeniem w handlu. - Do walentynek to ja się przygotowuję cały rok - wyjaśnia Mariusz Obrębski, właściciel sklepu z zabawkami i upominkami. - Ludzie przed 14 lutego zapominają, że jest jakiegokolwiek kryzys i kupują te różowe dziwactwa jak świeże bułeczki. Tak jest każdego roku.

Okazuje się, że czerwone serduszka, amory i inne symbole związane ze świętem zakochanych mogą posłużyć jako doskonała reklama wszelkich produktów - nie tylko upominków i prezentów, które można zakupić dla bliskiej sercu osoby. - Kiedyś witryny oblepione sercami zdobyły przede wszystkim sklepy papiernicze, gdzie można było nabyć walentynkowe pocztówki - mówi Agata Prorok, sprzedawczyni w takim właśnie sklepie. - Kartki, które można anonimowo przesłać osobie darzonej uczuciem, to przecież podstawa tego święta - przypomina. Jednak obecnie o walentynkach nie zapomni nawet ten, kto uda się na zakupy do masarni czy sklepu z artykułami gospodarstwa domo-



Kasia i Grzesiek

Fot. Anna Kaczmarz

wego. Przypomną mu wielkie serca z balonów, śmiejące się świnki z serduszkami w łapkach bądź hasła przyklejone na szybach „Walentynkowa Promocja”.

Dokończenie - str. 14

W Berlinie

Nagrody dla „Ediego”

Film Piotra Trzaskalskiego „Edi” otrzymał wczoraj na zakończenie festiwalu filmowego w Berlinie nagrodę Jury Ekumenicznego za najlepszy film w cyklu Międzynarodowe Forum Młodego Kina.

Film Trzaskalskiego wyróżniono też nagrodą związku krytyków Fipresci oraz nagrodą im. Don Kichota FICC (Międzynarodowej Federacji Klubów Filmowych). Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Filmowych Fipresci przyznało filmowi nagrodę za „człowieczeństwo i ciepło, z jakim ukazuje walkę bezdomnych o własną godność i szczęście bliźnich”.

Brytyjski reżyser Michael Winterbottom odebrał Złotego Niedźwiedzia - główną nagrodę 53. Festiwalu Filmowego Berlińskiego, przyznawaną mu za film „In This World” (Na tym świecie).

(PAP)



II Targi Żeglarskie KRAKĄGIEL 2003

21-23 lutego 2003
zapraszamy w godz. 10.00 - 17.00

Tematyka targów:

- ▶ jachty żaglowe i motorowe, osprzęt i wyposażenie,
- ▶ sprzęt ratowniczy,
- ▶ kajaki, łodzie, sprzęt wiosłarski,
- ▶ sprzęt do nurkowania,
- ▶ oferty turystyczne
- rejsy śródlądowe i morskie,
- ▶ czartery jachtów,
- ▶ spływy kajakowe,
- ▶ obozy szkoleniowe, żeglarskie, motorowodne,
- ▶ kursy nurkowania,
- ▶ literatura, czasopisma specjalistyczne.

konkursy pokazy seminaria

CENTRUM TARGOWE CHEMOBUDOWA KRAKÓW S.A.

30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel. +48 12 652 78 06, 652 78 00, 652 70 00, fax +48 12 652 78 03, 652 78 07
www.centrumtargowe.com.pl, e-mail: targi@chemobudowa.pl

czy wiesz, jaką wybrać szkołę?

współpraca merytoryczna:

patronat honorowy:
Minister Edukacji
Narodowej i Sportu



odwiedź...

5. Targi Edukacyjne w Krakowie

edu.pl

20-22. lutego 2003

30-126 Kraków, ul. G. Zapolskiej 38



Targi
w Krakowie SA

godziny otwarcia:
20-21.02: godz. 9 - 16
22.02: godz. 9 - 15

tel. (012) 6385656
więcej: www.targi.krakow.pl

Druga strona

Coraz chłodniej

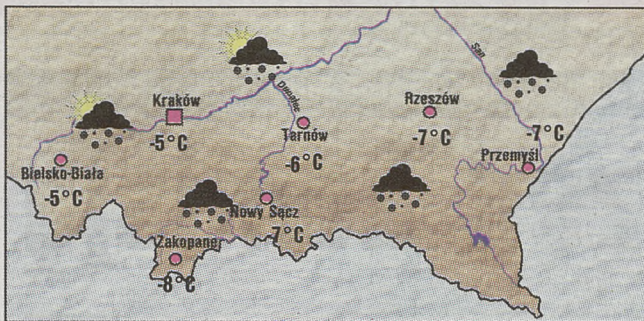
Sytuacja baryczna

Dzisiaj nad Polską, po przejściu frontu atmosferycznego, rozbudował się wyż baryczny. Napływa do nas chłodniejsze powietrze z północnego wschodu.

Prognoza pogody

Dzisiaj przed południem będzie pochmurno i miejscami opady śniegu (zwłaszcza w Karpatach i na Pogórze). Po południu powinny pojawić się większe przejaśnienia (głównie na północy regionu). Temperatura maksymalna od -4 do -7 st., na Podhalu około -8 st., wysoko w Tatrach -15 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.

W nocy pogodnie, ale miejscami utworzy się mgła osadająca szadź. Temperatura minimalna nad ranem od -13 do -16 st., na Podhalu około -17 st., wysoko w Tatrach -18 st. Wiatr słaby północno-wschodni.



Sytuacja biometeorologiczna

Korzystna. Sprawność psychofizyczna u większości ludzi utrzyma się w fizjologicznej równowadze.

Prognoza orientacyjna

W dzień pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna od -5 do -8 st., na Podhalu -8, w Tatrach -14 st. Wiatr słaby zmienny. W nocy pogodnie, miejscami mgła osadająca szadź. Temperatura minimalna od -14 do -18 st., na Podhalu

około -18 st., wysoko w Tatrach -14 st. Wiatr słaby zmienny.

Uwaga kierowcy

Widzialność w strefie opadów śniegu zmniejszona, utrudniająca ocenę odległości. Na drogach lokalnych utrzymają się trudne zimowe warunki jazdy.

Ciśnienie

Wczoraj o godz. 14 ciśnienie w Krakowie: 996,2 hPa = 747,2 mm Hg. Średnie miesięczne: 988,4 hPa = 741,3 mm Hg. Tendencja: wolny wzrost.

Górska prognoza pogody

Dziadek Błazek sie ze mnom wadzi, ze IZO-BARA to jest droga do baru. Argumentuje po krakowsku: „Iz, o! Bara” Bywoł w Chicago, a tam go dajom „bara” na karcme, „iz” to starokrakowskie – widzis, „o” okrzyk radości. I bij sie tu z takim. A kie sie go učenje pytom: „Co to jest IZOHALI-

NA”, wartko i przebiegle odpowiada: „Halinka z Izom z Krowodrzy. Kapali my się razem w Sali Lake w USA”. Walentynki mu walnęły do tba, moi ludzie. Muse sie poradzić Ludwika Młynarczyka, a może to prowadzi co dziadek godo?

BABKA JĘDZA IZOHIPSA

55 Obserwatorium astrologiczne

Księżyc wędruje po przeciwnej stronie nieba niż Słońce, dokładnie w odległości kątowej 180 stopni. Wschodzi tuż po zmroku, zachodzi o świcie, a kształtem przypomina wielki złoty talerz. To znak, że nadciąga pełnia, która z jednej strony podnosi poziom wewnętrznych emocji, lecz z drugiej – odradza i oczyszcza. Dzisiaj, na przykład, rozstrzygnie wszystkie ważne procesy zapoczątkowane w dniu 1 lutego. Jeżeli nasze postanowienia były wówczas szczere, postawa konsekwentna, a nastawienie do ludzi i świata pozytywne – los ofiaruje nam nowe, wspaniałe spełnienia. Natomiast w razie niepowodzenia kolejną szansę otrzymamy dopiero w dniu 3 marca!!!

A co dziś widzimy na niebie? Księżyc wędruje po konstelacji Lwa i zachęca do wystawności, odświętności, autokreacji; sprzyja urodzie, zabawie, lecz przede wszystkim flirtom i romansom, które wcale nie muszą przynieść dobrych rezultatów. Już o godz. 10.12 Jowisz utworzy bowiem opozycję z Neptunem: *Dysharmonie: duch nie-szczery. Metlik. Łatwo o afery* – pisał Leszek Szuman.

Ale już o 10.40 Księżyc utworzy trygon z Marsem. *Trygon bardzo dynamiczny, szybki, śmiały, heroiczny. Na reakcje błyskawiczne, odruchowe, spontaniczne...*

Jednym słowem, nasz umysł szybko odrzuci dotychczasowe zmartwienia, pokona niepewność i rozpocznie nowe poszukiwania. Tym skuteczniejsze, że, o godz. 10.56, wsparte przez oczyszczającą energię Plutona.

Dalsza część przedpołudnia zapowiada się wręcz radośnie, tylko osoby wyjątkowo wrażliwe na pełnię mogą odczuwać drobne dolegliwości.

O godz. 15.15 Księżyc utworzy sekstyl z Saturnem, co wprowadzi nas w aurę bardzo poważnych rozmów, dotyczących zdrowia, kariery, interesów, budownictwa, kupna albo sprzedaży nieruchomości. Możliwe nawet, że w związku z tym odbędą się solidne narady rodzinne. I, wówczas, jakies sekrety wyjdą na jaw, dokładnie o godzinie 16.58! Kto ma czyste sumienie – może jednak spać spokojnie.

Ale co nas czeka? **Zakochani** – będą się wznosić na falach uczuć – spierać, godzić i podejmować zobowiązania dotyczące przyszłości. **Poszukujący pracy** – dojrzeją do nowych rozstrzygnięć albo pogodzą się z losem, chociaż i tak w poniedziałek rano otrzymają nowy, pozytywny sygnał. **Pozostający w sporach rodzinnych** – pora się pogodzić. Niezgoda rujnuje obie strony konfliktu – czas żeby to zrozumieć! **Niezadowoleni z losu** – znajdźcie winę w sobie, zamiast szukać pociechy w alkoholu i tanich rozrywkach. **Samotni** – już pora żeby obudził się w Was instynkt stadny! **JAKUB CIEŃKIEWICZ**

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozycja:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYŚLENICE, ul. Kłakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozycja: CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
Księżka J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozycja: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

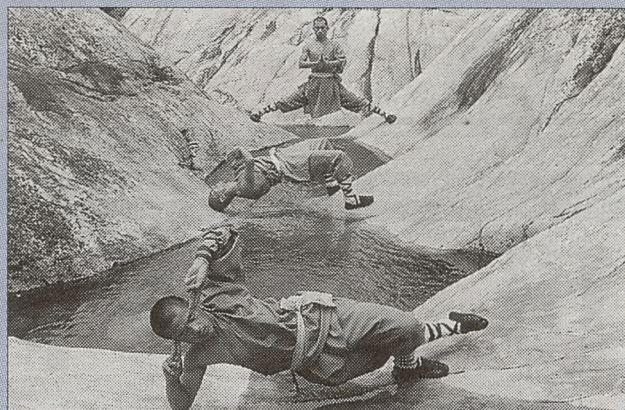
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76 e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZKI KONTROLI DZIENNICZNYCH PRAC

World Press Photo 2002



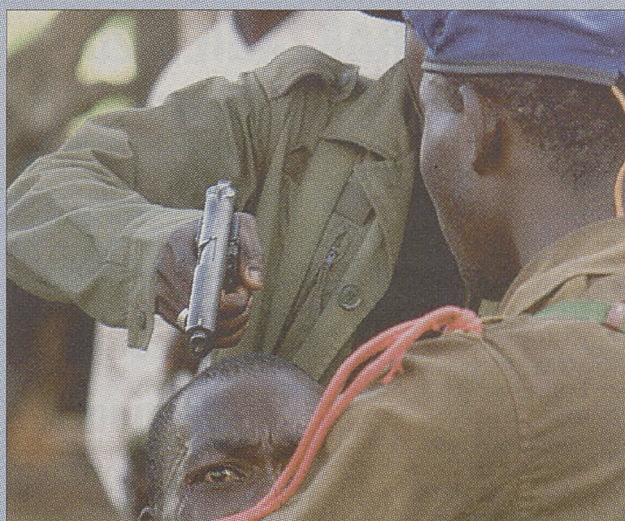
Znany fotografik Tomasz Gudzowaty, współpracujący między innymi z Agencją Fotograficzną PAP, zdobył dwie nagrody w Konkursie World Press Photo 2002. Na zdjęciu jedno z nich – wykonane w klasztorze Shaolin. Współautorem nagrodzonych prac jest Robert Bogusławski.



Trzecia nagroda w konkursie World Press Photo 2002 w kategorii Spot News. Zdjęcie ukazuje zakładniczkę moskiewskiego teatru na Dubrowce po akcji – w której użyto gazu bojowego – uwalniania zakładników z rąk czeczeńskich terrorystów, 26 października 2002. Autorem zdjęcia jest Brytyjczyk, Justin Sutcliffe z The Sunday Telegraph.



Zdjęcie nagrodzone w konkursie World Press Photo 2002 w kategorii główne wiadomości, ukazujące więzienie w Myanmar. Autorem zdjęcia dla The New York Times Magazine jest Czech Antonín Kratochvíl.



Zdjęcie z Wybrzeża Kości Słoniowej nagrodzone w konkursie World Press Photo 2002 w kategorii Spot News Stories. Autorem zdjęcia jest Francuz, Georges Gobet z Agence France Presse.

(PAP/EPA)

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-75,

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Okiem emeryta

Tak zwaną aferą Rywina pasjonują się dziś szerokie rzesze rodaków, od emerytów aż po małolatów (podobno nawet przedszkolaki zaczynają się dziś bawić w komisje śledcze). Zdaniem jednych, powodem tego zainteresowania jest fakt, iż po raz pierwszy pojawia się możliwość ujawnienia w szerokim zakresie mechanizmów działania korupcji w polityczno-gospodarczych elitach III Rzeczypospolitej.

Wielu ludzi uważa jednak, że główną przyczyną jest transmitowanie przez telewizję przesłuchań prowadzonych przed sejmową komisją, co przypomina różne reality show, które stały się ostatnio ulubioną rozrywką Polaków. Tak, czy inaczej ludzie masowo oglądają te spektakle, a także żywo je komentują.

Wśród wielu opinii usłyszałem także i taką, że Adam Michnik ma zapewne żal do krakowian, iż nie wybrali sobie na prezydenta Jana Marii Rokity, bo wówczas przestałby być posłem i nie mógłby zostać członkiem sejmowej komisji śledczej. To prawda, że pozostali komisarze nie są aż tak dociekliwi i bez udziału posła Rokity przesłuchanie Michnika byłoby krótsze i mniej wyczerpujące, ale wątpię, czy z tego powodu Michnik zniechęcił Kraków. Zauważyłem natomiast, że Kraków nie bardzo lubi Michnika, a niektórzy krakowianie oceniają go tak, jakby to nie Rywin był głównym podejrzanym, a Michnik świadkiem w sprawie - ale na odwrót. Spotkałem się nawet z pełną oburzenia opinią, iż Michnik śmie oceniać pracę zarówno prokuratury, jak i sejmowej komisji nad tą sprawą. Przyznam się, że tego nie rozumiem. zawsze sądziłem - i nadal sądzę - że każdy obywatel, nie wyłączając świadków, a nawet podejrzanych, ma prawo oceniać działalność każdej publicznej instancji czy instytucji.

BRUNO MIECUGOW

Tydzień w krakowskiej polityce

Pierwsza porażka

Pierwsze poważne starcie pomiędzy prezydentem a Radą Miasta pokazało, że współpraca prezydenta z radnymi będzie przebiegać bez problemów. Pierwszą rundę wygrali radni, ale prezydent się nie poddał.

* Prezydent Jacek Majchrowski zaproponował zlikwidowanie niektórych szkół i przedszkoli, co ma przynieść oszczędności w budżecie miasta. Ponieważ o zamiarze likwidacji trzeba powiadomić rodziców i uczniów na sześć miesięcy przed nowym rokiem szkolnym, oznacza to, że do końca lutego Rada Miasta powinna podjąć uchwałę w tej sprawie. Dlatego też prezydent chciał, by o likwidacji szkół dyskutowano już podczas sesji w tym tygodniu, ale radni postanowili - mimo energicznych protestów prezydenta - zdjąć te punkty z porządku obrad. Prezydent postanowił się nie poddawać i zwołał nadzwyczajną sesję na najbliższą środę, by podczas ostatniej lutowej sesji można było jeszcze podjąć decyzję.

Czy drugą rundę wygra prezydent? Wprawdzie w kuluarach wielu radnych przynajmniej, że przy niżu demograficznym nie ma innej drogi niż likwidacja niektórych szkół, ale z drugiej strony zarzuka prezydentowi, że do końca trzymał w tajemnicy, które to szkoły ulegną likwidacji. Błędem było to, że prezydent lub ktoś w jego imieniu wcześniej nie rozpoczął z radnymi rozmawiać na ten temat. Tym bardziej że nazwy szkół przewidzianych do likwidacji były znane od dawna. Teraz prezydentowi będzie trudniej przekonać radnych do swoich racji, bo ci już stanęli w obronie szkół i przedszkoli i teraz trudno będzie im się wycofać z publicznych deklaracji, choćby nawet w duchu przyznali rację prezydentowi.

* Także potyczka w sprawie budżetu nie wróży zbyt dobrze współpracy na linii prezydent - rada. Przedstawiony przez prezydenta projekt tegoroczne-

go budżetu nikogo nie zadowala, więc radni chcą go znacznie poprawić. Problem w tym, że jeżeli chcą skutecznie zmienić plan dochodów i wydatków, muszą się porozumieć i wspólnie przegłosować swoją wizję. Pierwsze dyskusje pokazały jednak, że o takie porozumienie będzie niezwykle trudno - radnych dzielą nie tylko szczegóły dotyczącego tego projektu, ale także patrzenie na to, czy poprzednie budżety (od których zależy kształt tego obecnego) były dobre, czy złe.

Jak na razie w tej debacie nie widać celu, który w tym wszystkim jest najważniejszy, czyli dobra gminy i jej mieszkańców. Oficjalnie radni zapewniali, że ten cel im przyświeca, ale nie da się ukryć, że rozpoczęła się już walka o to, kto jest w mieście ważniejszy - prezydent czy rada. I wynik tego starcia pokaże, kto rzeczywiście rządzi w mieście.

* Nie inaczej jak próbę kompromisu należy traktować to, że prezydent nie chce zmniejszyć przedstawiciela miasta w Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa. Gminę nadal będzie tam reprezentował Paweł Zorski, który był tam jako wiceprezydent miasta, a teraz jest radnym Platformy Obywatelskiej, która prezydentowi nie udzieliła bezwarunkowego poparcia (przynajmniej do tej pory). Pozostawienie osoby, która od kilku lat zajmuje się daną sprawą, to dobre rozwiązanie, ale prezydent powinien pamiętać, że na decyzje radnego nie może mieć żadnego wpływu, więc musi mu bezgranicznie (może raczej - bardzo) ufać. A to może dziwić, skoro do tej pory prezydent nie zaufał na tyle swoim zastępcom, by przekazać im niektóre ze swoich kompetencji.

Dobieranie sobie współpracowników z różnych środowisk politycznych to realizacja obietnic przedwyborczych prezydenta o apolityczności urzędu. I w tym przypadku trzeba pamiętać, że składanka różnych opcji politycznych wcale nie musi oznaczać apolityczności.

(GEG)

Śledztwo towarzyskie

Adam Michnik zakończył zeznawanie przed komisją

- Każda moja rozmowa towarzyska była elementem śledztwa dziennikarskiego - oświadczył Adam Michnik, przesłuchiwany wczoraj po raz kolejny przez sejmową komisję. Dodał, że była nią także rozmowa z generałem Jaruzelskim, bo i ona mogła mu „podpowie-

dzied pewne tropy”.

Członkowie komisji próbowali ustalić, kiedy naprawdę dziennikarze „Gazety Wyborczej” rozpoczęli śledztwo w sprawie łapówkarskiej propozycji Lwa Rywina. Z cytowanego przez Tomasza Nałęcza protokołu rady nadzorczej Agory wynika bowiem, że we wrześniu 2002 roku dopiero „rozważano podjęcie” owego śledztwa dziennikarskiego (Rywin zaproponował Agorze „kupno” Ustawy o radiofonii i telewizji w lipcu). Adam Michnik stwierdził jednak, że z powodu wakacji śledztwo nie mogło toczyć się w sierpniu pełną parą, ale zostało podjęte.

Organ Rywina?

Naczelny „Wyborczej” po raz kolejny próbował zainteresować posłów komisji śledczej publikacjami „Trybuny”. - To organ pana Rywina - powtarzał. Jego zdaniem, artykuły dziennika to istotne poszlaki w sprawie i ważny „fragment puzzla, który wie- dzie do ujawnienia prawdy w całej aferze korupcyjnej”. Michnik oskarżył też związany z SLD dziennik o to, iż ośmiesza pracę wymiaru sprawiedliwości i komisji sejmowej oraz - publikując paszkwil na prezesa Agory Wandę Rapaczynską - opluwa osoby, które korupcję ujawniły. - To jest istota walki: czy wygrają oszuści, którzy chronią przestępców, czy ci, którzy zdemaskowali aferę - mówił. Dodał, że dzięki się dobremu samopoczuciu Lwa Rywina, którego ofertę nazwał „drabstwem”.

Pytany, co sądzi o publikacji „Rzeczpospolitej”, iż z protokołów Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika, że jako pierwszy propozycję prywatyzacji telewizyjnej „Dwójki” zgłosił Juliusz Braun, przewodniczący KRRiT, a nie któryś z członków rady bliskich SLD, Michnik stwierdził, iż trzeba mimo to wziąć pod uwagę, komu ta pry-

watyzacja mogła przynieść pożytek.

Sporo czasu poświęcił dalego aktywności Włodzimierza Czarzastego, cytując zamieszczoną w „Wyborczej” relację prawnika RMF FM Kazimierza Gródka, z której wynikało, iż Czarzasty, członek KRRiT, sugerował firmie Multimedia sprzedaż pewnych udziałów wskazanej przez niego spółce w zamian za przyznanie koncesji. Jak twierdził Gródek, Czarzasty miał powiedzieć, iż „to on jest ministrem, więc jednego dnia widzi dominację radia na rynku, a drugiego jej widzieć nie musi”.

Zdaniem Michnika, Czarzasty ma motyw, by szkodzić Agorze, bo widzi zagrożenie swej pozycji w istnieniu silnej, niezależnej gazety.

Złośliwa prokuratura

Naczelny „Wyborczej” oskarżał prokurator Baranowską, prowadzącą śledztwo w sprawie płatnej protekcji, iż podczas lutowego przesłuchania zadawała mu pytania w sposób tendencyjny i złośliwy. Potem ograniczył ten zarzut do jednego sformułowania, w którym miano go pytać, czy doradza prokuratorom stosowanie przemocy fizycznej.

Tomasz Nałęcza zasugerował wówczas, iż to redaktor Michnik „wyprowadzał prokuratora w czasie przesłuchań z równowagi”. - Pani prokurator próbowała wytworzyć wrażenie, że tak naprawdę przestępcą jestem ja - odparł naczelny „Wyborczej”.

Kiedy przedstawiciel SLD dopytwał się, czy o polskich sprawach powinno dyskutować się na arenie międzynarodowej (chodzi o krytykę projektu nowelizacji Ustawy o radiofonii i telewizji przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy i Parlament Europejski), Michnik oświadczył: - Musicie się do tego, panowie, przyzwyczaić. To już nie jest PRL.

- Dlaczego w październiku, kiedy - jak pan twierdził - śledztwo dziennikarskie było zakończone, nie poinformował pan o propozycji Rywina prokuratorzy? - dociekał Ryszard Kalisz.

- Chcieliśmy dopiąć śledztwo. Poza tym obawiałem się, że prokuratura zablokuje naszą publikację, powołując się na dobro śledztwa - odparł Adam Michnik. Dodał, że za formę powiadomienia prokuratury uznał właśnie publikację w „Gazecie”.

„Trybuna” lansuje,

zdaniem Michnika, tezę, że to nie Rywin przyszedł do Agory, ale ta ostatnia wysunęła propozycję „dogadania się” w sprawie ustawy. Podobne echa brzmiały w pytaniach posłów SLD. - Czy list prezesa firmy Cox - udziałowca Agory - do premiera z marca 2002 r. nie wskazywał, że w walce o ustawę wszelkie chwyty są dozwolone? - pytał Kalisz. Kiedy Michnik oświadczył, że nie zna dokładnie tej korespondencji, list odczytano. Jego tłumaczenie na polski sugerowało, iż użyto sformułowania „złodziejska zmiana” na określenie zapisów w przygotowywanej nowelizacji Ustawy o radiofonii i telewizji. Po prośbie Michnika o sprawdzenie przekładu okazało się, iż w oryginale figuruje słowo „stealthy”, co oznacza „ukryte”, ale nie „złodziejskie”.

Mimo to poseł Lewandowski miał wątpliwości, czy list nie dowodzi, iż przedstawiciel firmy Cox, pisząc do premiera w takim tonie, traktuje Polskę jak republikę bananową.

Jan Maria Rokita uznał, iż jednym z najważniejszych ustaleń sobotniego przesłuchania Adama Michnika było stwierdzenie, iż w ramach dziennikarskiego śledztwa badano, czy firma Lwa Rywina Heritage Films nie była pralnią pieniędzy. Takie opinie miał bowiem usłyszeć naczelny „Wyborczej”. Oświadczył jednak, że nie pamięta, kto je formułował. Dziennikarskie śledztwo też niczego pod tym względem nie wyjaśniło.

We wtorek przed komisją stanie Wanda Rapaczynska.

EWA ŁOŚIŃSKA

Krótko

■ MISJA KARDYNAŁA. Prezydent Iraku, Saddam Husajn, „z westchnieniem ulgi” przyjął sprawozdanie złożone na forum Rady Bezpieczeństwa przez inspektorów rozbrojeniowych ONZ - powiedział wczoraj wysłannik papieża do Iraku, kardynał Roger Etchegaray. Etchegaray odbył tego dnia półtoragodzinne spotkanie z szefem państwa irackiego, którego nazwał „ważną, szczególnie misją o charakterze duchowym”.

■ NOWA REZOLUCJA. Sekretarz ONZ Kofi Annan oznajmił wczoraj, że może powstać potrzeba przyjęcia nowej rezolucji w sprawie Iraku, gdyż inspektorzy rozbrojeniowi nie mogą pracować w nieskończoność bez współpracy Bagdadu.

■ W STOLICACH EURO-PY. Od 250 do 450 tys. osób uczestniczyło w zakończonej wczoraj wieczorem manifestacji antywojennej w Paryżu. Wyrażano poparcie dla polityki rządu w sprawie irackiej. Ponad milion osób wzięło udział w antywojennej demonstracji w Londynie. Ulicami Madrytu przemaszerowały dwa miliony osób. W Atenach protestowało 50 tys. osób. A w Sztokholmie 10 tys. Ponad 3 tys. osób manifestowało na ulicach Tel Awiwu. Żydzi i Arabowie nieśli transparenty z napisami: „Izraelczycy i Palestyńczycy przeciw wojnie w Iraku”, „Nie krwi za ropę”.

■ POLSKIE PROTESTY. Tak jak w wielu miastach całego świata, również w Polsce demonstrowano wczoraj przeciw wojnie z Irakiem, do której przygotowują się Stany Zjednoczone. „Miller, Kwaśniewski dwa Busha pieski”, „Świat dla ludzi, nie dla Busha”, „Wojnie stop”, „Bush terrorysta” - skandowali manifestanci. W Warszawie i Poznaniu spalono amerykańskie flagi.

Redaktorzy wydania:

Marek Długopolski
Marian Nowy

Kabaret Strasznych Panów

czyli pięćdziesiąte Śniadanie z „Dziennikiem”

Co tydzień, jak Polska długa i szeroka, po restauracjach, kawiarniach i studiach telewizyjnych zbierają się politycy różnych opcji na wspólne śniadanie. Między kawą i rogalikiem dzielą się ze sobą i słuchaczami myślą i rozumem. „Dziennik” pozazdrościł mediom elektronicznym tego pomysłu, pozwalającego głębiej wnikać w tajniki polityki, i to już z samego rana. W naszym śniadaniu biorą udział reprezentanci wszystkich partii. Zadaniem czytelników jest rozpoznać po tym, co mówią, kto jest who.

- Proszę państwa, witam uprzejmie. Zanim zaczniemy nasze śniadanie, chciałbym jednak zaprowadzić przy tym stole pewien porządek i dlatego pytam - panie pośle, dlaczego siedzi pan na kolanach pośła Giertycha?

- Bo to jest moje miejsce. Ja jestem uczestnikiem tego śniadania, desygnowanym na to stanowisko ze względu na staż i zasługi. To jest moje krzesło, mój talerz i moje sztućce. Pan poseł Giertych mnie podsłaja, bo się dowiedział, że tu są konfitury, a on ma taki charakter, że wszystkie konfitury chce zagarnąć dla siebie.

- Myśmy cofnęli mandat śniadaniowy panu posłowi, bo nie reprezentuje godnie naszego klubu. Odzywa się za rzadko i nieprecyzyjnie, jego maniery pozostawiają spo-

ro do życzenia. Pijąc z filiżanki nie odchyła małego palca, mieszając cukier dzwoni łyżeczką. To słyszy cała Polska. Poza tym mieszka w Świnoujściu i sam się uskarżał, że nie może ze śniadania w Krakowie zdążyć na obiad do domu. Żona ma do niego pretensje. Zważywszy na to wszystko, z dobroci serca klub postanowił uwolnić pana pośła od obowiązku jedzenia śniadań.

- Panowie, coś trzeba zrobić. Nie możemy tak siedzieć w nieskończoność. Chcemy przejść do konsumpcji i dyskusji.

- No to niech pan minister coś zrobi. Niech pan wezwie tych swoich policyjnych bandytów. Gdyby tu, na tym krześle, siedział dwóch chłopów, domagających się słusznie wyższej ceny skupu na tę szynkę wiejską z chrzanem, to już by pan tu przysłał oddział z bronią gładkolufową i już obaj leżeliby zastrzeleni pod stołem. Panowie, nie dajcie się zastraszyć, ja się do was w razie czego dosięgam.

- Musimy zachować spokój. Tę sprawę da się załagodzić. Każdą sprawę da się załagodzić. Ja się mogę podjąć załagodzenia. Ja zawsze łagodzę. Ja panu posłowi ustąpię miejsca, ale tylko na czas śniadania. W kraju dzieją się ważne rzeczy, moment jest przełomowy, z Brukseli przysłali nam 6 tysięcy stron po angielsku. Gdyby każdy poseł przeczytał i zrozumiał jedną stronę na miesiąc, to trwałoby wszystko do przyszłego stulecia, a wy się spieracie o głupstwa. Ja

swoją stronę już przeczytałem i niech każdy też podejmie takie zobowiązanie.

- Ja nie potrzebuję czytać, żeby wiedzieć, że to jest wyprzedaż Polski.

- A cena? Cena pana pośła nie interesuje?

- Nie, patriotyzm to jest nakaz sumienia, że wszystko można zmarnować, ale za darmo.

- A czy nie jest w interesie Polski wysłać jednak tego Rywina do Ameryki?

- Ale na zawsze.

- Nie. Tylko na wręczenie Oscarów. Inaczej kultura polska poniesie nieoszacowaną stratę, a racja stanu uszczerbek.

- Panie pośle, czy mógłby się pan przesiąść na drugie kolano, bo mi noga zdrętwiała.

- Na lewe?

- Nie, nie, ja mam oba prawe.

- Trzeba wysłać po tego Oscara kogoś w zastępstwie Rywina.

- Prezesa Kwiatkowskiego.

- Kwiatkowski nie może, musi też pilnować krzesła, żeby się ktoś nie dosiadł.

- No to Michnika posłać. Michnik będzie najlepszy.

- No. I ma gadane. A to w Ameryce najważniejsze.

- I tym optymistycznym akcentem zgody narodowej, mimo wszelkich niesnasek kończymy nasze śniadanie na kolanach. Do usłyszenia.

Notował: RADWAN

Ziobro chce billingów

Komisja śledcza nie

Sejmowa komisja śledcza ponownie odrzuciła, złożoną przez Zbigniewa Ziobrę, propozycję, aby prokuratura sprawdziła wydruki połączeń wykonanych z komórek oraz telefonów stacjonarnych należących do Leszka Millera i Lecha Nikolskiego (pół roku temu pełnił funkcję szefa Gabinetu Politycznego premiera - red.). Tylko czterech z 10 członków komisji poparło wniosek przedstawiciela PiS, pozostali byli przeciwni.

Wiceszef komisji Bogdan Lewandowski (SLD) ocenił, że w świetle zeznań Adama Michnika, wniosek ten wydaje się bezzasadny.

Posel PiS domagał się, aby komisja śledcza zwróciła się do prokuratora generalnego o podjęcie czynności śledczych, takich jak ustalenie numerów telefonów - prywatnych i służbowych - Millera i Nikolskiego, ustalenie numerów telefonów sekretariatów obsługujących te osoby. Wniosekował również o zabezpieczenie książek wejść i kalendarzy prowadzonych przez sekretariaty Millera i Nikolskiego oraz o ustalenie, czy i kiedy szef rządu oraz Nikolski korzystali z urlopu w 2002 r., a także o zabezpieczenie dokumentów potwierdzających wejścia i wyjścia z Kancelarii Premiera.

Nie zdecydowano natomiast o losach Bohdana Kopczyńskiego. Żaden z posłów nie zgłosił wobec niego wotum nieufności. - Taki wniosek byłby dziwactwem - stwierdził Jan Maria Rokita. Sprawę nacisków wywieranych na posła Kopczyńskiego przez szefów LPR bada w tej chwili marszałek Sejmu Marek Borowski. - Korzystając z tego, że Sejm jest instytucją autonomiczną, marszałek postanowił nie angażować w tę sprawę innych organów państwowych. Sprawa zostanie wyjaśniona na forum Sejmu - powiedział Tomasz Nałęcz, szef komisji śledczej.

Posłowie komisji byli wczoraj zbulwersowani tym, że Rada Nadzorcza TVP nie posłuchała ich apelu i nie zdecydowała o tym, aby szef TVP zawiesił wykonywanie swoich obowiązków do zakończenia pracy komisji śledczej.

- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Rada Nadzorcza jako organy państwowe powinny były się podporządkować naszej decyzji. Teraz te instytucje wzięły na siebie odpowiedzialność za to, że informacja przekazywana w TVP na temat prac komisji i tzw. afery Rywina mogą być wypaczone - uważa Tomasz Nałęcz. - Odwołam się do Biblii. O ile wiem, tylko dwie z ośmiu osób poparły nasz wniosek, więc 25 proc. Gdyby w pewnych dwóch miastach udało się znaleźć 25 proc. uczciwych mieszkańców, to nie uległby one zniszczeniu - żartował Nałęcz.

PAWEŁ RADUŁA

We wtorek od godz. 9 wyjaśnienia przed komisją składają będzie prezes „Agory” Wanda Rapaczyńska. Wezwania na wtorek ma też otrzymać prezes TVP Robert Kwiatkowski, ale z zastrzeżeniem, że jeśli komisja nie skończy przesłuchiwać Rapaczyńskiej, będzie on zeznał kolejnego dnia.

Dokończenie ze str. 1

- Dlatego że nazwisko pani minister Jakubowskiej w tej sprawie w ogóle się nie pojawiło. Nie wymienił tego nazwiska w żadnym momencie pan Lew Rywin i nie przypuszczam, żeby redaktor Smolewski tą ścieżką podążał - powiedział Michnik.

Dodał, że dla niego „od samego początku było oczywiste, że pani minister Jakubowska jest spoza tej sprawy i że to nie jest żaden trop w śledztwie” dotyczącym próby korupcyjnej.

Michnik powiedział, że Jakubowska bardzo aktywnie broniła stanowiska rządu, ale - jak mówił - „to nie miało nic wspólnego z próbą korupcyjną”.

- Tym, którzy w nas uderzyli, przysyłając Rywina, chodzą o władzę i pieniądze - powiedział wczoraj Adam Michnik. - Cała sprawa była prowokacją przeciw Agorze, a kluczem do niej była prywatyzacja Drugiego Programu TVP - mówił.

Jerzy Szteliga (SLD) poprosił Michnika o skomentowanie tego, że podczas nagranej przez niego rozmowy „Rywin w pewnym momencie mówi: »na tym papierze powinno być, warunki, zresztą ten papier istnieje tak naprawdę, Wanda mi go dała już, co byście chcieli tam mieć«”.

- Czy pan wie, co pani Wanda dała panu Rywinowi, jaki papier? - zapytał poseł SLD.

- Był przygotowany dokument opracowany przez prywatnych nadawców, który był powszechnie znany, jeżeli ja dobrze to odczytuję, to to jest ten dokument, który dała pani Wanda Rapaczyńska panu Rywinowi - odpowiedział Michnik.

Ale zaznaczył, że tę wypowiedź Rywina interpretuje nieco inaczej „on chce jakiegoś papieru - nie tego, który dostali już wszyscy, który był notorycznie znany, który był złożony, o ile ja pamiętam, przedstawicielom rządu, parlamentu itd. Ja rozumiem, że pan Rywin chciał otrzymać w tym momencie jakiś nowy papier, do którego mogłby dołączyć własne pismo przewodnie, które by zawierało informację, że Agora proponuje szefowi rządu taką i taką sumę pieniędzy, by uzyskać pożądaną kształt ustawy”.

- I ja tak rozumiałem hipotezę prowokacji politycznej. Ja rozumiałem to w ten sposób, że pan Lew Rywin przychodzi z propozycją, w imieniu grupy sprawującej władzę, jak to on mówi, i celem całej tej operacji jest kompromitacja „Gazety Wyborczej”, kompromitacja Agory, po to by z jednej strony mieć polityczną korzyść w postaci unicestwienia pisma, które patrzy na ręce uwikłanym w korupcję politykom i biznesmenom, a z drugiej strony wyeliminowania z rynku potencjalnego, bardzo silnego gracza na tym rynku. I znowu śledztwo dziennikarskie poległo - nie udało się do tego dotrzeć - mówił Michnik.

- Kluczem jest sprawa prywatyzacji Drugiego Programu. O tym, że takie plany były, któ-

rym dziś pan prezes Kwiatkowski kategorycznie zaprzecza, o tym ćwierkały wróble na dachu. To znaczy ja, po prostu - ja uczciwie powiem - nie daję wiary tym zapewnieniom, że w otoczeniu prezesa Kwiatkowskiego, w ciągu ostatnich dwóch lat, wśród jego kolegów, nie było rozmów o prywatyzacji Drugiego Programu - kontynuował.

Posel Jerzy Szteliga (SLD) pytał Michnika m.in., czy wywiad z szefową Gabinetu Politycznego Aleksandrą Jakubowską, a także prześledzenie chronologii prac nad projektem noweli ustawy o radiofonii i telewizji nie mogłoby wspomóc śledztwa dziennikarskiego „GW”.

- Dla mnie w całej operacji Lwa Rywina w ogóle nie chodziło o kształt ustawy, o tym że mną on w ogóle nie rozmawiał, z panią prezes Rapaczyńską również nie. On mówił: będziecie mieli Ustawę, jaką chcecie, jeżeli zapłacicie przez Heritage Films (firma Rywina - PAP) na konto partii premiera 17,5 mln dolarów - tłumaczył Michnik.

- Więc gdzie tu minister Jakubowska, tutaj miejsca nie było w ogóle, miejsce było: z kim interesy może prowadzić Lew Rywin, z kim interesy może prowadzić Heritage Films, ja sobie stawiałem pytanie, na które nie umiałem odpowiedzieć - zaznaczał szef „GW”.

Kolejne pytania, o których mówił to: „czy był i jak wyglądały biznesowe kontakty pana prezesa Roberta Kwiatkowskiego i telewizji publicznej z Canal+, kierowanym przez pana Lwa Rywina”.

- Ja usiłowałem zbadać, choć nie potrafiłem, jak wyglądały przepływy pieniężne przy koprodukcji, kiedy produkowano wspólnie film przez publiczną telewizję i Canal+ - powiedział Michnik.

Wspominał też, że kiedy badał inną „ścieżkę” - sekretarza KRRiT - to stawiał sobie pytanie: - Jak to się dzieje, że Muza, firma, w której pan Czarzasty jest współwłaścicielem, tak olbrzymimi pieniędzmi w postaci płatnych ogłoszeń umacniała pozycję finansową dziennika „Trybuna”.

Michnik mówił, że wierzy, iż również posłowie z komisji uznają za interesujące „nie tylko interesy Michnika z Rywinem, ale np. interesy prezesa Roberta Kwiatkowskiego z Rywinem”, że będą potrafili przebadać „mechanizm, że oto firma, której współwłaścicielem jest pan Czarzasty wspomaga dziennik „Trybuna”, który jest de facto gazetą Lwa Rywina w tej sprawie”.

Stanisław Rydzoń (SLD) zapytał Michnika, „czy publikacja »Gazety Wyborczej« z dnia 27 grudnia 2002 »Ustawa za łapówkę« ma jakiś związek z wyłączeniem przez ministra Wiesława Kaczmarskiego Agory z negocjacji w sprawie zakupu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych i daniem wyłączności Muzie”.

- Nie, nie ma żadnego związku - odpowiedział Michnik.

Stanisław Rydzoń (SLD) pytał Adama Michnika o sprzedaż

akcji przez członków zarządu Agory w grudniu 2002 r.

- Proszę o ustosunkowanie się do pytania amerykańskiego udziałowca, w trakcie posiedzenia Rady Nadzorczej Agory, 5 września 2002 r., w którym to posiedzeniu pan uczestniczył, czy publikacja tekstu o aferze Ry-

wina nie zaszkodził cenie akcji Agory - pytał Rydzoń.

Naczelny „GW” powiedział, że nie uczestniczył w całym posiedzeniu Rady Nadzorczej, której nie jest członkiem.

- Zostałem poproszony przez Radę Nadzorczą, żebym zrelacjonował to, co mi wiadomo w sprawie Rywina - odparł.

- Nawiązując do wypowiedzi amerykańskiego udziałowca, chciałbym jeszcze jedno pytanie: czy dlatego przed ukazaniem się publikacji w dniu 27 grudnia 2002 r. Piotr Niemczycki i Wanda Rapaczyńska sprzedali akcje? - dopytywał się poseł SLD.

Michnik mówił, że pytanie dotyczące sprzedaży przez panią prezes Wandę Rapaczyńską i pana wiceprezesa Niemczyckiego części swoich akcji (podkreślił, że była to część minimalna) jest pytaniem do nich, a nie do niego.

- Jednocześnie to pytanie, które zawiera bardzo niepokojącą sugestię. W jakiej oto znajdujemy się sytuacji. Fakt udokumentowany przestępczej próby korupcyjnej pana Lwa Rywina i ciągle ja mam wrażenie, że prawdziwych winnych się szuka wśród tych, którzy zdemaskowali korupcję. Jaki jest związek tego, że pani Rapaczyńska sprzedała 1,8 proc. wartości swoich akcji, żeby to się stało drugą informacją w głównym wydaniu „Wiadomości” w TVP kierowanej przez pana prezesa Roberta Kwiatkowskiego, jaki to związek jest? - pytał Michnik.

- Mnie to niepokoi. Jeżeli ja czytam w „Trybunie” - sprawa Rywina i Michnika. Jak ja mam to rozumieć i jak mają to rozumieć obywatele naszego kraju, którzy nie godzą się na tolerowanie korupcji? - dodał.

Szef komisji Tomasz Nałęcz (UP) powiedział, że poseł Rydzoń pytał, czy Michnik widzi jakiś związek pomiędzy konkretną datą publikacji (dotyczącej tzw. afery Rywina - PAP) a zbiciem akcji przez część akcjonariuszy, którzy o dacie tej publikacji mogli być poinformowani. Prosił naczelnego „Gazety” o odpowiedź.

- Pani prezes Wanda Rapaczyńska i prezes Piotr Niemczycki nie mieli żadnego wpływu na ustalenie daty publikacji tego artykułu i nie byli o tym poinformowani. Decyzję podjąłem ja. Logika, którą się kierowałem, była następująca: nie publikujemy

tego przed zakończeniem negocjacji w Kopenhadze z UE i nie publikujemy tego, żeby nie fundować takiego prezentu naszym rodakom na Wigilię - odpowiedział Michnik.

- Decyzję o publikacji podjąłem ja i tego z kierownictwem Agory nie konsultowałem - dodał.

Wczoraj posłowie zakończyli

18 godzin

- Nie widzę żadnego związku między tą transakcją, o której mowa, a datą publikacji - podkreślił.

- Co więcej, widzę wiele złej woli w eksponowaniu normalnej, zgodnej z prawem transakcji... - mówił Michnik.

- Panie redaktorze, proszę nie oceniać woli posła zadającego pytanie, bo to nie mieści się w pana kompetencjach i sposobie wypowiedzi - przerwał mu odpowiedź Nałęcz. Michnik podkreślił, że „absolutnie nie ocenia intencji pana posła”.

Stanisław Rydzoń (SLD) przypominał Michnikowi, że zeznał on wcześniej, że Kwiatkowski i Czarzasty chcieli sprywatyzować „Dwójkę” TVP, gdy tymczasem - mówił poseł - w sobotniej „Rzeczpospolitej” podano, że propozycję tę zgłosił przewodniczący KRRiT pan Braun. - Skąd ta pomyłka do osoby w tak istotnej sprawie? - pytał Rydzoń.

- Nie ma znaczenia, kto zgłosił jaką poprawkę, z mojego punktu widzenia to bez znaczenia. Z mojego punktu widzenia znaczenie ma natomiast, kto jaki z tej poprawki chciał, mógł zrobić użytek - odpowiadał Michnik. I zaznaczał: - Nie przypuszczam, że pan przewodniczący Juliusz Braun dysponował tego rodzaju środkami materialnymi, wpływami politycznymi, żeby móc myśleć o tym, że będzie głównym graczem przy prywatyzowaniu Drugiego Programu, natomiast takimi możliwościami i wpływami dysponowali panowie Kwiatkowski i Czarzasty, i ich współpracownicy, bliscy przyjaciele, koledzy.

Szef „Gazety” podkreślał jednocześnie, że mówiąc wcześniej o prywatyzacji „Dwójki” opierał się na swoich hipotezach, bo o to był pytany. Mówił też jednak, że nie wierzy w zapewnienia prezesa TVP, że „nigdy on nie myślał, nie przewidywał, że nie było takiego planu prywatyzacji Drugiego Programu”. - Bo o tym ćwierkały wróble na dachu - przypomniał.

- W całym tym rozumowaniu w ogóle nie było miejsca, kto formalnie zgłosił projekt konkretnego zapisu. Ja miałem wiedzę dziennikarską, że nad kształtem tego fragmentu, który przygotowywała Krajowa Rada, czuwał sekretarz KRRiT pan Włodzimierz Czarzasty - mówił też Michnik.

Tłumaczył, że hipoteza o Kwiatkowskim brała się m.in. stąd, że zastanawiające jest za-

chowanie prezesa TVP w całej sprawie. Chodzi o to, że Kwiatkowski po rozmowie z Rywinem miał pójść do premiera, przedstawiając się jako wysłannik Agory w sprawie zapisów noweli o RTV. - Kwiatkowski - jak zeznał Michnik - nie konsultował jednak tego z nikim z Agory, ani

też z „GW”. Nie zrelacjonował też Agorze, jak przebiegała rozmowa z premierem.

Michnik argumentował, że w rozmaitych wypowiedziach prezesa TVP widzi „oburzenie na Agorę” natomiast nie widzi „żadnego oburzenia na pana Rywina”. - A przecież to prezes Kwiatkowski jest de facto główną ofiarą, przy założeniu jego całkowitej niewinności, ofiarą tego, co zrobił pan Rywin. To on powinien być najbardziej oburzony, wstrząśnięty, zbulwersowany tą sprawą bo został oskarżony - wyjaśniał szef „GW”.

Z protokołów KRRiT nie wynika jasno, że to Braun zgłosił poprawkę umożliwiającą prywatyzację „Dwójki”. Szef KRRiT faktycznie jako pierwszy przeczytał zapis w tak zmienionej formie. Protokoły wskazują, że poprawka została naniesiona między dwoma kolejnymi posiedzeniami KRRiT przez prawników rady. O tym, że tak było, przekonany jest sam Braun.

Według Nałęcza, zapis z posiedzenia Rady Nadzorczej Agory, z 5 września brzmi „rozważa się prowadzenie śledztwa dziennikarskiego przed podjęciem dalszych kroków w tej sprawie”.

- Sformułowanie „rozważa się” jest w moim przekonaniu nieprecyzyjne i podzielam opinię (...), że może wydawać się mylące, bo śledztwo prowadzone było i prawidłowy zapis powinien brzmieć „rozważa się kontynuowanie, czy dalsze prowadzenie” - argumentował Michnik.

Michnik mówił, że śledztwo dziennikarskie było i sam je prowadził.

- Komisja dysponuje protokołem przesłuchania, gdzie świadek relacjonuje pewną rozmowę, która toczyła się niewątpliwie przed wrześniem, w której na ten temat rozmawiałem, próbując uzyskać wiedzę od moich rozmówców w pewnym niewielkim miasteczku na Mazurach, dziennikarskie śledztwo to są dziesiątki rozmów - to była jedna z tych rozmów, które toczyłem, szczęśliwie udokumentowana protokołem przesłuchania - powiedział.

W jego opinii, prawdopodobnie Rada Nadzorcza jego informację na temat sprawy Rywina zanotowała w nieprecyzyjny sposób.

Nałęcz odpowiedział na to: - Jeśli mam jednoznaczny zapis, powstały, jak rozumiem, w pięć

uczestniczy w nim kilku dostojnych urzędników organu konstytucyjnego”.

O losie zapisu na temat liczby kanałów TVP dziennikarze zainteresowali się sprawą po tym, jak szefowa Gabinetu Politycznego premiera Aleksandra Jakubowska wskazała w piątek, że odpowiedzi na pytanie, kto dażył do prywatyzacji „Dwójki” TVP należy szukać w protokołach z posiedzeń KRRiT. Zaznaczyła przy tym, że nic jej nie wiadomo, jakoby miał to być sekretarz rady Włodzimierz Czarzasty.

(PAP)

Braun, Kaczmarek i Jakubowska a prywatyzacja TVP

prywatyzację telewizji regionalnej za zgodą ministra skarbu.

Były minister skarbu Wiesław Kaczmarek zaprzecza sugestii przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Juliusza Brauna, jakoby w ministerstwie pojawiły się pomysły prywatyzacji drugiego kanału TVP.

- Jako minister skarbu nigdy nie zajmowałem się sprawą prywatyzacji kanału drugiego. Podczas jednego ze spotkań z radą założyłem się członkom tylko pytanie, czy mają jakąś koncepcję przywa-

tyzacji - powiedział były minister skarbu Wiesław Kaczmarek.

W piątek przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przytoczył rozmowę z byłym ministrem skarbu, który po jednym ze spotkań z radą na temat projektu nowelizacji Ustawy o rtv miał powiedzieć, że „rada zawniła mu głowę głupstwa, a może byśmy porozmawiali o sprawach poważnych, to znaczy o prywatyzacji Dwójki”.

- Panu Braunowi myślał się fakty. Nie spotykałem się z radą w sprawie nowelizacji Ustawy

o rtv. Pan przewodniczący miał problem z funkcjonowaniem zespołu roboczego, który miał określać sposób legalizowania uchwał walnego zgromadzenia Telewizji Polskiej. Dla mnie to była kompromitacja, żeby radę w pełnym składzie zbierać na spotkanie z ministrem skarbu, bo spotkanie skończyłoby się po 10 minutach - powiedział Kaczmarek.

Zdaniem Kaczmarskiego, pytanie o prywatyzację zostało zadane po to, „by ratować sytuację, bo głupio wyjść ze spotkania po 10 minutach, kiedy

minut po pewnej konkluzji i pa-
na pamięć o tym, zakładam, że
ten zapis jest precyzyjny, a nie
pana pamięć o tym, wiernie od-
daje tamtą sytuację i zakładam
też, że jeśli pan, albo redakcja
Agory nie przedstawi nam żad-
nego dowodu, że rzeczywiście
śledztwo się toczyło w redakcji

uwagę od istoty próby korupcy-
nej i jej kontekstu.

Zbigniew Ziobro (PiS) przyto-
czył fragment zeznań Czarzaste-
go, kiedy prokurator zadała pyta-
nie, co ma do zyskania „Gazeta
Wyborcza” publikując całą kwe-
stię. Według Ziobry, Czarzasty

stawać koncesje – relacjonował
prawnik z RMF FM” – pisała
12 kwietnia 2002 r. „Gazeta”.

„Czarzasty potwierdza, że
rozmawiał na ten temat z Gród-
kiem, ale zaprzecza, jakoby
wskazywał konkretną spółkę”.

W sobotę Michnik powie-
dział w czasie przesłuchania

dzy innymi Kalisz spytał Michni-
ka o list prezesa Coxa, Dennisa
Berry z marca 2002 r.

Komisja przytoczyła frag-
ment listu, w którym Berry pisze
do Millera, że napisał go „by za-
protestować, sprzeciwić się roz-
wojowi rozważań rządu polskie-
go, które wpłyną niekorzystnie
na Cox Enterprises”. Bohdan Le-
wandowski (SLD) zaznaczył, że
to tłumaczenie z angielskiego
jest robocze.

W liście stwierdzono m.in.,
że osiągnięcia Agory i Coxa „mo-
gą zostać zaprzepaszczone przez
polski rząd rozpoczętą ostatnio
antagonistyczną polityką w sto-
sunku do lokalnych posiadaczy
mediów i wydawców. Ta nagła
złodziejska (lub w innym tłuma-
czeniu: słabo wykrywalna) zmiana
w polityce, zainicjowana
tak radykalnie i bez odpowied-
niego toku, bez tworzenia uza-
sadnionego, bezpiecznego portu
dla istniejących prywatnych wy-
dawców i nadawców, ostudzi
polski przyszły dostęp do między-
narodowego kapitału, który na-
pełnia obiecującą polską ekono-
mię. Zwracamy się do pana pre-
miera z prośbą, ażeby pan w jak
najszybszym czasie przemyślał
ten stan rzeczy. Jeśli taka polity-
ka się utrzyma, Polska może po-
wrócić do poprzedniej izolacji od
międzynarodowego handlu, fi-
nansów i technologii”.

– Czy ten list z Cox nie wska-
zywał, że w walce o kształt Usta-
wy o zmianie ustawy o radiofonii
i telewizji wszystkie chwytły się
dozwolone? – pytał Kalisz.

– Jest w tym liście jedno sformu-
lowanie, które mnie zaniepo-
koilo. Musiałbym poprosić ko-
goś, kto dobrze zna angielski, że-
by stwierdzić, czy to jest wierny
przekład; mianowicie jest tam
sformułowanie „złodziejski” –
odparł Michnik. Według niego,
gdyby takie słowo rzeczywiście
się w liście znalazło, to „jest to
wysoko niestosowne i nie powin-
no się znaleźć”.

Kalisz odparł na to, że w ory-
ginalie jest słowo „stealthily”,
które może oznaczać „złodziej-
ski”, jak i „słabo wykrywalny”.

Michnik poprosił wtedy, by
„zwyfikować ten przekład”.

Odnosząc się do samego li-
stu, Michnik dodał, że go on
nie zaskakuje, bo list oznaczał,
że „właściciel broni swego inte-
resu”.

Podkreślił, że „GW” przedru-
kowała go za „Trybuna”, „żeby
wszystko było przejrzyste”.

Lewandowski chciał wie-
dzieć, czy według Michnika list
nie zawierał „elementu groźby”,
a Polska „nie została potraktowa-
na jako republika bananowa”.

– Nie mam wrażenia, żeby
Polska była potraktowana jako
bananowa republika – odparł
Michnik. – Autor listu po prostu
broni swych pieniędzy i mówi, że
jeżeli rząd będzie forsował złą

ustawę, która pozwoli zniszczyć
spółkę, w której ten pan ma zain-
westowane pieniądze, to będzie
się to przekładało na inne spółki
i w konsekwencji może doprowa-
dzić do izolacji – oświadczył.

– Byłbym zdziwiony, gdyby
prezes się nie troszczył o swą fir-
mę – mówił Michnik. – A do ko-
go ma pisać, jak nie do premiera
– odparł na pytanie Lewandow-
skiego co do wyboru adresata pi-
sma. Według Michnika, „tak sa-
mo zareagowałyby polskie firmy,
gdyby zostały tak potraktowane
w innych krajach”.

Bogdan Lewandowski (SLD)
zapytał Michnika, o jakie kon-
kretnie chodziło mu ekspertyzy,
gdy mówił wcześniej o „ekspert-
tyzach, które były integralną
częścią śledztwa prowadzonego
przez »Gazetę Wyborczą”.

– Myśmy (...) usiłovali do-
trzeć do ekspertyz, które by
wskazywały na interesy firmy
Lwa Rywina Heritage Films. Dla-
tego że w rozmowie z panią pre-
zes Wandą Rapaczyńską pan
Lew Rywin sugerował, że to mo-
że być rodzaj pralni pieniędzy.
Więc myśmy byli ciekawi, czy te-
go typu mechanizm nie występo-
wał na linii telewizja publiczna
– pan Robert Kwiatkowski jako
jej szef – i Canal+. Czy w tych ko-
produkcjach nie było takich prze-
pływów pieniężnych, które by
z jednej strony wskazywały na
jakiś obszar wspólnych interesów
prezesa Kwiatkowskiego czy in-
nych ludzi z telewizji publicznej
z panem Lwem Rywinem. Czy to
nie jest jakiś rodzaj pralni pienię-
dzy – odpowiedział Michnik.

Powiedział też: – Następnie
chcieliśmy dotrzeć do tego, by
ustalić, jakie były transakcje mię-
dzy Heritage Films a Agencją Fil-
mową telewizji publicznej i samą
telewizją publiczną.

Redaktor naczelny powie-
dział, że „Gazeta” chciała do-
trzeć również do ekspertyzy,
„w której finanse telewizji pu-
blicznej i w tym Agencji Filmowej
były badane przez audytorów Ar-
tura Andersena, ponieważ posie-
dliśmy wiedzę, że na podstawie
wyników tego audytu Minister-
stwo Skarbu jako właściciel od-
mówiło skwitowania zarządu te-
lewizji publicznej, a wtedy za-
rząd zmienił audytora”.

Michnik wymienił również
próbę dotarcia do ekspertyzy,
„w jakim zakresie wydawnictwo
Muza, której współwłaścicielem
jest pan Włodzimierz Czarzasty,
finansuje dziennik „Trybuna”.
– Dlatego że to by była jakaś
wskazówka, że „Trybuna” ma
powody być wdzięczna panu
Czarzastemu i być może z tej
wdzięczności wynika jej linia re-
dakcyjna – powiedział Michnik.

Jednak – jak powiedział
Michnik – redakcyjne próby po-
zyskania tych ekspertyz nie po-
wiodły się.

Pod koniec przesłuchania
Jan Rokita (PO) ponownie wró-
cił do tej sprawy. Spytał Michni-
ka, czy o firmie Rywina Heritage
Films jako o „pralni pieniędzy”
słyszał przed lipcem ub.r. (wte-
dy to Rywin zgłosił się do Mich-
nika z propozycją przekazania
17,5 mln dolarów łapówki, które
ostatecznie – według Rywina
– miały dotrzeć do SLD, prze-
chodząc po drodze przez Herita-
ge Films). Michnik odpowie-
dział, że z sugestią, iż firma He-
ritage Films mogła odgrywać rolę
pralni pieniędzy, spotykał się
dopiero w czasie śledztwa
dziennikarskiego, ale nie pamię-
ta z czyich ust.

– Chcę wyrazić przekonanie,
że praca panów posłów zostanie
uwienczona sukcesem, że pełną
prawdę materialną zdoła się
ustalić, że nie pozwolicie, by
w tej sprawie tolerancja dla ko-
rupcji i kłamstwo zatriumfowało
nad prawdą i uczciwością – po-
wiedział wczoraj Adam Michnik.
(PAP)

Prokuratura nie komentuje

Prowadząca śledztwo
w sprawie afery Rywina war-
szawska Prokuratura Apela-
cyjna nie komentuje zarzu-
tów Adama Michnika pod
swoim adresem.

Rzecznik warszawskiej Pro-
kuratury Apelacyjnej Zbigniew
Jaskólski powiedział PAP:
– Prokuratura nie komentuje
słów Michnika.

Występując wczoraj przed
sejmową komisją śledczą
Michnik zarzucił prokuraturze
przedłużanie śledztwa. Powie-
dział także, że w czasie zada-
wania pytań w prokuraturze
sugerowano mu, iż nie zawi-
damiając prokuratury o próbie
korupcyjnej sam dopuścił się
przestępstwa. Później Michnik
stwierdził, że ten ostatni zarzut
dotyczy tylko jednego zadane-
go mu w czasie przesłuchania
pytania, a nie całego jego prze-
biegu.
(PAP)

Czarzasty milczy

Sekretarz KRRiT Włodzi-
mierz Czarzasty nie chciał od-
nieść się w rozmowie z PAP do
wczorajszych zeznań redaktora
naczelnego „Gazety Wybor-
czej”, który kilkakrotnie for-
mułował wobec niego różnego
rodzaju zarzuty.
(PAP)

„Trybuna” i Michnik

– Nie jesteśmy ani organem
Lwa Rywina, ani nikogo inne-
go; wypowiedzi redaktora Ad-
ma Michnika dotyczących
„Trybuny” słucham z nieja-
kim zażenowaniem – powie-
dział wczoraj PAP Marek Ba-
rański p.o. redaktora naczelne-
go „Trybuny”.

Redaktor naczelny „Gazety
Wyborczej” Adam Michnik po-
wiedział wczoraj przed komisją
śledczą, że uważa „Trybunę” za
organ Lwa Rywina, a publikacje
tego dziennika dotyczące tzw.
afery Rywina „są fragmentem
tego puzzla, prawdziwej wiedzy
o tym, co wydarzyło się i się wy-
darza nadal w sprawie, o której
rozmawiamy”.

– Słucham wypowiedzi pana
redaktora Adama Michnika
skierowanych pod adresem „Try-
buny” z niejakim zażenowa-
niem, by nie powiedzieć ze zdumie-
niem. Bo wynika z nich, że
chciałby on mieć monopol, być
jedynym sprawiedliwym w tej
sprawie – powiedział Barański.

Dodał, w sprawie afery Ry-
wina prasa ma prawo pytać
i dociekać. – My jesteśmy czę-
ścią prasy. Ma wątpliwości
„Rzeczpospolita”, mają wątpli-
wości publicyści prawnicowi,
ma wątpliwości „Trybuna” –
powiedział Barański.

Według niego, te wątpliwo-
ści biorą się z „niechlujstwa
i z braku precyzji „Gazety Wy-
borczej”. – Miałoby być spisane
wszystko, okazało się, że jest
spisane nie wszystko. I tak to się
zaczęło. Redaktor Michnik mó-
wi, że premier jest poza wszelki-
mi podejrzeniami, jego zastępca
redaktor Rawicz mówi, że „my-
śmy podpowiadali premierowi,
żeby zawiadomił prokuraturę,
premier nie chciał tego zrobić”.

– Jeśli wchodzimy w posiada-
nie zdjęcia, na którym pani Ra-
paczyńska (prezes Agory) i pan
Rywin są w sytuacji kordialnej,
jeśli z tego zdjęcia bucha radość
i śmiech, no to czy my nie mamy
prawa zapytać o co tu chodzi.
Byli to ludzie, widąc ze zdjęcia,
zaprzyjaźnieni, robili ze sobą in-
teresy. Co się nagle stało? – mó-
wił Barański.
(PAP)

przesłuchanie Adama Michnika

przed komisją



Adam Michnik w czasie wczorajszego przesłuchania przed sejmową komisją śledczą

Agory w sprawie tej korupcyjnej
propozycji Lwa Rywina, to ma-
my oto w protokole Agory do-
wód, że do 5 września żadne
śledztwo się nie toczyło”.

– Dlatego apeluję do pana re-
daktora o dostarczenie nam ar-
gumentacji, najlepiej na piśmie,
że to śledztwo się toczyło, bo in-
aczej komisja będzie musiała
przyjąć, że do 5 września zaled-
wie rozważano w kierownictwie
redakcji możliwość podjęcia
śledztwa dziennikarskiego – kon-
tynuował szef komisji śledczej.

Adam Michnik wycofał się ze
swojego – jak powiedział – uogól-
nionego stwierdzenia na temat
przesłuchania go przez prokura-
turę. W związku z tym szef ko-
misji śledczej Tomasz Nałęcz
zrezygnował z wniosku o odczy-
tanie protokołu z przesłuchania
Michnika w prokuraturze.

– Chciałem wycofać się ze
swojego uogólnionego stwier-
dzenia, by tym samym umożli-
wić nieodczytywanie tego w ca-
łości. Chcę powiedzieć, że zmie-
niam swoją opinię. Że podczas
tego przesłuchania jedno pyta-
nie tylko zostało mi zadane
w sposób nieobiektywny, który
wskazywał, w moim przekonaniu,
na pewną nieprawidłowość.
Natomiast ogromna część
tego przesłuchania była obiek-
tywna i sprawiedliwa, choć
w moim przekonaniu dotyczyła
spraw niepierwszorzędnych.
Więc tutaj wycofuję się z tego
uogólnionego stwierdzenia
w imię zdrowego rozsądku
– oświadczył Michnik.

Nałęcz chciał wyjaśnić, czy
Michnika przesłuchiowano
w sposób złośliwy i tendencyjny.
Michnik powiedział wcześniej:
– Pani prokurator, podczas tego
przesłuchania, usiłowała swoimi
pytaniami wytworzyć wrażenie, że
tak naprawdę to przestępcą jestem
ja, a żelaznym argumentem tego,
że jestem przestępcą miało być to,
że ukryłem tę sprawę.

W innym miejscu stwierdził:
– Uważam, że jeżeli mnie pani
prokurator, która zna tę sprawę,
w ten sposób pyta to ja mam po-
wody obawiać się, że to jest pyta-
nie złośliwe, które ma odwrócić

miął odpowiedzieć: – Tak na-
prawdę od pewnego czasu w wy-
powiedziach telewizyjnych pan
Adam Michnik twierdzi, że sprawa
Rywina nie była w jakikolwiek
sposób powiązana z dyskusją na
temat zmian w Ustawie o radiofo-
nii i telewizji. Myślę, że rzecz
prokuratury jest porównanie ter-
minów wszystkich opisywanych
w „Gazecie Wyborczej” wydarzeń
z kalendarium prac nad ustawą.

– Jest tu pewna sugestia, praw-
da, która zdaje się kwestionować
pańskie stanowisko w tej sprawie
(...). Czy zechciałby się pan w tej
sprawie wypowiedzieć – poprosił
członek komisji Michnika.

– Ja mogę powiedzieć tylko tyle,
że nie mam absolutnie nic
przeciwko temu, żeby prokuratura
sprawdziła wszystkie możliwe
koincydencje, ale też prosiłbym
bardzo, żeby też sprawdzić wtedy
daty... Krótko mówiąc, może by
sprawdzić po prostu udział jaw-
ny i niejawni paną Włodzimie-
rza Czarzastego w pracach nad
ustawą, żeby ustalić, czy i jakim
posłom pan Czarzasty pisał pro-
jekty z poprawek do projektu rzą-
dowego, w którą stronę szły te po-
prawki – mówił redaktor naczel-
ny „GW”.

Dodał: – Jednocześnie, jeżeli
jesteśmy przy osobie pana Cza-
rzastego to apelowałbym do wy-
sokiej komisji, żeby panowie po-
słowie zechcieli sprawdzić infor-
mację, którą opublikowaliśmy
– i „Rzeczpospolita” też – w „Ga-
zecie Wyborczej” 12 kwietnia
2002 r., gdzie relacjonujemy, jak
podczas publicznej debaty pan
Gródek (prawnik radia RMF FM
– PAP) opowiadał, jak Krajowa
Rada Radiofonii i Telewizji od-
mówiła przyznania koncesji
dwóm rozgłośniom PSR ze Szczeci-
na i Prokolor z Opola.

„Jak powiedział na konferen-
cji Kazimierz Gródek, kilka dni
po tej decyzji z przedstawicielami
firmy Multimedia, w tym z Gród-
kiem, spotkał się sekretarz Krajo-
wej Rady Włodzimierz Czar-
zasty. – Czarzasty powiedział
wprost, odnosząc się do spółki
Multimedia, z którą jesteśmy
związani, że albo sprzedamy
swoje udziały pewnej osobie
prawnej, albo przestaniemy do-

przez sejmową komisję, że wy-
daje mu się, iż „żeby zrozumieć
sens zeznań złożonych w proku-
raturze pana ministra Czarzaste-
go to trzeba wiedzieć jakby,
z kim mamy do czynienia”.

– Mamy otóż do czynienia
z politykiem, który w ten sposób
– w moim przekonaniu głęboko
niestosowny – rozmawia z wła-
ścicielami prywatnych mediów
– dodał.

Zdaniem Michnika, Czar-
asty ma „istotny motyw, żeby
szkodzić „Gazecie Wyborczej”,
szkodzić Agorze”. Powiedział, że
według jego wiedzy Czarzasty
„widzi zagrożenie swojej własnej
pozycji w sytuacji istnienia moc-
nej gazety z mocnym zapleczem
ekonomicznym, która tej gazecie
daje niezależność”.

Podczas wczorajszego prze-
słuchania w sejmowej komisji
śledczej posłowie Ryszard Kalisz
i Bohdan Lewandowski (SLD)
kilkakrotnie pytali Michnika
o jego ocenę różnego rodzaju
międzynarodowych krytyk przy-
gotowywanej przez polski rząd
nowelizacji Ustawy o RTV. Mię-

Tajemniczy Nałęcz

Szef komisji śledczej do zbadania „afery Rywina” Tomasz Na-
łęcz (UP) uważa, że zeznania Adama Michnika wnoszą bardzo
dużo do sprawy.

– Niezwykle interesujące, wnoszące bardzo dużo do sprawy,
a pewnie nerwowe reakcje osób, które mam okazję zauważyć, ale któ-
rych personalia pozostawiam do swojej sekretnej wiadomości świad-
czą, że rzeczywiście przez te kilka dni posunęliśmy się do przodu
– powiedział Nałęcz wczoraj dziennikarzom oceniając całość zeznań
redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”. Pytany, z jakich kręgów
są te osoby, Nałęcz odparł jedynie: „w tej sprawie kieruję się tylko do-
brem toczącego przed komisją postępowania i gdybym odpowiedział
na to pytanie zaszkodziłbym postępowaniu”.
(PAP)

Ziobro o zeznaniach

Zbigniew Ziobro (PiS), odnosząc się do zeznań Michnika, po-
wiedział, że były one niezwykle obszerne, w wielu aspektach
szczegółowe, w innych mniej, a zarazem bardzo barwne.

– Wątki finansowe i relacje biznesowe, jakie łączą osoby, które po-
jawiają się w tej sprawie – Lwa Rywina, Roberta Kwiatkowskiego i te-
lewizję publiczną, którą on reprezentuje, powinny być bardzo skrupu-
latnie i szczegółowo zbadane – podkreślił Ziobro. – One mogą poka-
zywać motyw działania poszczególnych osób w tej sprawie. Przecież
ta propozycja korupcyjna była przestępstwa w swojej naturze, miała też
podłoże biznesowo-polityczne – dodał poseł PiS.
(PAP)

We wszystkich polskich aresztach i więzieniach – dysponujących w sumie około 67 tysiącami miejsc – przebywa obecnie ponad 82 tys. osadzonych. Dalszych 30 tys. skazanych prawomocnymi wyrokami czeka w kolejce na wykonanie kary. Wielu korzysta z odroczeń orzekanych przez sądy penitencjarne m.in. z powodu przeludnienia zakładów karnych.

– W niektórych więzieniach mamy już 20-osobowe cele, z dwupiętrowymi pryzmami. Na jednego wychowawcę przypada ponad 100 osadzonych. W takich warunkach o resocjalizacji nie ma co marzyć, rośnie agresja i zagrożenie w więzieniach – ostrzegają funkcjonariusze zakładów karnych.

Zwolennicy surowego karnia twierdzą jednak, że liczba miejsc w więzieniach nie może limitować polityki karnej państwa. Trudno odmówić im racji. Tyle, że wciąż zdarzają się przypadki pozbawiania wolności ludzi z błahych powodów. Nadal też za kraty trafiają osoby, które oprócz izolacji wymagają przede wszystkim leczenia.

8 miesięcy w Areszcie Śledczym przy ul. Montelupich w Krakowie przebywał Maciej C., u którego lekarze stwierdzili niepoczytalność i zaburzenia psychiczne o obrazie zespołu schizofrenicznego. Mężczyzna siedział w 9-osobowej celi, chociaż już w listopadzie ub. roku sąd umorzył przeciwko niemu postępowanie karne i zalecił umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym.

Kłopoty z prawem

25-letniego studenta jednej z krakowskich uczelni Macieja C. rozpoczęły się w kwietniu 2001 r. w dyskotekę, gdzie wdał się w sprzeczkę z trzema młodymi dziewczynami, które zarzucały mu kradzież przedmiotów z torebek. Na ich zarzuty C. zareagował agresywnie i – zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonych – szarpał je i popychał. Miał im grozić i zmusić do opuszczenia lokalu. Przed sądem zaprzeczył, jakoby zaatakował dziewczyny. Przyznał jednak, że, ponieważ zarzucały mu kradzież, używając obraźliwych słów, zasugerował im, by opuściły lokal.

Jako adres swojego zameldowania podał dom rodzinny, który w trakcie postępowania został sprzedany, a on wyprowadził się z niego. Nie podał w prokuraturze nowego miejsca zamieszkania. Wezwał, które przychodziły na stary adres, nie podejmował. Zarządzono więc poszukiwania krajowe.

Przełomowy dla sprawy okazał się 15 czerwca 2002 r., kiedy to barman jednego z krakowskich lokali zawiadomił policję o groźbach pobicia kierowanych przez Macieja C. wobec niego oraz jego dziewczyny. Mężczyzna został zatrzymany i podczas przesłuchania przyznał, że rzeczywiście miał konflikt z barmanem, którego obraził podczas kłótni o dziewczynę. Twierdził jednak, że został za to pobity przez 2 ochroniarzy, którzy później wezwali policję. Ponieważ okazało się, że jest poszukiwany w związku z wcześniejszym postępowaniem, został zatrzymany.

Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztu na 2 miesiące i zalecił przeprowadzenie wstępnych badań psychiatrycznych. Ich wyniki przesądziły, że został skierowany na 6-tygodniową obserwację psychiatryczną. We wrześniu biegli wydali opinię, w której stwierdzili, że cierpi na zaburzenia psychiczne, i orzekli

jego niepoczytalność. W wykonanym teście Wechslera C. uzyskał jednak wyniki na poziomie inteligencji ponadprzeciętnej. W swojej diagnozie psychiatrzy uznali, że

wymaga leczenia

w szpitalu psychiatrycznym. Stwierdzili, że jeśli nie zostanie

nia aresztu. Podkreślała, że dalsza izolacja w więzieniu chorego psychicznie człowieka jest niehumanitarna. Przecież każdy kolejny dzień spędzony za kratkami zmniejszał jego szanse na wyleczenie.

Skazanie Macieja C. na oczekiwanie w celi na miejsce w szpitalu nie jest, niestety, je-

nych dzieci – trzy- i 15-miesięcznym. Dopiero po awanturze, już w środku nocy, wskazano mi hotel, skąd mogłam skontaktować się z rodziną i adwokatem, by dowiedzieć się, na jakiej podstawie mąż został aresztowany.

Okazało się, że krakowski Sąd Grodzki zarządził poszukiwania Ladenta listem gończym

mierzono. Wszystkie wezwania wysyłane były bowiem na krakowski adres żony. Policja nawet

nie próbowała ustalić

jego aktualnego adresu we Francji.

– Przez cztery dni, trzęsąc się z zimna, siedziałem w celi w su-

decyzję jako absurdalną, wystąpił przed kilkoma dniami do prezesa krakowskiego Sądu Apelacyjnego o zbadanie sprawy. W podobnym tonie wypowiada się prof. Andrzej Rzepliński, twierdząc, że w tym przypadku zastosowano drastycznie niewspółmierną represję do stawianego zarzutu. Jego zdaniem, wystarczyło wydać zarządzenie, że w przypadku przyjazdu do Polski oskarżony ma obowiązek zgłosić się na policję.

Ostatecznie Francuz nie dawno opuścił Polskę za poręczeniem prezesa Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Francuskiej, zobowiązując się do przybycia na najbliższą rozprawę w procesie o znieważenie zarządcy kamienicy. Po zakończeniu sprawy zamierza zaś wystąpić z pozwem o wypłatę odszkodowania za bezpodstawne aresztowanie.

Gehenna Macieja C. dobiegła końca 13 lutego. Z informacji uzyskanych w sądzie wynika, że w tym dniu został on wreszcie przewieziony do szpitala w Rybniku. Osoby z najbliższego otoczenia Macieja C. nie są jednak przekonane, czy istnieje konieczność jego izolacji w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Już na wcześniejszym etapie postępowania obrońca Macieja C. zawnioskował sporządzenie opinii na temat jego stanu psychicznego niezwłocznie po przetransportowaniu do specjalistycznej placówki.

Każdego dnia

do aresztu na „Monte” policja przywozi od kilku do kilkunastu aresztowanych. Mimo że przeludnienie osiągnęło tam już 120 procent, na bramie nie można wywiesić kartki z napisem „brak miejsc”.

– Z konieczności gęstości są cele, wstawiane materace do świetlic i siłowni, adaptuje się na cele pokoje wychowawców i pomieszczenia gospodarcze. Nie możemy tego jednak bez końca czynić, bo normy przewidują 3 metry kwadratowe na osobę. Poza tym przeludnienie cel zwiększa zagrożenie w więzieniu – mówi Zygmunt Lizak z Okręgowego Zarządu Służby Więziennej w Krakowie.

Regulamin odbywania kary zabrania umieszczania w jednej celi osób pierwszy raz karanych z recydywistami, kobiet z mężczyznami, osób palących z niepalącymi, chorych zakażonych ze zdrowymi. Nie pozwala lokować obok siebie grypujących z nie grypsującymi, nakazuje odizolowanie współników, członków grupy przestępczej. W więzieniu tępienia są pedofile, nie można ich więc umieszczać w wieloosobowej celi. To samo dotyczy narkomanów, którzy w społeczności więziennej zajmują najniższą pozycję. W obecnej sytuacji odizolowanie tych więźniów i zapewnienie im bezpieczeństwa, zdaniem funkcjonariuszy więziennych, graniczy niemal z cudem.

O izolacji osób chorych psychicznie regulamin nie wspomina. Kodeks karny wykonawczy przewiduje bowiem w takich sytuacjach obligatoryjne odroczenie wykonania kary i umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym. Ustawodawcy najwyraźniej nie przewidzieli, że na miejsce w nim Maciejowi C. przyjdzie czekać za kratami aż kilka miesięcy.

W tej chwili więziennictwo ma do dyspozycji około 160 aresztów i więzień. Na ogół są to stare, często zabytkowe obiekty, które wymagają remontów. Miesięczny koszt utrzymania jednego więźnia waha się od 1500 do 2000 zł.

EWA KOPCIK
PIOTR TYMCZAK

Chory student od miesięcy siedzi na „Monte”, bo brak miejsc w szpitalu psychiatrycznym

Tłok za kratami

Posel Zbigniew Wassermann określa decyzję o wydaniu listu gończego w błażej sprawie Francuza jako absurdalną i występuje do prezesa krakowskiego Sądu Apelacyjnego o wyjaśnienie



Każdego dnia do aresztu na ul. Montelupich policja przywozi od kilku do kilkunastu aresztowanych. Mimo że przeludnienie osiągnęło tam już 120 procent, kartki z napisem „brak miejsc” nie można wywiesić. Fot. Anna Kaczmarz

poddany kuracji, istnieje wysokie prawdopodobieństwo dokonania przez niego takich samych lub podobnych czynów, jakie zarzucono mu w postępowaniu sądowym.

– W tym czasie sąd po raz kolejny przedłużył areszt, twierdząc, że żaden inny środek – poręczenie majątkowe, poręczenie osoby godnej zaufania, czy dozór policji – nie są w stanie zabezpieczyć prawidłowego toku postępowania – mówi Joanna Lassota, adwokat Macieja C.

6 listopada 2002 r. sąd umorzył postępowanie karne wobec Macieja C. i zalecił umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym na oddziale o średnim stopniu zabezpieczenia. Krajowa Komisja ds. Środków Zabezpieczających zajęła się jego sprawą dopiero w styczniu. Wskazała do wykonania orzeczenia oddział dla „więźniów aresztowanych” szpitala psychiatrycznego w Rybniku. Z powodu braku miejsc we wskazanej placówce, C. ponad 3 miesiące siedział na „Monte”.

Schorzenie, na które cierpi C. wymaga stałej opieki lekarskiej. Tymczasem, jak twierdzi jego obrońca, ostatni raz był on badany psychiatrycznie we wrześniu, a więzienna terapia polega jedynie na podawaniu mu leków. W zeszłym tygodniu sąd znów przedłużył areszt o miesiąc. Mec. Joanna Lassota po raz kolejny zaskarżyła to postanowienie, powołując się na brak podstaw prawnych do stosowa-

dyną bulwersującą decyzją krakowskich sądów. 3 stycznia br. Francuz Franck Ladent trafił

za kraty za znieważenie

zarządcy kamienicy, w której przydział lokatorski posiada jego żona. O tym, że jakieś postępowanie toczy się przeciwko niemu, dowiedział się, kiedy pogranicznicy zatrzymali go w Słubicach i umieścili w celi. Okazało się, że krakowski Sąd Grodzki w lipcu 2002 r. wydał za nim list gończy, bo nie zgłaszał się na rozprawę.

– Wyjechaliśmy z Polski w 2001 roku. Od tamtej pory mieszkamy we Francji i tam urodziła się dwójka naszych dzieci – opowiada Kinga Ladent, żona Francka. – Ostatnie święta Bożego Narodzenia postanowiliśmy spędzić z rodziną w Krakowie. Nie mieliśmy pojęcia, że Franck jest o cokolwiek oskarżony, a tym bardziej, poszukiwany listem gończym. Bez problemów przekroczyliśmy w grudniu granicę w Zgorzelcu i prawie dwa tygodnie spędziliśmy w Krakowie.

Horror zaczął się, gdy wyjeżdżając samochodem z kraju zgłosili się do odprawy na przejściu w Słubicach. Pogranicznicy po sprawdzeniu paszportu Francka polecieli mu wysiąść z samochodu. Założyli kajdanki, poinformowali, że jest poszukiwany na podstawie listu gończego i umieścili za kratami.

– Nikt nie zwał na to, że podróżowaliśmy z dwójką ma-

i wydał nakaz jego aresztowania na trzy miesiące, ponieważ „uznał, że ukrywa się on przed wymiarem sprawiedliwości. Postępowanie przeciwko niemu wszczęto na podstawie doniesienia zarządcy kamienicy o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego. 21 marca 2001 r. Bogumił M., złożył w komisariacie przy ul. Szerokiej skargę, że został znieważony przez Francuza, który nazwał go ch... Jedynym świadkiem zdarzenia miała być właścicielka kamienicy.

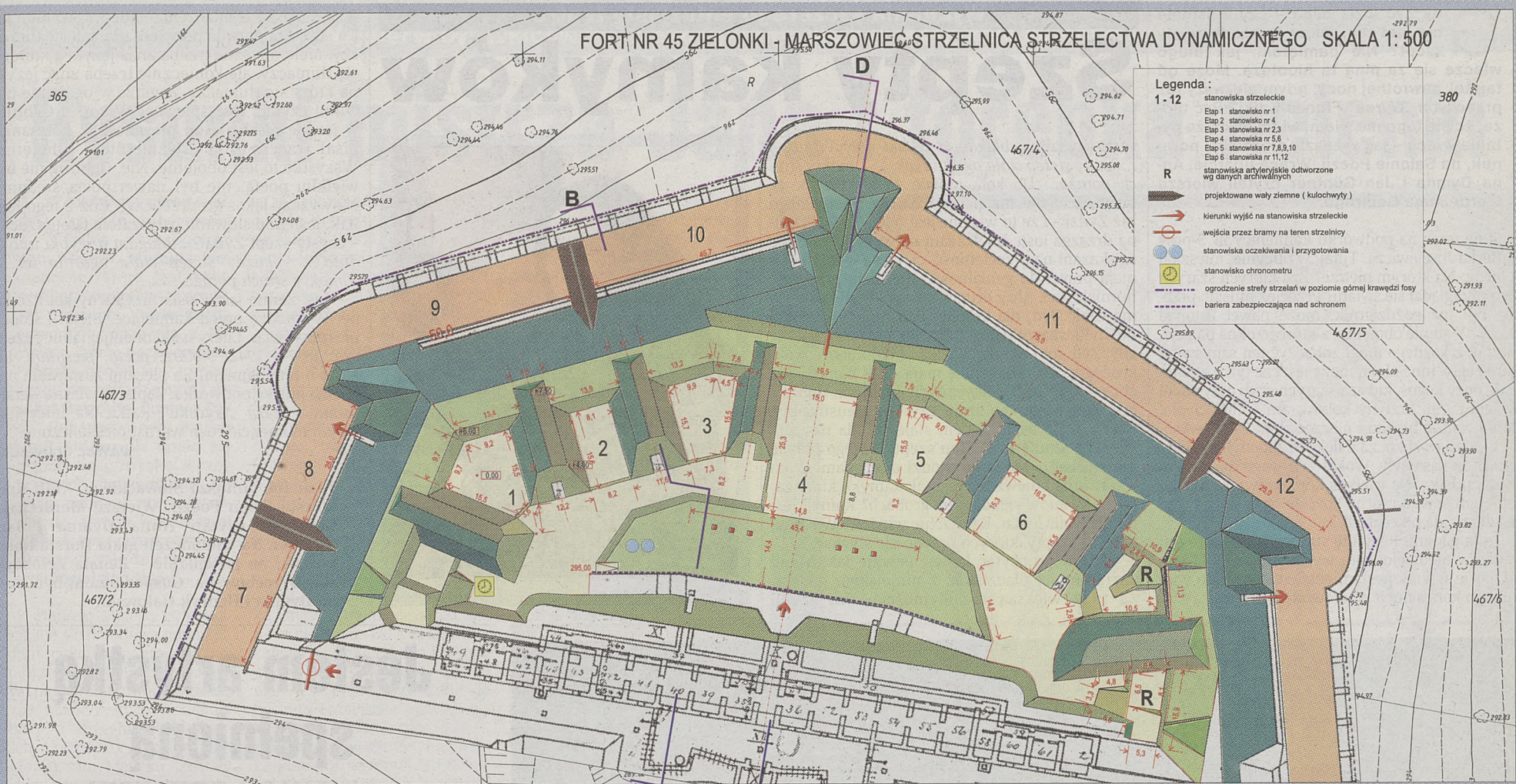
– Oskarżenie było absurdalne. Mąż nie zna dobrze języka polskiego, nie zna więc też wulgaryzmów. To właśnie zarządca kamienicy obrzucał nas obelgami, żeby pozbyć nas się z domu. Wielokrotnie ubliżał Franckowi, nie chciał go wypuścić do mego mieszkania, żądał nawet okazania aktu małżeństwa. Kiedyś zresztą nagraliśmy jego obelgi na taśmie magnetofonowej i dostarczyliśmy na policję. Taśma nie została jednak uznana za dowód i naszą skargę odrzucono – opowiada Kinga Ladent.

Ostatecznie Francuz spędził w celi nie trzy miesiące, lecz 10 dni. Krakowski Sąd Grodzki zdecydował się uchylić areszt, uznając argumenty jego obrońcy, że „zebrany w sprawie materiały dowodowe nie uprawniają do dowodu i naszą skargę odrzucono – opowiada Kinga Ladent.

terenie w areszcie w Słubicach, gdzie skonfiskowano mi nawet szczoteczkę do zębów. Później przewieziono mnie do Międzyrzeczka i osadzono w 4-osobowej celi, m.in. z recydywistą, aresztowanym za zasztyletowanie kogoś. Siedziałem do 13 stycznia i rwałem włosy z głowy. Nikt nawet nie zająknął się, że 10 stycznia uchylono wobec mnie areszt – wspomina Franck Ladent.

O wydaniu postanowienia o uchyleniu aresztu sąd najpierw poinformował areszt w Międzyrzeczku telefonicznie. Później dokument wysłano faksem. Dyrektor zażądał jednak oryginału dokumentu. Dotarło ono do aresztu śledczego 11 stycznia kurierską pocztą. Ale kurier wydał się pracownikom więzienia niewiarygodny i odesłano go z kwitkiem. Dopiero po interwencji obrońcy Ladenta dyrekcja aresztu skontaktowała się telefonicznie z sędzią, który potwierdził nadanie przesyłki. Wtedy okazało się, że w firmie kurierskiej nie ma nikogo. Akurat był sobotni wieczór. Francuz przesiedział więc w celi do poniedziałku.

Franck Ladent nie miał dotychczas żadnych kontaktów ani z polskim, ani z francuskim wymiarem sprawiedliwości. W swoim kraju prowadzi niewielką firmę, z której utrzymuje rodzinę. Dlaczego w tak błażej sprawie sąd zdecydował się na wydanie listu gończego? Posel Zbigniew Wassermann, który określa tę



Projekt adaptacji fortu nr 45 Zielonki-Marszowiec, autorstwa Witolda Sztorca

Strzelanie w forcie

– Pomysł adaptacji „Zielonek” jest ciekawy – uważa Krzysztof Wielgus, prezes krakowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji

Na pomysł zaadaptowania fortu nr 45 „Zielonki” na ośrodek strzelecki wpadła grupa miłośników strzelectwa dynamicznego, którego krakowskie stowarzyszenie zarejestrowano w grudniu ubiegłego roku. Nową inicjatywą zainteresował się właściciel hotelu „Twierdza” (mieszczącego się we frontowej części fortu), który zadeklarował się pokryć koszty związane z pracami adaptacyjnymi. Szybko powstał projekt modernizacji XIX-wiecznego obiektu militarnego oraz budowy dwunastu stanowisk strzelniczych umieszczonych w 3 fosach i sześciu torów strzeleckich w niszach artyleryjskich. Koncepcję wstępnie zaakceptował wojewódzki konserwator zabytków.

– Historyczny charakter fortu nr 45 „Zielonki” zawsze związany był ze strzelectwem. Stworzenie nowoczesnej strzelnicy powinno spowodować powtórny rozkwit tego miejsca. Przy stosunkowo niewielkich nakładach pracy i niewielkiej ingerencji w historyczny kształt i konstrukcję fortu możemy otrzymać strzelnicę odpowiadającą wszelkim normom bezpieczeństwa, a także spełniającą wszelkie standardy światowe pod względem strzelania dynamicznego – wyjaśnia Wiesław Sioda, prezes Związku Strzelectwa Dynamicznego, dodając, że pomysł spotkał się z akceptacją władz gminy, która złożyła pismo o wszczęcie postępowania w sprawie wydania decyzji warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Ekspertyzy związane z nateżeniem hałasu w razie strzelania na terenie fortu wykazały, że nie przekraczają one dopuszczalnych norm.

– Czekamy jeszcze na podpis na generalnym projekcie wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wszystko powinno się rozstrzygnąć do końca marca – wyjaśnia Wiesław Sioda.

Tory na stanowiskach armatnich

Całkowity koszt inwestycji szacuje się na około 150 tys. zł.

Zakres pierwszego etapu proponowanych prac rekonstrukcyjno-adaptacyjnych w środkowej części fortu przewiduje stworzenie w istniejących niszach (stanowiskach armatnich) osi strzelniczych o długości od 15 do 25 metrów, w których umieszczone zostaną tory do strzelania dynamicznego. Obecnie poszczególne nisze oddzielane są od siebie wałami, w których znajdują się wejścia do podręcznych składów amunicji lub przejścia podziemne do poszczególnych kaponier. Nisze stanowisk armatnich wypełnione są ziemią prawie do samego szczytu wałów ziemnych. Po zakończeniu prac zalegająca ziemia zostanie wybrana i przemieszczona na koronę istniejącego wału. Dzisiejszy poziom gruntu stanowisk artyleryjskich zostanie obniżony i osiągnie jednolity poziom z wejściami do

podręcznych składów amunicji. Pomiędzy powstałymi osiami strzelniczymi a wejściami do części hotelowej na istniejącym podwyższeniu zostanie wygospodarowane miejsce dla zawodników oczekujących na strzelanie. Prace wykończeniowe będą polegały na odnowieniu wszystkich wejść do składów amunicji, wykonaniu ciągów komunikacyjnych pomiędzy osiami strzelniczymi oraz wykonaniu ogrodzenia, które skutecznie zabezpieczy strzelnicę przed dostępem osób niepowołanych.

Drugi etap adaptacji zakłada stworzenie w istniejących fosach fortu osi strzelniczych o długości do 100 metrów. W tej części fortu przewiduje się również usypanie wałów (kulochwytów) w środkowych częściach fos oraz przeprowadzenie prac porządkowych mających na celu zbliżenie się do

stanu pierwotnego. Prace wykończeniowe będą dotyczyć zabezpieczenia wszystkich wejść do kaponier, wykonania ciągów komunikacyjnych pomiędzy osiami strzelniczymi (ma to zapewnić możliwość zwiedzania tej części budowli) oraz wykonania bram oddzielających strzelnicę od terenu ogólnie dostępnego.

Ingerencja pod nadzorem

Po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych ma powstać 6 osi strzelniczych w środkowej części fortu. Każda z osi będzie posiadała wały wysokości około 6 m. W fosach będzie 6 osi strzelniczych długości od 50 do 100 m z wałami ochronnymi o wysokości od 60 do 100 m. Zgodnie z zaleceniem wojewódzkiego konserwatora zabytków, wszystkie prace adaptacyjne będą prowadzone pod ści-

łym nadzorem specjalistów do spraw zabytkowej architektury fortyfikacyjnej.

– Pomysł adaptacji, pomimo pewnych mankamentów, zasługuje na uwagę. Daje on możliwość uporządkowania terenu oraz rekonstrukcji obiektu. Kontrowersji nie budzi propozycja podniesienia wału, jeżeli będzie to wysokość około 1 metra. Natomiast mam zastrzeżenia co do pojawienia się we wszystkich fosach dużych kulochwytów. Przedmiotem dyskusji powinno być też ograniczenie stanowisk strzeleckich. Uważam, że część stanowisk artyleryjskich, jak również fos, powinna być jedynie orestaurowana i wolna od działalności strzeleckiej. Dzięki temu fort, częściowo zachowa autentyczność. Ciekawym pomysłem byłoby też wprowadzenie atrakcji artyleryjskich – mówi Jan

agentów w warunkach najbardziej zbliżonych do rzeczywistości. Mottem strzelectwa praktycznego jest: Diligenta Vis Celeritas (celność, moc, szybkość). Wbrew pozorom IPSC nie ma nic wspólnego z bezmyślnym ostrzeliwaniem każdego celu. Tory obfitują w tarce „No-shoot” (nie strzelać), a trafienie takiego celu karane jest naliczaniem karnych punktów. Bardzo istotnym elementem tej dyscypliny jest bezwzględne przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Najmniejsze uchybienie karane są dyskwalifikacją z zawodów. Od 1969 r. strzelectwo praktyczne stało się oficjalną dyscypliną sportową. Obecnie uprawia ją na świecie około 70 tys. osób.

Inną odmianą strzelectwa dynamicznego jest strzelectwo obronne. Głównymi różnicami w stosunku do IPSC są: brak możliwości korzystania z szybkich kabur i ładowaczy, brak możliwości wymiany magazynka zanim skończy się w nim amunicja, a także konieczność schowania jednej trzeciej ciała strzelca podczas ostrzeliwania tarcz.

Dużą popularnością cieszy się również Air Soft Gun, odmiana strzelectwa, w którym wykorzystuje się wierne repliki broni palnej w skali 1:1, strzelające plastikowymi kulkami kalibru 6 milimetrów (ślady po trafieniu przypominają wielkością ugryzienie komara). Dla zwolenników airsoftu, główną zaletą jest klimat rozgrywek uzyskiwany dzięki realistycznemu wyglądowi replik, a także dzięki ich skutecznemu zasięgowi wahającemu się pomiędzy 20–50 m. Minusem ASG jest brak śladu pozostawianego przez kulki na ubraniu. Czyni to jednak z niego elitarną formę rozrywki, na najwyższym poziomie stawiającą fair play. Na świecie hobby to jest bardzo popularne. Organizowane są krajowe zloty. Imprezy te nie mają formy zawodów – są jedynie spotkaniami miłośników militariów.

Bliższe informacje na temat strzelectwa dynamicznego można uzyskać w siedzibie krakowskiego ZSD przy ul. Konecznego 8/3U w Krakowie, tel. 634-51-34.

Janczykowski, inspektor Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa.

– Biorąc pod uwagę fakt, że większość budowli fortyfikacyjnych niszczeje, pomysł adaptacji fortu nr 45 „Zielonki” na strzelnicę uważam za ciekawe rozwiązanie. Jestem jednak daleki od sformułowań typu: „Powrót do historycznego wyglądu”. Bardziej pasuje w tym miejscu termin: „Współczesna adaptacja”. Przed rozpoczęciem prac należy dokonać porównania nowego projektu z pierwotnym planem budowy fortu. Pozwoliłoby to na stwierdzenie, jaka jest obecna ingerencja w historyczny wygląd budowli – stwierdza Krzysztof Wielgus, prezes krakowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, dodając, że inicjatywa adaptacji fortu nr 45 jest jednym z niewielu przykładów ratowania popadających w ruinę budowli fortyfikacyjnych „Twierdzy Kraków”.

Pod okiem instruktora

W nowej strzelnicy będą mogły odbywać się zawody sportowe zarówno o randze ogólnopolskiej, jak i międzynarodowej. Strzelnica ma być przystosowana pod względem bezpieczeństwa do prowadzenia strzelania dynamicznego oraz strzelania według reguł Międzynarodowej Federacji Strzelectwa Praktycznego (IPSC). Oprócz zawodników, z obiektu będą również mogli korzystać miłośnicy strzelania rekreacyjnego.

– Z usług strzelnicy będzie mogła skorzystać każda osoba pełnoletnia posiadająca dowód osobisty. Za opłatą będzie można wypożyczyć dowolną broń palną i airsoftową, którą będzie dysponowała strzelnica. Każda osoba znajdzie się pod ścisłym nadzorem instruktora – zapewnia Wiesław Sioda, który zaznacza, że na torze strzelectwa dynamicznego nie można się nudzić. Dla przykładu, podczas zawodów w ciągu 5–30 sekund – w zależności od toru – należy oddać od 9 do 32 strzałów. Liczy się siła, szybkość i precyzja, a najlepsi strzelcy sięgają po broń szybciej od niejednego bohatera filmów o Dzikim Zachodzie.

PIOTR TYMCZAK

Gdy Żyd idzie ulicą – czy w istocie nie jest tak, jakby to szedł czysty szept? Nie pamiętam, jak długo wlecze się za mną ta hipoteza. Może od tamtej, zawrotnej nocy, gdy pierwszy raz przeczytał „Wyrok” Franza Kafki? Być może, ściśle tego nie wiem, wiem tylko, że pytanie wraca – jak w zeszły niedzielny poranek, na Salonie Poezji. Wraca uparcie. Anna Dymna i Jan Güntner czytali wiersze Mordechaja Gebirtiga.

Stoję teraz na podwórku kamienicy nr 5 przy ul. Berka Joselewicza. Tutaj, w oficynie, mieszkał Gebirtig. Na którym piętrze? Zza których szarych szyb przyglądał się światu? Przecież musiał, przecież był już październik, może nawet listopad 1939... W sumie obojętne, z którego okna patrzył, bo i tak z każdego mógł zobaczyć ten sam świat: szare cegły, inne okna, może jeszcze tylko zmatowiałe oczy kogoś, kto zza szarych szyb przyglądał się jemu. Ani krztyny koloru, ani smugi ciepła. Mały kwadrat błękitu i pieczęć słońca były wysoko, bardzo wysoko, za daleko. Całkiem tak jak teraz. Mróz kasa żyły. Wokół – żywego ducha. Pustynna pustka. Na wielkiej kopie przyprószonego popiołem śniegu czarny kot liże łapę. Jakies czyste szepty idą po ceglach...

To ja gadam. Recytuję strzępy fraz, które oni czytali w niedzielę, kotu wyszeptuję resztki pieśni, co je w krakowskim getcie Gebirtig do wiadomego końca nucił zmatowiałym oczom za sz-

Wyznania szczerego entuzjasty teatru

Szepty kamyków

rymi szybami ...*blagam o szybki upływ dnia...*, ...*każdy strzęp ciała ogarnia lęk...*, ...*mokry strach poraża...* Do kota mówię za klasykiem, że oczywiście nie ma narodu bardziej genialnego niż Żydzi – i że to właśnie jest feler. To jest fatalna drzazga losu, bo skazani na wyjątkowość nie są skazani na przeciętność, ci, co są wybrani, co mają prawo do genialności, nie mają prawa do normalności. Ale z drugiej strony, drogi kocie, co ma robić Żyd, dla którego Pan mimo wszystko nie był łaskawy? Otóż – nic. Bo jest jakoś tak, że gdy Żyd robi sztukę wielką – chłoniemy wielkość, gdy zaś robi sztukę małą – coś nam się nie chce roztrząsać estetycznych małości. Wystarczy nam wtedy ten szept czysty i nieusuwalny, wtedy samo bycie Żydem staje się dla nas największą sztuką Żyda. Ten szept, którego prawie nie słysząc... Może tu chodzi o ich pamięć, co jest twarda i niewzruszona jak kamyki, które zamiast kwiatów składają na grobach? Kamyk jest trwalszy niż kwiat. Kamyk nie więdnie. W kamykach są szepty, których prawie nie słysząc.

Czy mogli czytać lepiej? Pewnie tak. Mogli czytać mniej płacząco, z mniejszym lękiem, za to z większą melodyjnością. Czy mogli



Fot. Wacław Klag

wziąć lepsze tłumaczenia? Zdecydowanie tak. Tu się stara prawda potwierdziła: jak się tłumaczy, niekoniecznie trzeba znać język, z którego się tłumaczy, ale koniecznie trzeba znać język, na który się tłumaczy. A może w ogóle nie powinni czytać, lecz śpiewać? W końcu Gebirtig w istocie pisał pieśni, pioseneczki, kołysanki, pisał rzeczy dla klezmerów... Obojętne. Wszystko to jest obojętne. Nie, Gebirtig nie był wielkim poetą, nie był nawet poetą średnim. Najwyższy jakoś go przeoczył. Cóż z tego jednak, jeśli pod słowami usłyszałem istotę rzeczy – czysty szept Żyda? ...*blagam o szybki upływ dnia...*, ...*każdy strzęp ciała ogarnia lęk...*, ...*mokry strach poraża...*

Jest zimno jak w psiarni. Czarny kot liże łapę. Wychodzę przed kamienicę. Błękit i słońce pieszczą świat. Litery na kamiennej tablicy szepczą: 1877 – 1942. *Stolarz, poeta, pieśniarz*. Ilu z nas o tym pamięta? Za plecami zostawiam pustynną pustkę podwórka. Zapisuję własną wersję ostatniej frazy „Wyroku” Kafki: Na ulicy jest w tym momencie ruch wprost nieskończony.

PAWEŁ GŁOWACKI

Teatr im. Juliusza Słowackiego. XLIII Krakowski Salon Poezji. Wiersze Mordechaja Gebirtiga czytali Anna Dymna i Jan Güntner. Na wiolonczeli grała Dorota Imiełowska, na fortepianie – Renata Żelobowska-Orzechowska. Gospodarzami byli: Anna Dymna i Henryk Halowski.

Jestem artystką spełnioną

– mówi MARIA DOMAŃSKA, solistka Opery Krakowskiej

– W imieniu redakcji chciałam Panią przeprosić. Tydzień temu, w niedzielnym wydaniu „Dziennika” Pani zdjęcie zostało podpisane nazwiskiem innej krakowskiej artystki. Pomyłka – choć niezawiniona przez redaktorów „Dziennika”, którzy zdjęcia wraz z błędnymi podpisami otrzymali z serwisu PAP, jednak się zdarzyła...

– Nie szkodzi, nic się nie stało.

– To porozmawiajmy o przedstawieniu, z którego pochodziło owo zdjęcie, czyli najnowszym spektaklu Opery Krakowskiej *Operetka moja miłość*. Pani pewnie też mogłaby tak powiedzieć...

– Oczywiście. Występuję w operetkach od momentu, kiedy zaczęłam śpiewać zawodowo, mimo że karierę – jeżeli mogę użyć tutaj w ogóle słowa kariera – zaczynałam jeszcze na V roku studiów, w operze „Wolny strzelec”, debiutując rolą Anusi. A potem – nieżyjący już obecnie – dyrektor Marian Lida...

– ...szef sceny operetkowej, dyrygent, kompozytor, którego pamięci poświęcono spektakl *Operetka moja miłość*...

– ...zapropo nował mi pracę w operetce. I tak już od ponad 20 lat występuję na scenie operetkowej. Początkowo, co było związane z młodością, śpiewałam role amantek. Od pewnego czasu wcielam się natomiast w postaci charakterystyczne, często drugoplanowe, co nie znaczy, że mniej ważne. Nie zmienia to jednak faktu, że operetka jest moją miłością, ponieważ muzyka jest moją miłością.

– Pewnie dlatego upodobała Pani sobie operetkę, że muzyka tego gatunku jest szczególna: śpiewna, łatwo wpada w ucho i przez to pełna szlagierów.

– Właśnie z tego powodu. Miałam okazję śpiewać w operetkach *Wesoła wdówka*, *Carewicz* i w wielu innych wspaniałych tytułach.

– W widowisku *Operetka moja miłość* Jan Wilga, scenarzysta i reżyser, powierzył Pani niełatwe zadanie.

– Wiele czasu upłynęło zanim dojrzałam do tego, aby zaprezentować na scenie to, czego ode mnie wymaga rola, napisana – zdaniem Jana Wilgi – specjalnie dla mnie.

– Wcieliła się Pani w postać niespełnionej artystki, co wymagało od Pani umiejętności śmiania się z samej z siebie. Pani się to udaje. Śmieje się Pani ze swojego charakteru, z gwiazdorstwa, a także ze swojego wyglądu.

– Każda artystka chciałaby zawsze pięknie wyglądać. Ale aktorom powierza się różnego rodzaju zadania i wcielenie się w postać jest dla mnie ważniejsze od pięknego wyglądu.

– A czy jest Pani w życiu niespełnioną artystką?

– Nie, dlatego rola ta sprawiła mi pewnego rodzaju trudność, bo tak naprawdę nie wiem, co przeżywa niespełniona artystka. Czuję się spełniona – jeśli chodzi o teatr – pod każdym względem. Miałam możliwość występowania w operetce, w operze, na estradach koncertowych.

– W spektaklu nie śpiewa Pani, ale jest bardzo często obecna na scenie.

– Teraz opera tak się zmieniła, że od artysty wokalisty wymaga się nie tylko śpiewu, ale także umiejętności aktorskich. Dlatego podjęłam się tej roli, mimo że wymagała ona jednak ode mnie pokonania swoich słabości, wątpliwości i lęków.

– Największe brawa otrzymała Pani po odtąnczeniu kankana.

– Uwielbiam taniec. Wiele lat przetańczyłam w zespole Słowianki. Czuję się na scenie jak ryba w wodzie, w związku z tym nie mam żadnych oporów związanych – należę do kobiet „puszystych” – z moim wyglądem. Potraktowałam taniec jak dobrą zabawę.

– Kiedy zobaczymy Panią na scenie ponownie?

– Już dziś w spektaklu operowym *Cyrulik sewilski*, a w najbliższy piątek w widowisku *Operetka moja miłość*.

Rozmawiała:

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ



Czy naprawdę jesteśmy inni?

2003

INTEGRACJA

www.integracja.org

Już w tym stuleciu, dopiero lekko napoczętym, Dom Matejki wzbogacił się o kolejne eksponaty. Najpierw był szkicownik, niekompletny, ale bez wątpienia autentyczny...

Rysunki mistrza Jana i torebka Helenki

Kraków ma wśród swoich dużych luksusów jeden szczególny: Dom Matejki. Muzeum biograficzne, które jest składem przedmiotów z epoki, ale miejscem, gdzie każdy przedmiot wiąże się z Mistrzem Janem bezpośrednio i niejako osobiście – to coś, czego zazdroszczą nam i zasobni Belgowie, dumni z Domu Rubensa, i parę innych nacji, którym nie udało się złapać czasu za rękę. A czas w takich przypadkach zawsze nabierał przyspieszenia, do domów wprowadzał się ktoś inny, przedmioty wędrowały z rąk do rąk mimo woli zacierając ślady...

Z Domem Matejki było inaczej: stał się narodową pamiątką zanim cokolwiek ruszono we wnętrzu kamieniczki, której dwa piętra zbudowane zostały przez macierzystych dziadków artysty – rzemieślników krakowskich, a poziom z pracownią dobudował sam Matejko. Zostały meble: i te przywiezione przez artystę z zagranicznej podróży, i zwykajne, domowe z łóżkiem, w którym stary mistrz spał i w nim zmarł, ze stolikiem do szycia i innych robótek ręcznych pani Matejkowej. Została też cała szczególna szatnia historii: kawałki starych tkanin, biżuteria, ubiory, w które artysta odziewał swoje modele, znane z obrazów, rozpoznawalne.

Czy takie muzeum może jeszcze dziś powiększać swój stan posiadania, zważywszy iż Małgorzata Buyko pod żadnym pozorem nie wpuściłaby za próg żadnej rzeczy bezpośrednio z tym domem nie związanej? Pewnie że poza murami Domu Matejki pozostaje jego dorobek malarski, ale czy ktoś widział muzeum biograficzne malarza, w którym wisiałyby jego znaczące dzieła? To byłaby duża nieprawda, bo obrazy wziętego ma-

larza zawsze szły do ludzi, a rodzinne portrety wyprowadzały się razem z tymi, których wizerunki uwieczniały. Obrazy Matejki bywają tu gośćmi, ale nie lokatorami. Zatem zbiory zamknięte? A gdzie tam!

Już w tym stuleciu, dopiero lekko napoczętym, Dom Matejki wzbogacił się o kolejne eksponaty. Najpierw był szkicownik Matejki, niekompletny, ale bez wątpienia autentyczny. Desa zaofiarowała, Muzeum Narodowe (którego oddziałem jest Dom Matejki) zakupiło. A potem zdarzyło się coś, co muzeum prawie się nie zdarza, ale Domowi Matejki owszem: przyszedł prywatny oferent z kilkoma oprawionymi rysunkami: na 99 procent – wedle opinii pani kustosz Buyko – były to brakujące kartki. Już są w zbiorach. No i ostatni hit: kolejne rysunki mistrza kupione z prywatnych zbiorów. Wśród nich jest rysunkowy szkic do portretu Franciszka Matejki, sygnowany i datowany (1863), i smaczek absolutny: rodzinna karyktura, na której Jan Matejko odziany w płaszcz krzyżacki pogania batogiem giermka z papierosem w zębach. Rzecz ma tytuł: „Dramat w Malborgu” (tak napisał Matejko) i datę: 1878. Pannie z Domu Matejki, które znają na wylot wszystkie tajemnice, powiadają, że Tadeusz, syn artysty, wcześniej zaczął palić papierosa, czego ojciec nie akceptował, oczywiście. Rysunek jest więc niczym innym jak częścią walki z nałogiem syna. Wskazywałyby także na coś, o co historia zgół Matejki nie posadza: na poczucie humoru artysty.

Sztuka, wiadomo, jest wieczna. Ale do Domu powracają również przedmioty. Po stu latach i więcej. Przed kilku miesiącami zgłosili się do Domu Matejki państwo Godyniowie z informacją, że są w posiadaniu pamiątek po Helenie z Matejków Unierzyńskiej i pragną je ofiarować muzeum.

Historia jest długa albo krótka – jak kto woli. Otóż Helena, utalentowana, urodziwa córka artysty w planach ojca przeznaczona była na małżonkę któregoś z pierwszych kawalerów Rzeczypospolitej, a w każdym razie człowieka wyjątkowego. Życie jednakże biegło swoim torem. Choroba matki sprawiła, że panny nie miał kto wprowadzić w świat, a krążące po Krakowie opowieści o „wariactwie pani Matejkowej” też raczej nie zachęcały ani konkurentów, ani – zwłaszcza – ich rodzin. Stojąc oko w oko ze staropaniństwem, Helena przyjęła oświadczyzny Unierzyńskiego, malarza niewysokich lotów. Małżeństwo okazało się trwałe. Czy szczęśliwe – to już inna sprawa.

Byli bezdzietni. Helena z Matejków Unierzyńska opiekowała się sporą gromadką sierot i dzieci z najbiedniejszych rodzin, dbała o ich kształcenie, wyposażała na ile pozwalały jej skromne zasoby. Jedną z wychowanek Heleny była matka pana Godynia. Najwidoczniej była to wychowanka ukochana, bo Helena Unierzyńska podarowała jej pamiątki najbardziej osobiste, takie jakie matka pozostawia córce. Spełniając wolę obdarowanej, jej syn i synowa przywieźli po jej śmierci do Krakowa i ofiarowali Domowi Matejki wiele pamiątek. Można je jeszcze obejrzeć na wystawie przygotowanej z okazji tego powrotu. Obok dokumentów i fotografii, znajdziemy tam prace plastyczne i literackie Heleny Matejkówny, jej portret, a wśród przedmiotów licznych – sławny gorsecik i torebkę Helenki, znane z obrazów jej ojca.

No i powiedzcie Państwo sami: ile znacie muzeów, do których po dobrze ponad stu latach wracają materialne pamiątki z tym miejscem związane?

I jak tu nie kochać Krakowa?

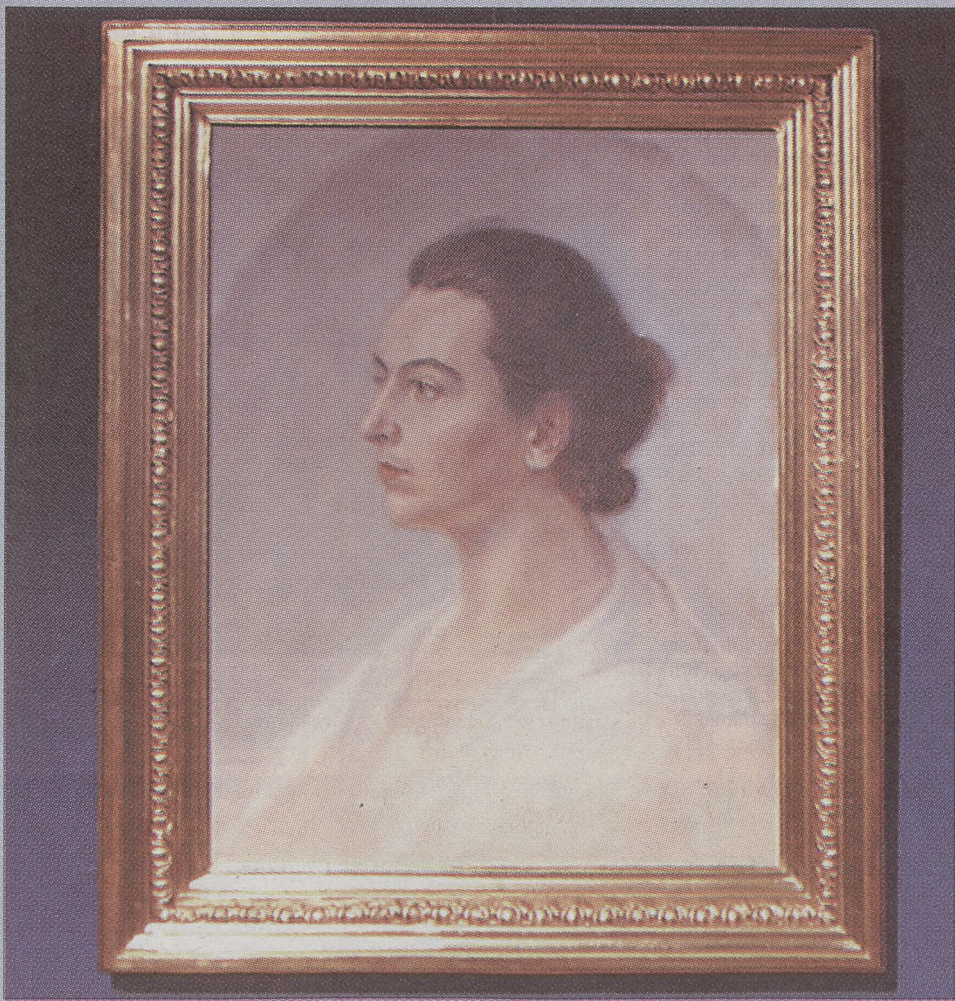
JOLANTA ANTECKA
Zdjęcia: Wacław Klag



Jedna z najnowszych „zdobyczy” Muzeum Matejki – rysunek mistrza Jana



Sławny gorsecik i torebka Heleny Matejkówny, znane z obrazów jej ojca



Portret Heleny z Matejków Unierzyńskiej

Kościół polskokatolicki założył w 1898 r. w Stanach Zjednoczonych biskup Franciszek Hodur

Wspólna spowiedź

Rozmowa z ks. CZESŁAWEM SIEPETOWSKIM,
proboszczem polskokatolickiej parafii
Wniebowstąpienia Pańskiego w Krakowie

- Jak powstał Kościół polskokatolicki?

- W okresie zaborów wiele osób mieszkających w Galicji wyjechało za granicę. Podobnie było w przypadku ks. biskupa Franciszka Hodura, który pod koniec XIX w., jeszcze jako kleryk, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Tam dokończył studia i w 1898 r. założył Polski Kościół Narodowy. Powstanie tego wyznania było efektem tęsknoty amerykańskiej Polonii za ojczystym językiem i kulturą.

- Religioznawcy są zgodni, że najważniejszą datą w historii Waszego Kościoła był rok 1900...

- To prawda. Wtedy biskup Franciszek Hodur, jako pierwszy w Kościele katolickim, odprawił nabożeństwo w języku polskim zwrócony twarzą do ludzi. To było wielkie wydarzenie. Pamiętajmy, że taka forma mszy pojawiła się dopiero w latach 60. po II Soborze Watykańskim. Między innymi z tego powodu uznaję biskupa Hodura za niemal proroka. Wrazem mojej fascynacji tą osobą była walka o zmianę nazwy ulicy Czarnej w Krakowie. Dzisiaj nosi ona imię założyciela naszego Kościoła.

- Czy parafia Wniebowstąpienia Pańskiego jest jedyną parafią polskokatolicką w Krakowie?

- Na terenie miasta działają obecnie trzy parafie naszego wyznania. W 1920 r. powstała pierwsza - Zmartwychwstania Pańskiego przy ulicy Łagiewniczej. W 1922 r. utworzono kolejne dwie, przy ulicy Friedleina i Miechowity. Pierwszym proboszczem parafii Wniebowstąpienia Pańskiego był jezuita ks. Antoni Ptasek. To on stworzył przy ulicy Friedleina skromny kościół, który przez wiele lat działał w ukryciu, podobnie zresztą jak inne polskokatolickie świątynie. Oficjalną działalność nasze wyznanie rozpoczęło po legalizacji w lutym 1946 r. Obecnie w Polsce działa 88 parafii, w których pracuje 120 duchownych. W całym kraju mamy około 50-tys. wyznawców.

- Czy duchowni polskokatolicy spotykali się w przeszłości z aktami niechęci lub agresji?

- Tak. Na przykład w Bolesławiu, gdzie rozpoczynałem pracę duchownego, zostałem zaatakowany butelką przez pewnego mężczyznę. W innych polskich miastach były przypadki zdzierania sutanny z księży. A w Jastkowicach jednego nawet otruto. Z tego, co pamiętam w Krakowie takie wypadki się nie zdarzały. Tutaj dużą rolę odegrał biskup Karol Wojtyła, który odważnie prowadził dialog z innymi wyznaniem. I ten klimat się nie zmienił. Świadczy o tym obecna współpraca z ks. prałatem Andrzejem Waksmańskim, proboszczem parafii rzymskoka-



Ks. Czesław Siepetowski

tolickiej św. Szczepana. Poza tym, nawiązaliśmy silne kontakty z pięcioma innymi Kościołami zrzeszonymi w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

- W przeszłości mówiono, że Kościół polskokatolicki był silnie powiązany z władzą PRL. Czy to prawda?

- Pojawiały się takie opinie, ale to były zwykłe pomówienia. Nigdy nie byliśmy powiązani z władzą komunistyczną. Każdy, kto włączył się w historię naszego Kościoła, może się o tym przekonać. Jest na to wiele dowodów, jak chociażby przesładowania księży. Może i zdarzały się pojedyncze przypadki współpracy ze służbami bezpieczeństwa, ale przecież wszystkie Kościoły w Polsce były narażone na naciski i szantaż. I we wszystkich zdarzali się ludzie słabi.

- Wspomniał Ksiądz o prześladowaniach ze strony władzy komunistycznej. Czy ich efektem były także ofiary śmiertelne?

- Tak. Przykładem może być postać biskupa Józefa Padewskiego, który w 1946 r. przybył do Polski z USA i objął stanowisko przewodniczącego Rady Kościoła. W 1951 r. władze Pol-

ski Ludowej aresztowały go, bo nie chciał się zrzec obywatelstwa amerykańskiego. Oskarżono go oczywiście o szpiegostwo. W maju 1951 r. w więzieniu śledczym Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie został zamęczony.

- Czym różni się Kościół polskokatolicki od rzymskokatolickiego?

- Przede wszystkim nie podlegamy jurysdykcji papieża. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy do niego wrogo nastawieni. Wręcz przeciwnie. Pamiętam, jak wszyscy modliliśmy się o jego zdrowie po zamachu w 1981 r. Także później współczuliśmy i podziwialiśmy jego walkę z chorobą. Nie podlegamy władzy Jana Pawła II, ale uznajemy go za wielki autorytet moralny i duchowy. Druga istotna różnica to brak celibatu u księży polskokatolickich. Już po czterech latach pracy duszpasterskiej mogą się oni ubiegać o prawo do zawarcia związku małżeńskiego. W praktyce około 70 procent naszych duchownych ma żony i dzieci. Nieco inaczej podchodzimy także do sakramentu spowiedzi. Po ukończeniu 18. roku życia nasi wyznawcy mogą spowiadać się nie tylko w konfesjonale, ale także wspólnie z innymi wiernymi przy ołtarzu.

- Jak duża jest parafia Wniebowstąpienia Pańskiego?

- Liczy niespełna 90 osób, które rozrzucone są po całym Krakowie. Wielu parafian mieszka na przykład w Nowej Hucie i Podgórzu. W większości są to starsi, schorowani ludzie. Moje duszpasterstwo jest więc bardzo trudne. Mimo iż kościół przy ulicy Friedleina jest skromny, chętnie odwiedzają go także ludzie innych wyznań. Najczęściej rzymscy katolicy. Cieszę się również, że z naszej parafii wyszło już trzech księży.

Rozmawiał: MARCIN MAJEREK
Zdjęcia: ANNA KACZMARZ



Polskokatolicki kościół Wniebowstąpienia Pańskiego



Prezbiterium kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego

Księża w parafii

Ks. CZESŁAW SIEPETOWSKI, proboszcz. Urodził się w 1940 r. w Czekarzewicach koło Sandomierza. Wyświęcony został w 1964 r. przez biskupa Maksymiliana Rodego. W latach 1964-1969 pracował w Bo-

lesławiu w parafii św. Michała Archanioła. Przez trzy lata (1969-1972) był duszpasterzem w parafii Matki Bożej Królowej Apostołów w Częstochowie. Od 1977 r. jest sekretarzem Polskiej Rady Ekumenicznej. Od

szesnastu lat pełni funkcję proboszcza polskokatolickiej parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Krakowie. W 1997 r. otrzymał godność infułata. Jest prezesem Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików.

Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego, Kraków 30-009, ulica Friedleina 8, telefon: 633-82-82.

Msze święte w niedzielę:

o godz. 9 (od kwietnia do końca sierpnia) i 11.

Msze święte w dni powszednie:

w zależności od potrzeb i życzeń wiernych.

Kancelaria parafialna:

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-12.

Odwiedziny w domach chorych:
w każdy pierwszy piątek miesiąca.

Nabożeństwa i msze w święta kościelne:

o godz. 17 (od października do kwietnia) i o godz. 18 (od kwietnia do października).

Spotkania seniorów:

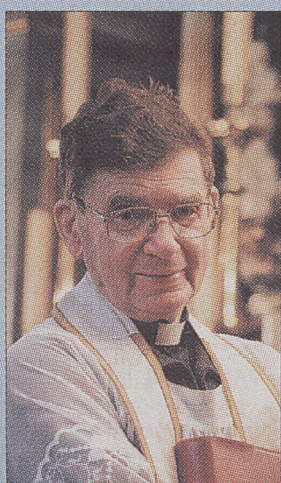
odbywają się raz w miesiącu w biurze parafii.



Obraz biskupa Józefa Padewskiego

Tředowaty

6. niedziela
zwykła



Fot. Danuta Węgiel

Nie ma człowieka, któremu coś nie dolega. Więc przychodzimy do Jezusa, który uzdrawia.

Nie ma człowieka, który by nie był dotknięty złem. Więc przychodzimy do Jezusa, który wypędza złe duchy. My - chorzy, my - nawiedzeni przez złego ducha.

A z wszelkiego opętania najbardziej niebezpieczny dla nas jest trąd smutku. Bo wżera się w nasz duchowy krwiociąg i gasi każdą twórczą myśl, każdą inicjatywę, paraliżuje każdy prawidłowy odruch, normalny rytm naszego życia, powoduje zniechęcenie, zgorzknienie, postawę opuszczonej ręki, utratę zaufania do ludzi, do Boga, do siebie samego.

Powodów smutku jest wiele: Strasz nas złe duchy z telewizora, z radia, z gazet, z rozmów, z wydarzeń, z procesów. Strasz nas ludzie, którzy ukazują swoje drugie oblicze - złe oblicze. Strasz nas wydarzenia coraz bardziej okrutne, brutalne, nieludzkie. Strasz nas procesy - zagmatwane, kłamliwe, powikłane. Strasz nas złowieszcze prognozy, przypuszczenia, zapowiedzi, ewentualności.

Przychodzimy do Jezusa z nadzieją, że nas uwolni od ducha smutku, który nas niszczy, nie daje żyć.

Ale nie można wyrzucić złego ducha i pozostawić pustki. Bo on powróci. Zaraz, za chwilę, zza proga. I to z większym natarciem. Wyrzucić można dopiero wtedy, gdy wprowadza się coś innego. Wyrzucić złego ducha można wtedy, gdy się wprowadzi dobrego. A dobry duch, którym nas Jezus obdarowuje przez Ewangelię, to duch mądrości, optymizmu, radości i zaufania. Zaufania Bogu, potem ludziom - mimo wszystko, wreszcie sobie - mimo wszystko. Mimo „wypadków przy pracy”.

Tylko wtedy można żyć. Na co dzień i od święta. Tylko wtedy można cieszyć się wszystkim, co dzień niesie. Tak obowiązkiem jak każdym dobrym pomysłem, jak i tym, co ludzie wnoszą w nasze życie.

ks. MIECZYSLAW MALIŃSKI

Piękno w szkłe zaklęte – krakowskie witraże (2)

Nad grobem księcia Leszka

Świątynia dominikanów była miejscem wiecznego spoczynku możnych tego świata. Wśród fundatorów barwnych oszkleń znajdował się zapewne Piotr Szafraniec, wojewoda krakowski, a także bogate krakowskie cechy.

Zanim narożnik wschodniej pierzei Rynku ozdobiła marmurowa fara w obecnym jej kształcie, dominikański kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej był największą świątynią średnio-wiecznego Krakowa. Monumentalny gmach, zbudowany z cegły, wyrastał wysoko ponad dachy okolicznej zabudowy. Ozdobę bardzo długiego i smukłego prezbiterium kościoła, dostosowanego do potrzeb wspólnych modlitw konwentu, stanowiły figuralne witraże, najstarsze z zachowanych w naszym mieście.

Wznoszenie wczesnogotyckiego kościoła braci kaznodziejów, kolebki polskiej prowincji zakonu, rozpoczęło zapewne krótko po 1248 roku, kiedy to ogłoszono odpust papieski dla tych, którzy przyczynią się do jego budowy. W 1288 roku w prezbiterium pochowano księcia Leszka Czarnego, który otaczał krakowski klasztor szczególną opieką. Jak uważa Tomasz Węclawowicz, wytrawny badacz architektury gotyckich świątyń Krakowa, około 1320 roku mury prezbiterium podwyższono, co wiązało się ze zmianą kształtu pierwotnych okien. Miało to istotne znaczenie dla historii witraży.

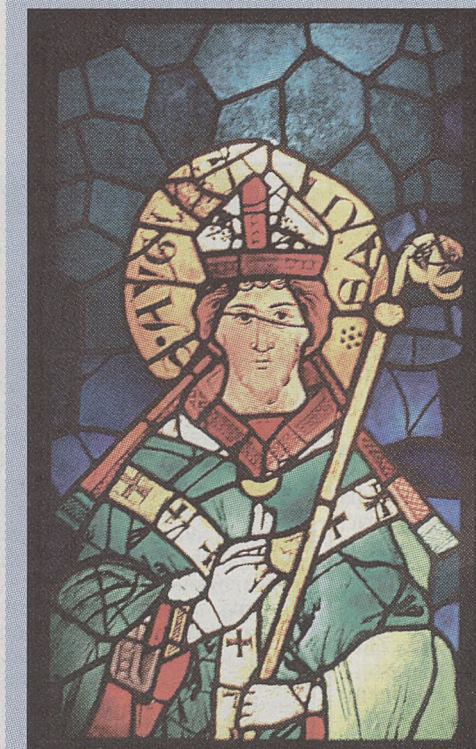
Zachowany zespół witraży z kościoła Trójcy Świętej, przechowywany jako depozyt w Muzeum Narodowym, składa się z 18 kwater z przedstawieniami figuralnymi. Witraże nie są jednorodne czasowo i stylowo, pochodzą bowiem z różnych zespołów okiennych. Nie wiadomo, kiedy ozdobne szyby usunięto z okien w prezbiterium; stało się to zapewne w XIX stuleciu, wtedy bowiem witraże umieszczono w jednym z okien wschodniego skrzydła klasztornych krużganków. Dzięki temu przetrwały one wielki pożar Krakowa w 1850 roku.

W 1864 roku Ludwik Łepkowski udokumentował stan witraży w albumie akwarelowym „Szyby kolorowe w kościołach krakowskich”. Na przełomie XIX i XX wieku Teodor Zajdowski poddał pola witrażowe restauracji, po której powróciły one do okna w krużganku. Dla celów tej konserwacji dwadzieścia dwie istniejące wówczas kwatery dominikańskie odcisnął Stanisław Wyspiański. Kalki w skali 1:1 przechowywane są w Muzeum Narodowym.

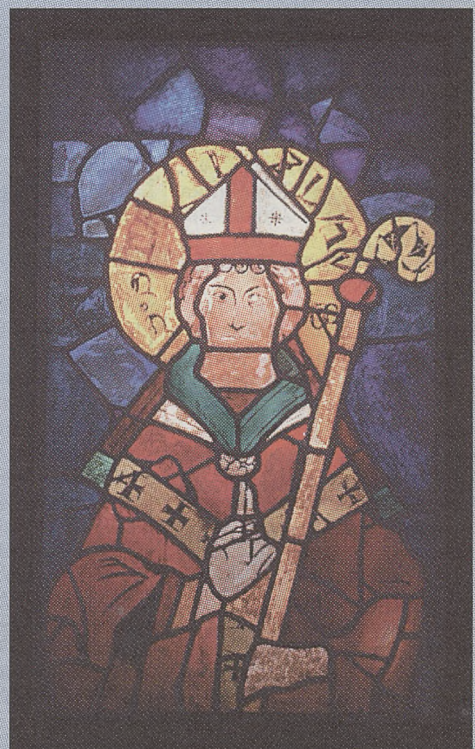
Kolejny raz witraże zdemontowano z początkiem I wojny światowej. Po zakończeniu II wojny uratowane szkła trafiły do Muzeum Narodowego, gdzie są eksponowane na wystawie stałej Polskiego Rzemiosła Artystycznego w tzw. Nowym Gmachu. Niestety, po 1948 roku kilka kwater witrażowych zaginęło w nieznanych okolicznościach.

Grupa trzech najstarszych kwater w zespole dominikańskim składa się z wizerunków dwóch świętych biskupów w strojach pontyfikalnych: św. Augustyna i św. Stanisława, oraz medalionu ze sceną Ukrzyżowania. Zdaniem profesora Lecha Kalinowskiego i Heleny Małkiewiczówny z Uniwersytetu Jagiellońskiego, pola te stanowiły niegdyś dekorację okien we wschodniej ścianie prezbiterium. W środkowym oknie umieszczony był cykl biblijny, którego pozostałością jest kwatery z Ukrzyżowaniem, natomiast okna boczne wypełniały postaci świętych.

Szczególnie ważna z historycznego punktu widzenia jest kwatery z przedstawieniem św. Stanisława, biskupa i męczennika. Pod względem chronologicznym jest to jedno z najstarszych przedstawień patrona Polski i Polaków, które powstały po jego kanonizacji w Asyżu w 1253 roku. Co ciekawe, święty Stanisław w witrażu dominikańskim ma paliusz, oznakę godności arcybiskupiej, którym w rzeczywi-



Najstarsze zachowane w Polsce kwatery przedstawiają wizerunki dwóch świętych biskupów w strojach pontyfikalnych: św. Augustyna (z lewej) i św. Stanisława



stości nie dysponował, gdyż nie był metropolitą. Użycie paliusza w wizerunku pierwszego „narodowego” świętego można rozumieć jako ukryty znak metropolitalnych aspiracji diecezji krakowskiej oraz politycznych ambicji rządzącego krakowską dzielnicą księcia Leszka Czarnego, dążącego do restytucji rozbitego Królestwa Polskiego ze stolicą w Krakowie. Co więcej, jest to kolejny dowód osobistego kultu, jaki Leszek Czarny żywił do świętego Stanisława. Wcześniej, w 1281 roku, książę polecił wykonać pieczęć, na której kłęczy on przed ołtarzem, przy którym święty Stanisław celebrował mszę świętą.

Wszystko wskazuje więc na to, że fundatorem pierwszej grupy witraży w prezbiterium kościoła dominikańskiego był najprawdopodobniej książę Leszek Czarny w latach 1280-1288. On to w pobliżu oł-

tarza głównego znalazł miejsce wiecznego spoczynku. Dostojęństwo światła przepuszczanego przez barwne szkła musiało doskonale harmonizować z liturgią zakonną, gdy dominikanie polecali Bogu sprawę zbawienia zmarłego dobrodzieja. Tak niezwykle i przeżyłaby oprawa grobu władcy przepadała w dziejach zawieruchach. Postać księcia upamiętnia dziś jedynie płyta nagrobna, odkuta na nowo po zniszczeniu przez pożar w 1850 roku.

Około 1320 roku nadbudowano mury prezbiterium, co wiązało się z przekształceniem okien oraz zdobyciem je tzw. maswerków, czyli ich ażurowej, architektonicznej dekoracji. Z tego czasu pochodzi kwatery z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Najliczniejsza grupa witraży od dominikanów pochodzi

z pierwszej ćwierci i pierwszej połowy XV stulecia. Kwatery starsze, o cechach tzw. stylu pięknego, przedstawiają Ukrzyżowanie, Matkę Boską z Dzieciątkiem jako „Niewiastę Obleczoną w Słońce” z Apokalipsy św. Jana (warto zwrócić uwagę na ludzką maskę Księżycy pod stopami Marii) oraz świętych: Andrzeja Apostoła, Jacka, Katarzyny, Marii Magdaleny oraz jednej z trzech Marii zdążających z wonnościami do Grobu Chrystusa. Kwatery ze świętymi mają bogate bordiury z ornamentem roślinnym. Dwie inne kwatery z wizerunkami świętych Katarzyny i Tekli mają obramienia architektoniczne.

Osobną grupę kwater stanowią witraże z około 1430 roku. Są to zapewne fragmenty cyklu maryjnego umieszczonego niegdyś w prezbiterium. Kwatery przedstawiają scenę Hołdu Trzech Króli oraz scenę Koronacji Marii.

Świątynia dominikanów była w pewnym sensie kościołem „elitarnym”, miejscem wiecznego spoczynku możnych tego świata. Swoje kaplice mieli tu m.in. Ligęzowie i Szafrancowie. Nie ulega wątpliwości, iż część witraży stanowiła wyposażenie tych kaplic. Wśród fundatorów barwnych oszkleń znajdowali się zapewne Jan Ligęza z Niewiarowa, kasztelan łęczycki, i Piotr Szafraniec, wojewoda krakowski, a także bogate krakowskie cechy. Wykonawcami witraży byli miejscowi, krakowscy mistrzowie, którzy w XIV i XV wieku osiągnęli w tej dziedzinie poziom równy ich kolegom po fachu z innych obszarów Europy. W ten sposób powstał niezwykle ciekawy zespół witrażowy, który - mimo iż zachował się tylko we fragmentach - do dziś fascynuje miłośników piękną wysokim poziomem artystycznym.

JAROSŁAW P. KAZUBOWSKI



Witraże z około 1430 roku - kwatery przedstawiają scenę Hołdu Trzech Króli (z lewej) oraz scenę Koronacji Marii

Zdjęcia witraży (przechowywanych jako depozyt w Muzeum Narodowym): Wacław Kłag

TUI JUŻ ROK W KRAKOWIE

Wyspy Kanaryjskie, Egipt, Tunezja, Maroko, Dominikana, Kuba, Meksyk, Kenia, Mauritius, Tajlandia, Bali, Malediwy, Seszele, Austria, Francja, Włochy, Słowacja, Słowenia i inne

BIURO TUI CP - tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A

16 lutego
niedziela
Danuty,
Julianny

Dyżury aptek

Ul. Mogilska 21, codziennie 8-22, tel.: 411-01-26, ul. Duna-jewskiego 2, codziennie 8-21, tel.: 422-65-04.

CAŁODOBOWE: ul. Krowo-derska 31, tel.: 430-00-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Kapelanka 56, ul. TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36, Pl. Wolnica 12A, tel.: 430-58-54.

MIECHÓW, Rynek 12 (po godz. 20); **WIELICZKA,** ul. Sienkiewicza 24.

Dyżury szpitali

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHI-RURGII URAZOWEJ - Koperni-ka 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witko-wice (Woj. Szpital Okulistycz-ny), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **UROLO-GICZNY** - Prądnicka 35 (Szpi-tal im. G. Narutowicza), **CHI-RURGII DZIECIĘCEJ** - Proko-cim (Dziecięcy Szpital Klinicz-ny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MY-SŁENICE** - Szpitalna 2, **PRO-SZOWICE** - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgicz-ne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; **Centrala:** tel. 424-42-00; **Lot-nisko Balice:** Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; **Teligi 8:** tel. 658-59-99; **Rynek Pod-górski:** tel. 656-59-99; **Nowa Huta:** tel. 644-49-99; **Kro-wodrza, Piastowska 32:** tel. 633-39-99, **Alarmowy:** tel. 633-39-99; **Skawina:** tel. 999, 276-14-44; **Wielicz-ka:** tel. 278-12-89, **Alarmowy:** tel. 999; **Miechów:** Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skąła:** tel. 389-19-99; **Krzeszowice:** tel. 999; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewozy:** tel. 386-21-35.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport me-dyczny, tel. 96-75.

POGOTOWIE STOMATO-LOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATO-LOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATO-LOGICZNE - całodobowo, ul. Zacisze 6, tel. 422-22-66.

POGOTOWIE STOMATO-LOGICZNE „VITADENT” - całodobowo, ul. Dietla 38, tel. 432-86-00.

Kina

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, kli-matyzacja, parking, udogodnie-nia dla niepełnosprawnych, in-formacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „8 mila” - 9.55, 12.35, 15.05, 20.15, „Bezsenność” - 13.40, 16.30, 19.10, 21.50, „Dziewczyna z Alabamy” - 19, 21.20, „Edi” - 20.25, „Frida” (po-kaz przedpremierowy) - 17.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” - 9.10, 10.15, 12.35, 13.45, 15.45, 17.05, „Kocha... nie kocha” (pre-miera) - 9.45, 12.05, 14.25, 17.15, 19.25, 21.35, „Mali agenci 2: Wy-spa marzeń” - 10.05, 12.15, 14.15, „Moje wielkie greckie wesele” - 9.35, 11.45, 14.05, 16.25, 18.35,

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): „Monsunowe wese-le” (ind., 114) - 16, „Debiutant” (USA, 80) - 18, „Intymność” (ang./fr., 115) - 20;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, kli-matyzacja, informacja i rezer-wacja: 421-41-99): „Reksio kom-pozytor” (pol., b.o.) - 12.30, „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia” (USA, 15 l.) - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.30, „8 mila” (USA, 12 l.) -

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce **Booster Buddy**): „Harry Potter” (USA, b.o.) - 12.15, „Nieodwracal-ne” (fr., 21 l.) - 15.15, 19.05, „Edi” (pol., 15 l.) - 17.15, „Frida” (USA, 15 l., przedpremier) - 21;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 11, 14.15, 17.30, 20.45;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimaty-zacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.:

16.30, 18.45, 20.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” - 10.30, 13.30, „Porozmawiaj z nią” - 15.30, 17.45, 20, „Śnięty Mikołaj 2” - 11.15, 13.15, „Kocha... nie ko-cha” (premiera) - 17.15, 19.15, 21.15, „Dziewczyna z Alabamy” - 14.45, „Planeta skarbów” - 10.45, „Wszystko albo nic” (premiera) - 18.30, 21, „Żyć szybko, umierać młodo” - 15.45, „Pianista” - 13, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 11.15, „Frida” (przedpremier) - 18, „8 mila” - 15.45, 20.15, „Sola-ris” (premiera) - 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15;

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyza-

nata tajemnic” - 9, 10.45, 12.15, 14, 17.30, 18, „Mali agenci 2” - 10.45, „Moje wielkie greckie we-sele” - 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45, „Mustang z Dzikiej Doli-ny” - 12, „Pianista” - 15, „Planeta skarbów” - 11.15, „Śnięty Mikołaj 2” - 10, „Stuart Malutki 2” - 11, „The Ring” - 21, „Władca Pierście-ni: Dwie Wieże” - 8, 10, 11.30, 13.30, 15, 17, 18.30, 20.30, 21.45, „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia” - 9.45, „Zemsta” - 12.45, „Żyć szybko, umierać młodo” - 14.45, 21, „Kocha... nie kocha” (premiera) - 14, 16, 18, 20, „Solaris” (premiera) - 10.15, 12.30, 14.45, 17, 19.15, 21.30, „Wasabi” (premiera) - 15, 17, 19, „Frida” (przedpremier) - 21.30; **PANASONIC IMAX** (al. Poko-ju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Król Lew” (2D) - 10, 13, 16, 18.45, „Droga przez życie” (3D) - 21.30, „Stacja kosmiczna” (3D) - 14.45, 20.30, „T-REX” (3D) - 11.45, 17.45;

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby ste-reo SR, kawiarnia): Od randki do wesela: „Moje wielkie, greckie wesele” (USA, 96) - 13.15, 20.15, „Randka z Lucy” (USA, 90) - 15, 16.30, „Porozmawiaj z nią” (hispz., 112) - 18.15;

GRAFFITI KINO POD BARA-NAMI (Rynek Główny 27) (ste-reo, dolby surround, klimatyza-cja): „Porozmawiaj z nią” (hispz., 112) - 12, Nowe Horyzonty II: „Paradox Lake” (USA/niem./pol., 85) - 14, 20.15, „Wszystko albo nic” (ang./fr., 128) - 15.45, 18, 21.45;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): „Pokój sy-na” (wł./fr., 99) - 15, 16.45, 20.30, „Edi” (pol., 15 l.) - 18.30;

PARADOX (ul. Krowoderska 8): seanse dla szkół - zamówie-nia na telefon 430-00-25, „Niebo” (niem./fr./wł., 15 l.) - 16.30, „Wszyscy mówią: kocham cię” (USA, 15 l.) - 18.10, „Wysokie ob-casy” (113) - 20;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): „Skok” (USA, 15 l.) - 12, „Boskie jak dia-bli” (hispz., 15 l.) - 14, „8 kobiet” (fr., 15 l.) - 16, „Pianista” (fr./pol./niem., 15 l.) - 17.55, „Po-kój syna” (fr./wł., 15 l.) - 20.30;

SFINKS (Górali 5): „Koniec z Hollywood” (USA, 15 l.) - 17, „Wszystko o mojej matce” (hispz., 15 l.) - 19;

TECZA (ul. Praska 52): nie-czynne;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Jak to się robi z dziewczynami” (pol., 15 l.) - 14, „Memen-to” (USA, 15 l.) - 15.45, „Za drzwiami sypialni” (USA, 15 l.) - 17.45, „Niewierna” (ang./USA, 18 l.) - 20;

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20) (dolby Pro Lo-gic, parking, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych): „Osiem kobiet” (fr., 15 l.) - 17.30, „Wielbicielka” (USA, 15 l.) - 19.30.

Polecamy

➤ **„Bezsenność”** - „dobrzy policjanci nie mogą spać z po-wodu sprawy, którą rozwiązu-ją, zli policjanci z powodu wy-rzutów sumienia”. Świetny kryminał psychologiczny tworzący „Memento”, ze znako-mitymi rolami Ala Pacino i Ro-bina Williamsa.

➤ **„Moje wielkie greckie wesele”** - mądra i zabawna bajka filmowa o tym, że dla miłości warto wiele poświęcić.

➤ **„Porozmawiaj z nią”** - ...radzi reżyser Pedro Almo-dovar. Przypowieść Mistrza o cudownych skutkach rozmowy z kobietami. Dwa Złote Globy i nadzieje na Oscary.

➤ **„Władca Pierścieni: Dwie Wieże”** - wyprawa mają-ca zniszczyć Pierścień Władzy trwa. Dzięki niesłychanej wy-obrazni reżysera Petera Jack-sona oglądamy oszałamiającą batalistykę, jakiej nie widział dotąd świat ludzi, elfów i kras-noludów...

Uwaga!

➤ **„Nieodwracalne”** - film, na którym mdleli widzowie. Zawiera kilkuminutowy obraz gwałtu oraz sceny tak brutal-ne, iż publiczność odwraca oczy. Obraz dostępny tylko dla tych, którzy ukończyli 21. rok życia. **RAFAŁ STANOWSKI**

20.45, „Mustang z Dzikiej Doliny” - 9.40, 11.50, „Planeta skarbów” - 9.30, 11.40, „Porozmawiaj z nią” - 11.05, 13.35, 16.05, 18.25, 21.15, „Randka z Lucy” (premiera) - 14, 16.20, 18.30, 20.40, „Solaris” (pre-miera) - 9.20, 11.30, 13.50, 16, 18.20, 20.30, „Wasabi” (premiera) - 16.15, 18.45, 21.05, „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” - 9, 10, 12.30, 13.30, 16.15, 17.15, 20, 21;

APOLLO (ul. św. Tomasa 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja, tel.: 421-89-50): „Edi” (pol., 15 l.) - 14.30, „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 15 l.) - 10, 16.20, 19.45;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, par-

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, kli-matyzacja, informacja i rezer-wacja: 421-41-99): „Reksio kom-pozytor” (pol., b.o.) - 12.30, „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia” (USA, 15 l.) - 13.30, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 16.30, „8 mila” (USA, 12 l.) -

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

king, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” (USA, 12 l.) - 9.30, 13, 16.30, 20;

Film na dwa głosy

Solaris



„Solaris” Stevena Soderbergha to uboga wersja powieści Stanisława Lema. Hollywoodzka adaptacja nie broni się ani jako film artystyczny, ani jako dzieło komercyjne.

Z arcydoskonałej książki Lema wyrwano jeden wątek - romansowy, gdyż miłość w kinie dobrze się sprzedaje, szczególnie jeśli aktor grający główną rolę odsoni posładki. Dodano szczytne metafizyki (szczęśliwie ostało się kluczowe zdanie, iż ludzie w kosmosie szuka-ją luster, czyli w skrócie - samych siebie). Ca-łość zgrabnie sfilmowano (Soderbergh to wszak reżyser pierwszej klasy) i zilustrowano nastrojową muzyką. Finał zmodyfikowano wedle hollywoodzkiej zasady, iż wszystko można pokazać lepiej, czyli dosłowniej. Zamiast chwili zadumy otrzymujemy więc gotowe roz-wiązanie, rzec można - jedyną słuszną inter-pretację. Nie ostały się nawet oryginalne imio-na bohaterów. Oglądamy już nie Krisa i Harey, ale Chrisa i Rheę. Nie pokazano także wytwo-rów oceanu pokrywających planetę Solaris - niezwykłych form, których kształtów mogli-smy się jedynie domyślać. A przecież bez tru-du mogły je wyczarować hollywoodzkie efekty specjalne. To ogromne rozczarowanie!

Steven Soderbergh, niegdyś twórca nieza-leżny i interesujący, stał się szarlatanem ki-na. „Solaris” przypomina przedostatni film reżysera - „Traffic”. Oba dzieła wywołują złudzenie głębi, pod wyszukaną formą kry-jąc sprostzenia dość banalne. Okazują się puste jak próżnia wokół Solaris.

RAFAŁ STANOWSKI

Solaris. Reżyseria: Steven Soderbergh. Występują: George Clooney, Natascha McElhone, Jeremy Davies. Czas: 99 minut.

18.30, „Nieodwracalne” (fr., 21 l.) - 20.40;

ARS KINIARNIA 1 (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimaty-zacja, nowa sala klubowa, stoli-ki, bar): „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) - 14.30, „The Ring” (USA, 15 l.) - 16.30, 18.45, „Edi” (pol., 15 l.) - 20.50;

290-90-90, www.cinema-city.pl): „Bezsenność” - 21.30, „Wa-sabi” (premiera) - 13, 15, 17, „Ma-li agenci 2” - 13.15, „Randka...” (premiera) - 12.45, 19.15, „Epoka lodowcowa” - 11.30, „Władca Pierścieni: Dwie Wieże” - 9, 10, 12.30, 13.30, 16, 17, 19.30, 20.30, „Moje wielkie greckie wesele” -

cja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „8 mila” - 12.45, 17, 19.15, „Bezsenność” - 16.15, 20.45, „Dziewczyna z Alabamy” - 18.30, „Wielki podryw” - 13.45, „Ekspe-ryment” - 21.15, „Epoka lodowco-wa” - 9.30, „Harry Potter i kom-

Dziś w TV

Ludzie czy zjawy

Rok 1945, wyspa Jersey na kanale La Manche. Grace (Nicole Kidman) mieszka z dwójką dzieci w odludnym wiktoriań-skim domu, całymi dniami oczekując na powrót męża z frontu wojennego. Wszyskie zasłony w oknach muszą być zawsze zaciągnięte, nie wolno otwierać drzwi, nie zamknąć tych, przez które właśnie się wychodziło, cały dom pozabawiony jest prądu. Dzieci Grace uczulone są na światło słońca. Kobieta przyjmuje do pracy ku-charkę i ogrodnika. Po kilku dniach dom zaczyna pobrzmiewać dziwnymi odgłosami. Czyżby pojawiły się duchy?

„Inni” to trzeci z kolei film hiszpańskie-go reżysera, scenarzysty i kompozytora Alejandro Amenabara, autora m.in. „Abre Los Ojos”. Odświeżający reguły gatunku thriller prostymi środkami filmowymi strasz-y i zaskakuje, co w tak wyeksploatowa-

nym nurcie kina, jakim jest horror, wcale nie należy do prostych zadań.

Inni, Canal +, godz. 20.

Chcę tańczyć!

Billy Elliot, nastolatek z górniczej rodzi-ny, nie chce, wzorem ojca i brata, uczyć się podstaw boks. Chce tańczyć, nie w dysko-tece jednak, lecz w balecie. Rodzinie trud-no zdobyć się na akceptację takiego wybo-ru - balet kojarzy się ze zniechęceniem i - zdaniem ojca - nie przystoi prawdziwe-mu mężczyźnie. Chłopak potajemnie zapi-suje się na lekcje tańca do starszej nauczy-cielki, tymczasem kopalnia, w której pracu-je większość mężczyzn z miasteczka, ma zostać zlikwidowana... Film Stephena Dal-dry'ego jest świetnym przykładem nowego kina. Brytyjczyków. To rzecz o podejmowa-niu trudnych życiowych wyborów, z roz-grywającą się w tle dramatyczną historią społeczną. Z satysfakcją ogląda się również

odtwórców głównych ról - Jamiego Bella w roli tytułowej i Julie Walters, kreującą po-stać mądrą, pełnej pasji i siły przekonywa-nia nauczycielki baletu.

Billy Elliot, Canal + Żółty, godz. 20.

Amerykański Forman

„Lot nad kukułczym gniazdem” to ka-mień milowy zarówno w dziejach filmu, jak i literatury XX wieku. Książka Kena Kesey'a, podstawa filmu Milosa Formana, sta-nowiła krytykę zarówno terapeutycznych metod, stosowanych w szpitalach psychia-trycznych, jak i miażdżącą diagnozę syste-mów społecznych, paraliżujących wolną wolę jednostki.

Główny bohater filmu symuluje choro-bę psychiczną. Trafia do zakładu zamknię-tego, gdzie twardą ręką rządzi nie uznają-ca sprzeciwu siostra oddziałowa. By sprze-ciwić się jej słowu, konieczny jest bunt wszystkich pacjentów.

Film Formana nagrodzono w 1975 roku pięcioma Oscarami.

Lot nad kukułczym gniazdem, Ale Ki-no!, godz. 21.35.

Szok przemocy

„Mechaniczna pomarańcza”, arcy-dzieło kino science fiction w reżyserii Stanleya Kubricka, mimo upływu lat na-dal pozostaje filmem szokującym. To przewrotna historia resocjalizacji morder-cy i chuligana, któremu w społeczeństwie nastawionym na czynienie zła perswadu-je się stosowanie przemocy. W ekraniza-cji orwellowskiej duchem powieści An-thony'ego Burgessa główną rolę zagrał Malcolm McDowell. Aktorowi nigdy wię-cej nie udało się wznieść na taki poziom mistrzostwa, sam film jest pozycją obo-wiązkową w historii kina.

Mechaniczna pomarańcza, HBO, godz. 22.45.

(MD)

Muzea

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:
KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): nd. (10 – 15, wstęp bezpłatny); **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto*; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodn., w cenie biletu przewodn. (z j. ang. o pełnych godz., pierwsza grupa o godz. 10, wejście co 15 min); nd. (10 – 15); **WAWEL ZAGINIONY:** nd. (10 – 15, wstęp

za *Niewodniczańskiego* (do 30.03); nd. (10 – 15.30); kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** nd. (10 – 15.30), kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. 422-11-66 (wstęp wolny w nd.); **DOM MATEJKI**

kana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew. tel. 421-11-43 (wstęp wolny w nd.); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26): Galeria Dawnej Sztuki Japońskiej; nd. (10 – 18), kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel.: 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.; wstęp wolny w nd. na eksp. st.); **MUZEUM XX. CZAR-**

wodn., tel. 422-55-66 (wstęp wolny w nd. tylko na stałą eksp.);

MUZEUM HISTORYCZNE – KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa*; wyst. czas.: 60. *Pokonkursowa Wystawa Szopek Krakowskich* (do 16.02) (9 – 18); *Konkurs szopek krakowskich w obiektywie aparatu fotograficznego Jacka Kubierny* (do 16.02, wstęp wolny); nd. (9 – 15.30); **KAMIENICA HIPPOLITÓW** (pl. Mariacki 3 – I piętro): nd. (9 – 15); **CELESTAT** (ul. Lubicz 16): nd. (9 – 15.30); **STARA BOŻNICA** (ul. Szeroka 24): Wyst. st.: *Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje – Malarstwo portretowe i widoki dawnego Kazimierza – Zagłada Żydów Krakowa; Dzieje i kultura Żydów*; nd. (9 – 15.30); **ZWIERZYNIECKI SALON ARTYSTYCZNY** (ul. Królowej Jadwigi 41): nd. (9 – 15.30);

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): *Wystawy fotograf. „Ground Zero – A Tribute to America”* (do 9.03), nd. (10 – 15.30);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. st.: *Bogowie Starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski*; wyst. czas.: nd. (10 – 14, nd. wstęp wolny);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. st.: *Polska kultura ludowa*; wyst. czas.: *Ule figuralne*; (ul. Krakowska 46): nd. (10 – 14, niedz. – wstęp wolny);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): codz. (8.15 – 18);

SYNAGOGA IZAACKA (ul. Kupa 18): Zwiedzanie i projekcje (non stop) filmów pt. *Kazimierz krakowski 1936; Przeprowadzki do getta w Krakowie*; nd. (9 – 19);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): nd. (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – tel. 644-56-74);

MUZEUM INŻYNIERII MIEJSKIEJ (ul. św. Wawrzyńca 15): Wyst. st.: *Historia komunikacji miejskiej, Z dziejów wytwórni krakowskich: wytwórnia świateł A. Rothe, Dlaczego tramwaj jeździ*; nd. (10 – 16);

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia*; nd. (10 – 18); rezerw. tel. 271-14-55.



Hartman Schedel, karta z łacińskiej edycji *Kroniki* z pierwszym drukowanym widokiem Krakowa, 1493

W salach na II piętrze Gmachu Głównego Muzeum Narodowego trwa wystawa „Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego”. Ci, którzy lubią obcować z dawnością, znajdą tu sporo obiektów ciekawych, mających swoje miejsce w historii Polski – od ostatniego Piasta na polskim tronie Kazimierza Wielkiego poczynając po Stanisława Augusta Poniatowskiego. Znajdziemy listy z różnych czasów i rozmaitych spraw dotyczące, m.in. list króla Stanisława Leszczyńskiego adresowany do ks. Ludwika Henryka Bourbon-Condé w sprawie ślubu Marii Leszczyńskiej z królem Francji Ludwikiem XV, list ks. Józefa Poniatowskiego do Napoleona, adres „Do moich ludów” cesarza Franciszka Józefa.

Imago Poloniae

List Charlesa de Gaulle'a, wówczas kapitana, opisujący jego udział w bitwie pod Warszawą 15 sierpnia 1920 r. zaświadcza o jego obecności w tym miejscu i czasie. Tajemniczy list pisany po francusku, z jakimś żeńskim imieniem w podpisie, jest całkowicie prywatnym pismem carycy Katarzyny do byłego kochanka, stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego, zawierającym m.in. nie całkiem prywatne zapewnienia o czynnym poparciu jego kandydatury na króla Polski – co też się stało.

Pokazano wiele map, których nie ma w żadnej kolekcji w Polsce, piękne stare plany i widoki miast, wśród nich – pierwszy znany widok Krakowa z 1493 r. Osobny dział stanowią książki z dedykacjami autorów, wśród nich – Słowackiego, Norwida, Kraszewskiego.

(AN)

wolny); **KATEDRA:** nd. (12.15 – 17.15);

MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria Rzemiosła Artystycznego; wyst. czas.: *Leon Wyczółkowski 1852-1936. W 150. rocznicę urodzin artysty* (do 16.02); *Pokaz konserwatorski ołtarza z kaplicy Zygmuntowskiej* (do 28.02); *Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Toma-*

(ul. Floriańska 41): Muzeum biograficzne; wyst. czas.: *Jan Matejko. Projekty polichromii kościoła Mariackiego w Krakowie. Cykl pokazów cz. II Anioły* (do 31.08); *Helena z Matejków Unierzyska – dar darów* (do 31.08); nd. (10 – 15.30), kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. 422-59-26; **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; nd. (10 – 15.30), kasa zamy-

TORYSKICH (ul. Jana 19): *Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; Arsenał Muzeum Czartoryskich* (ul. Pijarska 8): nd. (10 – 15.30); kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i prze-

Kącik dziecięcy

TEATRZYKI
SŁOŃCE

W DOLINIE MUMINKÓW
Adaptacja powieści Tove Jansson. W słonecznej Dolinie Muminków żyją zgodnie Mama, Tata i mały Muminek, często odwiedzani przez Czarodzieja, Włóczykija i Włochatą Bukę.

Teatr Groteska, ul. Skarbo-wa 2, godz. 11, tel. 633-37-62, bilet: 13 zł.

JAK TO SMOK ZROBIŁ JEDEŃ NIEFORTUNNY SKOK
Przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Teatru Ezop.

Scena Moliere, ul. Szewska 4, bilety: 8 zł, godz. 11.30.

WYSPA BAJEK
Spektakl przygotowany przez aktorów Teatru Tradycyjnego.

Scena pod Aniołem Stróżem, Chimera, ul. św. Anny 3, godz. 12.

BAJKA O RYBAKU I ZŁOTEJ RYBCE

Baśń rosyjska. Pewnego razu rybak wyłowił z sieci złotą rybkę. Ta poprosiła go o uwolnienie, w zamian obiecując spełnienie jego trzech życzeń.

Podgórski Teatr Lalki i Aktora Parawan, Kino Wrzos, ul.

Zamoyskiego 50, godz. 12, wstęp za zaproszeniami.

FILMY

EPOKA LODOWCOWA

Mamut, leniwiec i tygrys wyruszają w drogę, by odnaleźć dziecko, zagubione ludzkiej rodzinie. Droga zaprowadzi ich aż w krainę wiecznych śniegów, a niebezpieczeństwa będą czekać z każdej strony. Na szczęście, jak to w bajkach – animacja pełna jest humoru i niespodzianek.

CINEMA CITY

HARRY POTTER I KOMNATA Tajemnic

Ekranizacja drugiej części bestsellerowej powieści Joanny K. Rowling. Tym razem Harry, młody czarnoksiężnik, jest już na drugim roku Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwart. Pozornie pokonany Lord Voldemort znówu czyha na jego życie...

ANEKS, CINEMA CITY, MULTIKINO

KRÓL LEW

Jeden z największych przebojów wytwórni Disneya ostatnich lat wraca, przeformatowa-

ny na ogromny ekran kina IMAX. Mały Simba, syn mądrego króla Mufasy, ściąga niebezpieczeństwo na cały świat zwierząt. Musi udowodnić, że nauki ojca nie poszły na marne.

IMAX

MALI AGENCI 2: WYSPA MARZEŃ

Druga część przeboju z ubiegłego roku, zrealizowanego przez Roberta Rodriguez. Rodzeństwo Carmen i Juni staje przed nowym zadaniem: dzieciaki muszą rozprawić się ze złowrogim naukowcem Romero, który zamierza sterroryzować cały świat.

CINEMA CITY, MULTIKINO

MUSTANG

Z DZIKIEJ DOLINY

Kolejny, po „Shreku” film animowany wytwórni Dream Works. Narratorem i głównym bohaterem filmu jest Duch – wspaniały mustang, który trafia pod panowanie pewnego pułkownika. Z niewoli wykrada go szlachetny Indianin Strumyk...

CINEMA CITY, MULTIKINO

PLANETA SKARBÓW

Animowana wersja „Wyspy skarbów” Juliusza Verne’a,

przeniesiona w scenografię kosmosu. Główny bohater walczy z najeźdźcami z obcej planety, oraz rebelią, która wybucha na jego statku kosmicznym.

CINEMA CITY, MULTIKINO

STUART MALUTKI 2

Druga część przygód małej myszki, którą przegarnęła rodzina Little’ów. Tym razem myszka Stuart poznaje uroki sportu – trenuje futbol, hokej i zapasy. Zakochuje się również w dziwnym ptaku Margalo.

CINEMA CITY

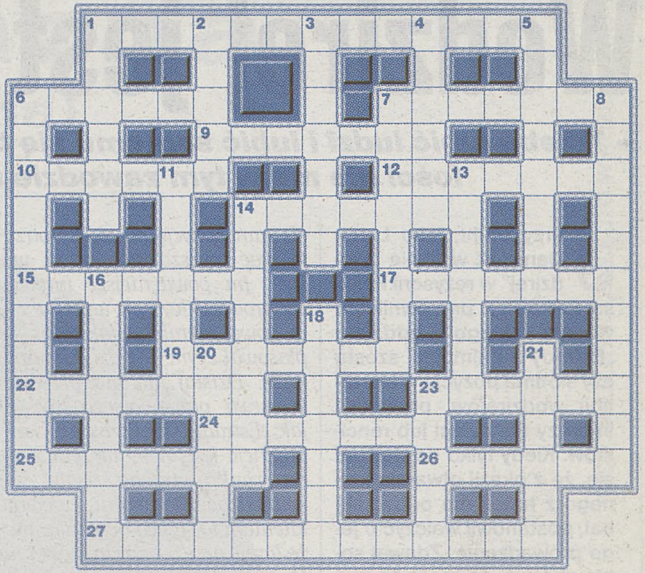
ŚNIĘTY MIKOŁAJ 2

Kontynuacja przeboju sprzed ośmiu lat. Wtedy Święty Mikołaj uległ wypadkowi, a zastąpić go musiał Scott, rozwiedziony biznesmen, opiekujący się samotnie synem. Po ośmiu latach Scott nadal pełni zaszczytną funkcję Mikołaja, jednak jego syn dorósł i sprawia ojcu same kłopoty wychowawcze. Scott musi zdecydować: albo znajdzie żonę, która zastąpi chłopcu matkę, albo na zawsze przestanie rozdawać świąteczne prezenty.

CINEMA CITY

(MD)

„Krzyżówka na niedzielę” nr 50



POZIOMO: 1. „Titanic”, 6. radionamiar, 7. zapusty, 9. dawny klub towarzyski, 10. gwóźdź nimi wyciągniesz, 12. przysposobienia dzieci, 14. smaczny ser, choć rzadki na naszych stołach, 15. gimnastyczne wygibasy w takt muzyki celem uzyskania linii, 17. rzeka Birmy i Chin z miastem Mandalaj, 19. wolne pokoje do wynajęcia dla studentów, 22. spłot nieszcześliwych okoliczności, 23. efekt zderzenia się twego uda z kantem stołu, 24. zbrojny bunt, 25. rzeka do przekroczenia, 26. obniżenie terenu, w którym, niestety i Kraków się znajduje, 27. przysłowiowo profesorski brak koncentracji.

PIONOWO: 1. wieś nieopodal Krynicy, skąd b. blisko do granicy ze Słowacją, 2. Pola, nazwa aktorka w Hollywood, 3. długi surdut naszych pradziadków, 4. rękojeść, trzonek, 5. b. pieścizotliwie do współmałżonki, 6. urządzenie do automatycznego sterowania skomplikowanymi maszynami, 7. osiedlili się, 8. gloryfikacja, przecenianie, 11. gatunek sałaty uprawiany głównie w okolicach Krakowa, 13. ustny instrument muzyczny, 14. fiołek alpejski, 16. nadaje się na popularny kompot, 18. badacz właściwości surowicy krwi, 20. ile mierzysz w centymetrach, 21. ciach pałaszem, 23. wyposażone w płozy.

Rozwiązanie „Krzyżówki na niedzielę” nr 50 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do poniedziałku, 24 lutego br., pod adresem redakcji: „Dziennik Pol-

ski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 2 nagrody po 100 zł.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NA NIEDZIELE” NR 48

POZIOMO: 1. regionalizm, 6. przeboje, 7. fornał, 9. retorta, 10. Tychy, 12. zanik, 14. zatrząsk, 17. eremita, 18. Walenty, 19. represor, 23. nandu, 26. Kreon, 27. Madziar, 28. czworo, 29. dziegieć, 30. spartakiada.

PIONOWO: 1. rozpacz, 2. gabaryt, 3. niewola, 4. iloraz, 5. mangan, 6. postrzeleniec, 8. lekomyślność, 11. Hammond, 13. agresor, 15. retor, 16. kraje, 20. prządka, 21. skrzela, 22. replika, 24. nerwus, 25. Umbria.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie „Krzyżówki na niedzielę” nr 48.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

TERESA MIŚ – Kraków

ANGELIKA MAZUR – Modlnica

Pieniądze prześlemy pocztą.



Teatry

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO – MINIATURA (pl. św. Ducha 1) – 19: „Abelard i Heloiza”.

STARY – DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 19.15: „Trzeci akt wg „Szewców”.

STARY – SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) – 14: „Mistrz i Małgorzata”.

STARY – NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 19.30: „Wariacje enigmatyczne”.

FUNDACJA STAREGO TEATRU (ul. Sławkowska 14) – 17: To tylko raz... Jan Korwin-Kochanowski.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) – 19: „Siostry Parry”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) – 11: „Słońce w Dolinie Muminów”.

SCENA STU (al. Krasińskiego 16) – 17: „Wszystcyśmy z jednego szynela” (Grupa Rafała Kmity).

SCENA „MOLIERE” (ul. Szewska 4) – 11.30: „Jak to smok zrobił jeden niefortunny skok” (bajka dla dzieci).

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) – 12: „Bajka o rybaku i złotej rybce” (premiera, wstęp za zaproszeniami).

Filharmonia

Godz. 19: koncert nadzwyczajny – orkiestra kameralna Filharmonii Krakowskiej, Nigel Kennedy (Wlk. Brytania) – kier. artystyczne, skrzypce, Wiesław Kwaśny – skrzypce, Bogumiła Gizbert-Studnicka – klawesyn, Jacek Tosik-Warszawiak – fortepian. W programie: Bach, Vivaldi, Massenet, Satia, Debussy, Kreisler, Monti i in.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 – 15.

Trzy smokingi i muszka na baterię

Wodzirej jest jak soczewka

- Trzeba lubić ludzi i lubić samemu się bawić. Ktoś bez refleksu, bez pewnej śmiałości nie ma w tym zawodzie szans - mówi ROMAN SIWECKI.

Jerzy Stuhr, jako Lutek Danielak w filmie „Wodzirej” w reżyserii Feliksa Falka, był pracownikiem wojewódzkiego oddziału „Estrady”. Zajmując szóstą czy siódmą pozycję w hierarchii wodzirejów, prowadził imprezy dla dzieci lub rencistów. Kiedy tylko dowiedział się, że z okazji otwarcia jednego z hoteli ma odbyć się bal, postanowił walczyć o jego prowadzenie. Zdawał sobie sprawę, że może to być przełom w jego estradowej karierze. Lutek wiedział, że jest dobry, ale też konkurencja nie zasypiała gruszek w popiele. Postanowił więc wszelkimi sposobami wyeliminować rywali.

Wedle Słownika Współczesnego Języka Polskiego – wodzirej to ktoś prowadzący tańce podczas balu czy zabawy. Lutek pasował do tej definicji. Czy współcześni wodzireje również by pasowali? – pytam ROMANA SIWECKIEGO, który od niemal 40 lat pracuje w tym fachu.

– „Estrada” to było przedsiębiorstwo państwowe. Zdobywało

się tam pozycję po to, by otrzymać wyższą stawkę za występ. Im poważniejsze imprezy się prowadziło, tym wyżej w zawodowej hierarchii taki ktoś się plasował i tym wyższe miał apanaże. Dzisiaj nie ma przedsiębiorstwa państwowego takiego jak „Estrada” wówczas, ale konkurencja jest. Żeby utrzymać się na rynku, trzeba wciąż się sprawdzać. Kto potrafi zapewnić klientom to, czego oczekują, może liczyć na ich przychylność i na to, że polecą nas swoim znajomym, a ci swoim i tak dalej. Wówczas człowiek stale pracuje i stale zarabia. Czy jednak ja pasowałbym dzisiaj do tej definicji? W pewnym sensie tak, ale generalnie współczesny wodzirej jest równocześnie konferansjerem, często muzykiem i nierzadko aranżerem całego występu.

– Jakże białe wymagają od Pana największej mobilizacji?

– To zależy od rodzaju imprezy. Niewątpliwie najbardziej wymagające są dzieci. Ich się nie da zbyć byle czym, wytkną każdy błąd, zauważą każdą niekonsekwencję i niedostatek. Dlatego, na przykład, zabawy w przedszkolach wymagają ode mnie starannie dobranego stroju, do-

skonałe przygotowanego repertuaru i koncentracji przez całą imprezę. Równie wymagająca jest młodzież, i to zarówno podczas studniówek, jak i balów karnawałowych. Młodzi ludzie zazwyczaj wiedzą, czego chcą słuchać i mają własne poczucie humoru. Gdy na przykład prowadzę studniówkowego poloneza, są mi wdzięczni za podpowiedź, gdzie skrócić, jak się odwrócić, z której strony przepuścić partnerkę. To jest zwykle nowy dla nich taniec, a dla mnie nie, i to ja potrafię zorientować się w skomplikowanych figurach. Jeśli wszystko się udaje, młodzież docenia moją fachowość. Ale to nie wszystko, bo trzeba też znać się na młodzieżowej muzyce, żeby ich nie znudzić.

Stosunkowo najłatwiej prowadzi się bale dla dorosłych, którzy są bardziej wyrozumiali. Zawsze trzeba jednak pamiętać, że najważniejsze jest pierwsze wejście na scenę. To wówczas robimy dobre lub złe wrażenie. Dlatego im więcej wiem o towarzystwie, które zostało zaproszone, o jego upodobaniach rozrywkowych, tym łatwiej jest mi dobrze się sprzedać od pierwszej chwili.

– Czy podczas tegorocznego, wyjątkowo długiego przecieć, karnawału jest wielkie zapotrzebowanie na wodzirejów?

– To, wbrew pozorom nie jest szalony karnawał. W każdym razie nie aż taki, jaki był jeszcze trzy, cztery lata temu. Imprezy są skromniejsze i rzadziej urządzane. Ludzie zbiednieli i liczą się z groszem, a zatem i wodzirejom wiedzie się gorzej. Ale ja nie narzekam.

– Czym powinien się charakteryzować zawodowy wodzirej?

– Musi mieć wrodzone predyspozycje. To podstawa. Trzeba też, moim zdaniem, lubić ludzi i lubić samemu się bawić. Wówczas kierowanie zabawą innych jest bardziej naturalne. I należy być przygotowanym na wiele ewentualności. Ktoś bez refleksu, bez pewnej śmiałości nie ma w tym zawodzie szans.

– Jak się Pan przygotowuje do występu?

– Najpierw dobieram odpowiedni do okazji strój. Na wielki bal smoking, na mniejszy jedwabny garnitur i podobną koszulę. Na bal dla dzieci coś kolorowego. Mam na przykład wielką muchę a la Andrzej Rosiewicz, ale dzięki sprytnie ukrytej baterii jest ona dodatkowo podświetlona. Mam pelerynę w piękne lokomotywy, statki i samochody. Do tego odpowiednie buty i spodnie z lampasami. Zwykle potrzebne są też różne rekwizyty, więc wożę ze sobą podstawowe oświetlenie sceny, instrumenty muzyczne – mam zawodowe przygotowanie – a także kolorowe świece dymne, które czasami pomagają stworzyć przyjemny nastrój.

– Co generalnie musi charakteryzować strój wodzireja?

– Musi on mnie wyróżniać wśród gości nawet wtedy, gdy wieszam się w tłum.

– Ile kostiumów ma Pan w domu?

– Wypełniają dwie spore szafy, jednak nigdy ich nie liczyłem. Smokingi mam z całą pewnością trzy: czarny, kremowy i biały.

– Gdzie Pan zaopatruje się w stroje?

– Prawdziwe cacka znajdują w szmateksach. Resztę dokupuję w normalnych sklepach. Wybór jest w dzisiejszych czasach ogromny.

– Czy są jakieś szkoły wodzirejów?

– Powstało kilka szkół na terenie Polski, które kształcą wszystkich chętnych. Ale spośród tych wykształconych sprawdza się garstka. Bo prawdziwą weryfikacją dla wodzireja-konferansjera jest estrada i publiczność. Albo go kupi, zaakceptuje, albo nie.

Wodzirej musi być soczewką skupiającą wszystkie elementy dobrej zabawy. Od konferansjerki, przez tańce, dobór muzyki po stosowny wygląd. Odnoszę wrażenie, że zawód wodzireja sensu stricto stracił na znaczeniu, nie ma tej rangi, co przed laty, ale są bale, podczas których jesteśmy nieodzowni.

Rozmawiała:

MAJKA LISIŃSKA-KOZIOL

Pod znakiem serca



Fot. Andrzej Rybczyński

Dokończenie ze str. 1

– Oczywiście, że chodzi o promocję – mówi pracownik supermarketu, prosząc o zachowanie anonimowości. – Jeżeli ludzie nagle zaczęliby celebrować święto, powiedzmy komputera, to i tak byśmy się dostosowali. Co z tego, że z okazji walentynek mamy dwa proszki do prania w cenie jednego czy mydła w obniżonej cenie. Przecież nikomu to nie przeszkadza, a jeśli dzięki temu sprzedaż się zwiększa, to plus dla nas – dodaje.

Wśród promowanych produktów prym wiodą kosmetyki, odzież, elegancka bielizna i telefony komórkowe. W opinii handlowców, nie sprzedawały się tak dobrze od świąt Bożego Narodzenia.

Jednak największym powodzeniem cieszą się, kupowane głównie przez młodzież, okolicznościowe zabawki. Mysz w różowej sukience z ceraty z wielkim sercem i napisem „I love You” można było nabyć już za 4,99 zł, zaś słonka z kwiatkiem w trąbce za trzy złote więcej.

Stroiki składające się z dłoni trzymających styropianowe serce otoczone plastikowymi kwiatkami kosztowały od 5 do 29 zł w zależności od wielkości. Ich przeznaczanie nie jest do końca sprecyzowane, ale młodzieży podobają się bardzo. – Są takie śmieszne, ale wyrażają uczucia – ocenia Magdalena Radwańska, sprzedawczyni na stoisku z upominkami w domu handlowym. – Przyznaję, są trochę drogie jeśli brać pod uwagę jakość wykonania, ale przecież miłość jest warta każdej ceny, a taką urokliwą zabawką można zdobyć serce niejednej damy – dodaje prezentując inne upominki.

Wielu nabywców znajdują także kubki z imionami, drewniane kwiatki i gliniane dzwonki. – Ludzie kupują je, bo idealnie nadają się na prezent, a są dosyć tanie – mówi Mariusz Obrebski, rozglądając się po swoim sklepie. – Za 30 złotych ciężko

kupić elegancki i funkcjonalny prezent, a u mnie można w tej cenie łatwo znaleźć coś, co będzie miłym drobiazgiem. Ruch, jaki mam w sklepie z okazji święta zakochanych, rekompensuje mi zastój w sprzedaży upominków, który trwa od końca grudnia do świąt wielkanocnych – ocenia.

Walentynkowego weekendu oczekiwali też restauratorzy, właściciele pubów, klubów oraz kin. W piątek dla wielu chętnych zabrakło miejsc na seansach i przy stolikach. W sobotę sytuacja wcale się nie zmieniła. – W dniu Świętego Walentego, który wypadł w piątek, sposobu na miłe spędzenie wieczoru poszukiwali przede wszystkim studenci i młodzież licealna. W sobotę walentynki celebrowali nieco starsi zakochani, którzy dopiero w ten dzień mieli wolne – ocenia Artur, sprzedawca biletów w jednym z krakowskich kin.

Do najpopularniejszych seansów zaliczały się „Władca Pierścieni – Dwie Wieże”, „Moje wielkie greckie wesele” oraz „Randka z Lucy”. Jednak rodzaj filmu był sprawą raczej drugorzędną. – Weź tam kup cztery bilety na cokolwiek, bo przecież jak jej nie wezmę do kina to mnie chyba rzuci – instruował kolegę młodzian stojący w olbrzymiej kolejce do kasy, która ustawiła się w jednym z krakowskich multiplexów. W sobotni wieczór zakochani bawili się też na dedykowanych im imprezach.

Jedną z ciekawszych był koncert zespołu „Liquid Shadow”, który odbył się w „Twoim Pubie”. Można było bawić się przy nastrojowych balladach i brzmieniu rockowym. Spokojniejsza zabawa odbyła się w restauracji „Senackiej”, gdzie można było dobrze zjeść i zatańczyć. Ci, którzy wybrali romantyczną kolację dla dwojga, mogli spróbować między innymi kremu szparagowego z orzeszkami, kotletów cielęcych z szynką i szalwą oraz lodowego serca. (AK)

„Katedra” Bagińskiego
Własną drogą

Prawdopodobnie 8 marca rozpocznie się promocja w Stanach Zjednoczonych nominowanego do Oscara filmu krótkometrażowego Tomasza Bagińskiego „Katedra” – poinformował wczoraj autor filmu.

– Promocja w Stanach Zjednoczonych będzie wyglądała prawdopodobnie tak, że pojawią tam 8 marca, pojawią się na kilku pokazach dla członków Akademii Filmowej. Część tych pokazów będzie organizowana przez akademię, bo taki jest zwyczaj, część zorganizuje osoba, która nam pomaga tam na miejscu – poinformował Bagiński. Dodał, że będą też organizowane pojedyncze pokazy dla poszczególnych członków akademii. Bagiński mówi, że chce w swojej pracy iść dalej własną, artystyczną drogą. Mówi, że myśli już nad kolejnymi filmami. (PAP)

Karnawałowe
emocje

Wszyscy, którzy nie zdążyli jeszcze zatańczyć podczas tegorocznego karnawału, mogli nadrobić braki w minioną noc. Mnogość imprez, z których część wiązała się z obchodami dnia Świętego Walentego, pozwalała wybrać coś dla siebie nawet najbardziej wybrednym.

Wielkie krokodyle i egzotyczne tancerki zachęcały z plakatów do odwiedzenia klubu „Chata” gdzie odbyła się karnawałowa impreza w rytmach reggae, ska i dub. Jako że wstęp był wolny, chętnych do zabawy nie zabrakło. Poprowadzili ją DJ-e Sebe i Lopez.

Także z pomocą DJ-ów bawiono się w klubie „Antykariat” gdzie odbyła się zabawa pod hasłem „Wawa w Krakowie”. Przez cały wieczór dominowała muzyka house, podobnie jak w „Mezzanine”, gdzie grali DJ Tune z Częstochowy i Frozze z grupy „Czysta 13”.

Natomiast zupełnie inny klimat panował podczas dyskoteki prowadzonej przez Jerzego Skarżyńskiego, którą zorganizowano w klubie „Pod Przewiązką”. Od godziny 21 goście bawili się w rytm przebojów znanych i lubianych od lat. Zjawili się sporo zakochanych par, które z wielkimi emocjami oczekiwały romantycznych piosenek.

Studenci tańczyli do samego rana w klubie „Nowy Kuzyn” oraz „Pod Jaszczurami”, a miłośnicy Jazzu wysłuchali koncertu sekcji „Kaczałka”, który odbył się w „Harris Piano Jazz Barze”.

(AK)

Nauczyciel 2002 roku

Weź udział w plebiscycie i wytypuj swojego ulubionego nauczyciela!!!

Czekają atrakcyjne nagrody !!!!

.....
Nauczyciel szkoły podstawowej

.....
Nauczyciel gimnazjum i szkoły średniej

.....
adres szkoły, z której zgłaszany jest nauczyciel

.....
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

.....
Adres

.....
Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych wyłącznie na potrzeby plebiscytu.

* dotyczy nauczycieli z województwa małopolskiego. Czytelnie wypełnione kupony prosimy przysłać do „Dziennika Polskiego”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

DZIENNIK POLSKI

OKNOPLAST

Wytypuj swojego
nauczyciela
i wygraj jedną z
wielu
atrakcyjnych
nagród!!!!

■ sprzęt rtv i agd

■ wycieczki dla klas
do Parku Wodnego
w Krakowie

■ bilety do kina

■ drobne upominki

**Kupon plebiscytowy
codziennie
w „Dzienniku Polskim”**

technojazna:

(technologia + przyjazna)



PRZYJMUJEMY KAŻDE AUTO W ROZLICZENIU!!!

NOWA
MICRA

Czy mówisz językiem **Micra**?
Przekonaj się **22 i 23** lutego!

Taka jest **Nowa Micra** – zaawansowana technologicznie, lecz przyjazna. Przyjdź do salonów Nissana podczas **Dni Otwartych** 22 lub 23 lutego i przekonaj się, czy mówisz językiem Micra...

www.nissan.com.pl



NISSAN – ADAMUS

30-644 Kraków, ul. Kamieńskiego 43, tel. (0 12) 425-56-00, 425-56-42, faks (0 12) 655-00-32

www.auto-adamus.com.pl, e-mail: adamus@nissan.com.pl

1762803

W urodziny Dziennika Polskiego

PROMOCJE

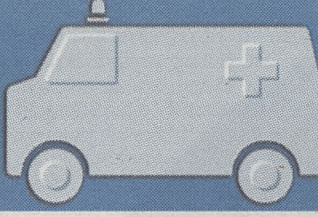
reklam i ogłoszeń
do końca lutego

Szczegółowe informacje w Biurach Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego"



Informator Medyczny

Wizyty Domowe



ANGINA, grypa. /012/ 655-61-69. 16922/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/ 637-20-55, 0602-531-538. 1207/A

ESPERAL. 0603-925-891. 9215/A

INTERNISTA (specjalista). /012/415-17-60. 10496/A

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 2545/A

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny, rehabilitacja, gimnastyka korekcyjna. Taniol /012/ 632-35-51, 19.00-21.30. 0608-521-130. 13635/A

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/ 633-15-54. 6676/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 3474/A

MASAŻE kompleksowo. 0605-066-781. 1610/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/ 411-70-95, 0604-308-273. 8251/A

ODTRUCIA, poalkoholowe, terapia. 012/ 421-71-56. 152799/A

ODTRUWANIE, Esperal. 0601-44-71-91. 152796/A

PEDIATRA całodobowy. 012/41-55-799. 15448/A

PEDIATRA 7 dni w tygodniu. /012/413-63-23, 0601-43-65-04. 15488/A

Gabinety



AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota: pierwsza wizyta bezpłatna! 012/413-72-56, Mogilska 121/704. 16834/A

AKUPUNKTURA, masaż, irydodiagnostyka. Medycyna Dalekiego Wschodu. Świtezianki 3. /012/413-35-65 10.00-18.00, sob 9.00-13.00. Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 9250/A

AKUPUNKTURA. „Zdrowie”, Gertrudy 28./012/429-25-23, /012/429-53-99. 17109/A

ALERGIA - testy, odczulanie. Inne schorzenia. Bionix Studio. Gabinet lekarski BRT. Mikołajska 9/7. 012/422-62-56. 14253/A

ALERGIA, biorezonans, al. Pokoju 4, /012/429-61-15, /012/260-44-90. 6735/B

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, pediatra, internista ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 16842/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 10210/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/266-97-40. 10215/A

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak, psychiatra. 0602-711-740. 9938/A

DERMATOLOGDZ. 012/423-40-43. 9218/A

DERMATOLOG, specjalista. 012/634-40-32, 0604-190-161. 16912/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 152791/A

GENETYCZNE ustalanie ojcostwa. 0604-638-688, www.genlab.com.pl 16657/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0605-585-796. 1062/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0601-765-643. 1062/B

GINEKOLOG, anestezjolog. 504-934-832. 9476/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie. Kraków 0606-299-919. 1193/A

GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test ciążowy. 0501-601-411, /012/415-53-44. 9131/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 8020/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 24720/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0605-977-334. 15832/A

GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924 2292/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. /012/656-38-35, 0604-238-938. 7371/A

GINEKOLOGIA całodobowo. 0601-436-669. 9258/C

GINEKOLOGIA, USG. 012/423-38-88. 9258/B

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 9472/A

INTERNISTA- PSYCHIATRA. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 5603/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowiślna 13. /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 11410/A

LASEROTERAPIA, masaż leczniczy. 012/643-55-13. 16499/A

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych, jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

ORT TRA

Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15.30-18.00
tel. 619-71-13
Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

„LEKARZ”

657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Laryngolog
- Reumatolog
- Pulmonolog
- Urolog
- Odrzuwanie, Esperal
- Internista
- Okulista
- Neurolog
- Dermatolog
- Chirurg

EKG

15394202

L4

„LEKARZ”

657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Laryngolog
- Reumatolog
- Pulmonolog
- Urolog
- Odrzuwanie, Esperal
- Internista
- Okulista
- Neurolog
- Dermatolog
- Chirurg

EKG

15394202

L4

CENTRUM MEDYCZNE FALCK

Medycyna pracy
Gastroskopia
Testy oddechowe (helicobacter pylori)
Kolonoskopia
Ginekologia, cytologia, biocenoza
USG - biopsje
Okulistyka
Laryngologia
Konsultacje i badania
Specjalistyczne (pełen zakres)
Analityka - pełny zakres
Szczepienia ochronne (przeciwko WZW, grypie i inne)
Badania bakteriologiczne
UWAGA
Akceptujemy karty płatnicze
Ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
pon. - pt. 7-20, sob. 9-13

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 421-71-56 całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57 **L4**
643-59-42
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

MEDICUS

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0605-585-796. 1062/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0601-765-643. 1062/B

GINEKOLOG, anestezjolog. 504-934-832. 9476/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie. Kraków 0606-299-919. 1193/A

GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test ciążowy. 0501-601-411, /012/415-53-44. 9131/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 8020/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-008. 24720/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0605-977-334. 15832/A

GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924 2292/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnał. /012/656-38-35, 0604-238-938. 7371/A

GINEKOLOGIA całodobowo. 0601-436-669. 9258/C

GINEKOLOGIA, USG. 012/423-38-88. 9258/B

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 9472/A

INTERNISTA- PSYCHIATRA. Licencjonowany psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-45-35-02. 5603/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG. Starowiślna 13. /012/422-78-08. Cytologia /012/422-56-32. 11410/A

LASEROTERAPIA, masaż leczniczy. 012/643-55-13. 16499/A

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

SCHORZENIA KRĘGOSŁUPA

DR CHARLES JANGDHARI
mgr fizjoterapii T. KOŚCIUK
mgr fizjoterapii K. WÓJCİK

bóle kręgosłupa, głowy, skolioza, wypadnięcie dysku, rwa kulszowa, rehabilitacja, masaże

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna: (12) 430 29 76
www.chiropraktyka.medi.pl

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA KLINIKA SPES

Bezpłatne KTG dla PacjenteK powyżej 35 tygodnia ciąży.
Rejestracja 427-15-48, 427-15-49.
Uwaga! Bezpłatne porody, bez bólu.

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator).

Świadczenie bezpłatne refundowane przez kasę chorych.

Doktor K Medprof

ul. Szpitalna 38
naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

USG

ULTRASONOGRAFIA
MAMMOGRAFIA
KONTRAKT - MAŁOPOLSKA KASA CHORYCH

pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com
Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05
tel./fax: (012) 415 86 60
pn. do pt. 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

POPIELA

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kardiologii, urologii, reumatologii, neurologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie moczenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki przewodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamiczika).

BADANIA I ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowe (ERCP), kolonoskopia, rektoskopia, leczenie kurczu wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny), wycięcie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żylaków odbytu, oper. urologiczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT) Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstwie. Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

O.M. "OSTEOMED"

ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

- Ginekolog-endokrynolog
- Endokrynolog-internista
- Chirurg-ortopeda
- Neurolog
- Ginekolog-położnik
- Kardiolog-internista
- Gastrolog
- Medycyna pracy
- Internista-USG
- Dermatolog
- Reumatolog
- Urolog
- Laryngolog
- Masaż

KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA, NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA
KRIOTERAPIA, LASER, USG - pełny zakres
USG - stawy biodrowe, DENSITOMETR.

Badania: HORMONY - pełny zakres, ANALITYKA - pełny zakres
CYTOLOGIA, BAKTERIOLOGIA, EKG - z opisami
BIOPSJA TARCZYCY I PIERSI, Badania okresowe
SZCZEPIENIA - WZW, grypa itd. **USG**

MACIERZYŃSTWO

Kraków, ul. Białoprądnicka 8
tel/fax: +12 415 88 00, 415 88 22

- OŚRODEK DIAGNOSTYKI I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI
- BANK KRWI PEPOWINOWEJ

Czynne codziennie 8⁰⁰ - 20⁰⁰

Centrum Medyczne ŻABINIEC

Kraków ul. F. Konecznego 6/19 U
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416-32-00, 416-32-02

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI

- Odrzuwanie poalkoholowe ➤ ESPERAL
- Gastroskopia ➤ Rektoskopia
- Cytologia ➤ Osteoporoza
- Wizyty domowe

1341003

**MAŁOPOLSKIE
MCK CENTRUM KRIOTERAPII**
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

**KOMORA
NISKOTEMPERATUROWA**

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3
laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi
Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

**Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe**
MEDICINA
N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl
www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

**„MEDICINA 2000” – Konsultacje
Profesorów i Docentów**
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty lekarskie 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

NZOZ KROWODRZA filia Żabinek
ul. Konecznego 6/19u, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

**BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA**
- RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn. - pt. 14⁰⁰ - 16⁰⁰

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO
TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

**GABINET LARYNGOLOGICZNY
ENDOSKOPOWE OPERACJE
NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH**
Dr hab. med. Paweł Stręk
Kraków, ul. Racławicka 48
Rejestracja tel. (012) 633-79-85
w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰

Kraków, ul. Kasztanowa 44 c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30
w godz. 15⁰⁰ - 20⁰⁰

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki • PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego dr med. M. Trystuła
GINEKOLOGIA lek. M. Chrzanowski
STOMATOLOGIA • ORTOPIEDIA

LECZENIE LASEREM
guzów żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641 59 84

KLINIKA KRAKOWSKA
tel. 638 38 18, ul. Mehoffera 6
(Azory), www.klinika.krakow.pl

- lekarze wszystkich specjalności
- badania analityczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- RTG, USG - pełny zakres
- gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia
- badania Medycyny Pracy

**Umowa z Kasą Chorych na konsultacje
laryngologiczne, kardiologiczne oraz usługi
Poradni Rehabilitacji (lekarz, zabiegi)**

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler - pełny zakres;
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastroscopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu

rabatów do 20%

**MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-
TERAPEUTYCZNE**


Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

SKOL MED
GABINET LEKARSKI
413-32-14
411-88-03
al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

MAMMOGRAFIA badania krwi
Rejestracja pon-pt godz. 8-19

**Fundacja
„Pro Humana Vita”**
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
**LEKARZE SPECJALISTI
I PSYCHOLOGI**

USG
Cytologia, biocenoza
pełny zakres USG

Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8-20 sob. 8-12
tel. 422-53-29, 422-53-49
Naturalne Planowanie Rodziny

Centrum Rehabilitacji

- Przewlekłe bóle kręgosłupa
- Uporczywe bóle głowy
- Bóle mięśni i stawów
- Osteoporoza
- Wady postawy
- Komputerowa diagnostyka układu ruchu

**Pełny zakres zabiegów
(012) 429-53-99**

ZDROWIE
**PRYWATNA KLINIKA
DERMATOLOGICZNA**
Ciężkie postacie trądzika
Choroby włosów i łysienie
Grzybice
Profilaktyka nowotworów skóry
**KOMPUTEROWA NIEINWAZYJNA
DIAGNOSTYKA SKÓRY
(012) 429-25-23**
Kraków, ul. Św. Gertrudy 28

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICY KRWI

KRAKÓW ul. KATARZYN 5
430-60-70

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-piątek 8-20, Sobota 8-14

KARDIOLOG
• EKG, EKG wysłkowy, Analityka
• Badania laboratoryjne, hormony;
• Holter serca
• Echo-Doppler u dorosłych i dzieci;
• Leczenie nadciśnienia

**DERMATOLOG, ALERGOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG
USG brzucha**
www.kardiodent.med.net.pl
e-mail: kardiodent@med.net.pl

**Ośrodek Diagnostyczno-Lecniczy
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”**
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitarńska 11

**BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE - WARUNKI DOMOWE.
NOWOŚĆ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA USŁUG**

Klinika Wideochirurgii
prof. A. Cienciała, dr n. med. R. Mądry
Operacje laparoskopowe

- przepuklin • pęcherzyka żółciowego
- wyrostka robaczkowego • i inne

Operacje w zakresie: • chirurgii ogólnej • naczyniowej • dziecięcej • ortopedycznej • urazowej (artroskopia) • urologii • ginekologii • laryngologii • okulistyki

**CENTRUM TERAPII „KONARY” • uzależnienia • otyłość • stres
Leczenie ambulatoryjne i sanatoryjne.**

**KRÓTKIE HOSPITALIZACJE DIAGNOSTYCZNE
leczenie bólu przewlekłego**

Konsultacje specjalistów

- chirurg ogólny • naczyniowy
- dziecięcy • urazowy • ortopeda
- onkolog • neurochirurg • proktolog
- urolog • ginekolog • laryngolog
- okulista • internista • kardiolog
- endokrynolog • androlog • alergolog
- pulmonolog • dermatolog • neurolog
- neurolog dziecięcy • psychiatra
- psycholog • mikrobiolog kliniczny
- badania profilaktyczne i kierowców
- rehabilitacja • masaże

USG - pełna diagnostyka
biopsje cienkoigłowe, rektoskopia,
badania laboratoryjne, wymazy,
autoszczepionki - dobór leków
spirometria, testy skórne

**Gabinet laryngologiczny
dzieci i dorosłych**
choroby nosa, uszu, gardła i krtani
lek. med. Andrzej Kozak
Leczenie zachowawcze i operacyjne
DOMOWE WIZYTY PIELEGNIARSKIE
POBIERANIE KRWI, OPIEKA

**SZCZEPNIENIA PRZECIW KŁESZCZOM
SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE ORAZ ŻÓŁTACZCE A, B, A i B CENY PROMOCYJNE!**
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, 430 55 00 w. 193 i 203, 430 57 74, e-mail: chirurgiajd@pro.onet.pl

**Szpital Zakonu
Bonifratrów**
Św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-20.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:

- badania laboratoryjne • cytologia
- RTG • USG • gastroscopia
- rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety specjalistyczne:

- chirurgia ogólna, onkologiczna, naczyniowa, urazowa, dziecięca
- ortopedia
- proktologia • urologia
- ginekologia i położnictwo
- choroby wewnętrzne
- kardiologia • choroby zakaźne
- hepatologia • gastrologia
- endokrynologia • laryngologia
- neurologia • anestezjologia
- leczenie bólu • alergologia
- dermatologia • rehabilitacja
- badania okresowe i kierowców
- szczypania p. żółtaczce (WZW)

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne
Zabiegi dermatochirurgiczne

**DOMOWE
WIZYTY
LEKARZY**

OBBERON
Nowa technologia medyczna
trzeciego tysiąclecia pozwalająca
na kompleksowe badanie całego
organizmu człowieka oraz dobór
naturalnych preparatów VISION.
**Centrum Diagnostyki
„BIOVIMED”**
Kraków, ul. Gertrudy 8,
Rejestracja : pon-pt. 8.30-18.00
tel. 421-83-58

**NATURA
CLINIC**

**profesjonalne i bezbolesne
usuwanie złożeń jelita grubego
HYDROCOLONOTERAPIA**
(grzybice, drożdżycę, pasożyty, zaparcia,
wzdęcia, odtruwanie i odchudzanie)

**SCHOROZENIA KRĘGOSŁUPA • WARSZTATY ŻYWIENIOWE
oraz TURNUSY weekendowe i tygodniowe**
Doktor dyplomowany w USA 012/625-42-76

ENDERMOLOGIE
jedyna w Małopolsce

Usuwanie cellulitu
i redukcja tkanki tłuszczowej,
jedyną niechirurgiczną metodą
sprawdzonej w 70 krajach
(skuteczność potwierdzona
badaniami medycznymi)

**MEDYCZNE CENTRUM
DERMATOLOGICZNO
- ESTETYCZNE**

- Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
- Dermatologia dziecięca

ZAPRASZAMY !!!
pn.-pt. godz 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰
CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

**PARADNIA
PROFESORÓW I DOCENTÓW**
Rej. pon - pt. 8-18, tel. 423-17-22

**KRAKOWSKIE
CENTRUM
OSTEOPOROZY
I MENOPAUZY**


KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8-18 tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog • endokrynolog
- ginekolog • położnik
- reumatolog • chirurg ortopeda
- hematolog • endokrynolog
- internista • kardiolog • anestezjolog
- diabetolog • cukrzyca,
- otyłość • geriatria
- otolaryngolog • onkolog
- lek.medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

**„AMPLUS” GABINETY
LEKARSKIE**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
MEDYCINA SPORTOWA
SCHOROZENIA NARZĄDU RUCHU
- FIZYKOTERAPIA
- MASAŻ
- TLENOTERAPIA
30-363 Kraków
ul. Kobierzyńska 51/11,
tel. 012/269-14-07

KRI MED

- CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
- LARYNGOLOGIA • DERMATOLOGIA
- KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
- OWRZODZENIA - leczenie

**Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82**

**CHOROBY
SKÓRY**

- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- lasery biostymulujące
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurzajek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion na-skórkowych, itp.

**Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161**

INFORMATOR MEDYCZNY
codziennie w „DZIENNIKU POLSKIM”

DZIENNIK POLSKI



Sprzedaj reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych
Szczegółowe informacje pod nr tel. (012) 619-91-34

**APARATY
SŁUCHOWE**

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurolog, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaż, fizykoterapia, foniofora,
biostymulacja laserowa, solux
Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych,
masaż myofascialny, relaksujący, odchudzający

**PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA: PSYCHIATRA,
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG**
terapię małżeńską, problemy szkolne
Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

Okulistyka

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med.
Włodzimierz Miniewicz
Gabinet okulistyki
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

WYKONUJEMY OPERACJE
ZACMY
METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
W ZNIECZULENIU KROPOWYM, MIEJSCOWYM

Dr n. med.
Marta Fejkiel-Hydzyk
Gabinet okulistyki
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77,
413 09 09

Salon Optyczny
dyplomowany optyk
dr inż. Jerzy Słomski

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

Specjalność
OKULARY PROGRESYWNE
• okulary do komputera
• szkła korekcyjne supercieńkie
• fotochromy brązowe, szare, zielone

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21
www.okulista.krakow.pl

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

- badania wzroku
- badania dla kierowców (lekarz uprawniony)
- dobór okularów i soczewek kontaktowych
- gabinet leczenia zęza
- wizyty domowe
- cienkie lekkie szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

ULTRADŹWIĘKOWA FAKOEMULSYFIKACJA **zaczmy**

Dr n. med. Jacek Szendzielorz

- bez zastrzyków
- bez szwów
- znieczulenie kroplowe
- krótkie terminy
- powrót do domu bezpośrednio po zabiegu

- ✓ laserowa korekcja wad wzroku **LASIK**
- ✓ szeroki zakres procedur diagnostycznych

Kontrakt z Kasą Chorych
MOŻLIWOŚĆ RATALNEGO FINANSOWANIA ZABIEGÓW
PROMOCYJNE CENY

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
tel. (012) 431-17-66, (012) 431-17-82
rejestracja: od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Aparaty Słuchowe

APARATY SŁUCHOWE

- badanie słuchu • dobór komputerowy
- wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
Refundacja Kas Chorych i PFRON

APARATY SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustańskiej)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

APARATY SŁUCHOWE INMED

Kraków, ul. Czapińskiego 3, tel. 631-13-80
Wieliczka, ul. Szpunara 20, tel. 278-11-83
Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej, tel. 842-43-42
Olkusz, Gał-Med, ul. Sławkowska 4, tel. 754-34-64

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja kas chorych i PFRON
- szeroki asortyment • dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane • laryngolog
- wideoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

Odnowa Biologiczna

www.consensus.med.pl
Consensus Niepubliczny ZOZ
DEPILACJA LASEROWA
LASEROWE ZAMYKANIE NACZYŃ
DERMATOLOGIA ESTETYCZNA
blizny, zmarszczki, przebarwienia, korekcja ust
KRIOCHIRURGIA
Kraków, Zygmunta Augusta 9
(0-12) 431-21-81, 411-36-35

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. med. Renata Hejmo dermatolog
dermatologia estetyczna • usuwanie
zmian skórnych • peelingi medyczne
• wypełnianie zmarszczek i ust
Rejestracja od 10.00 do 18.00,
tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

ROBIMY TO NAJLEPIEJ!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI
♦ fantazyjne fryzury i makijaże
♦ kreacja stylu ubioru
♦ nauka makijażu, tipsy
♦ dieta cambridge
tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

GROTA SOLNA i TLENOWA
PIERWSZA W KRAKOWIE
♦ mikroklimat Wieliczki
♦ inhalacje solne - tężnia!
♦ terapia tlenowa
PRZYJEDŹ DO NAS PO ZDROWIE
ul. KALWARYJSKA 60, tel. 656 71 81
pon. - pt. 10-21 sob. 11-15

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE
WIOLETTY GÓRKI
ODCHUDZANIE
(1 zab. 0,5 - 1 cm w obw.) ELEKTROTONOTERAPIA
MODELOWANIE SYLWETKI
ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda)
☎ 0.12/ 647-77-04

METAMORFOZA
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
WANDA GEYER
Droga Klientko, Kliencie
Tylko u nas pozbedziesz się zimowej depresji.
Czekamy na Ciebie z propozycją wielu ciekawych zabiegów kosmetycznych i upiększających, które pomogą Ci zachować piękny wygląd i dobre samopoczucie.
Zapraszamy
31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
Tel. 012 421 91 48, 422 96 39

CHIRURGIA PLASTYCZNA
lek. med. **Artur Zawisz**
specjalista chirurgii plastycznej z Polanicy Zdroju
tel. kom. 0608 099 939
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00
30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

ODCHUDZANIE DEPRESJA
Nerwice Migreny Bóle kręgosłupa
RZUCISZ PALENIE NA 95%
Najnowocześniejszy BIOREZONANS
Kr. Salwator ul. Komorowskiego 12 pok.622
427-17-17
Filie: Myślenice, Krzeszowice

STUDIO KURACJI I KOSMETYKI TLENOWEJ TERAPIA TLENOWA
NOWOŚĆ! KOSMETYKA TLENOWA
STUDIO POSIADA CERTYFIKAT
tel. 427-04-53, 0604-127-079
pon.-pt. od 10-18, pozostałe do uzgodnienia

GABINET MEDYCYN ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, ul. Garnarska 8
(012) 429-12-13
Bezoperacyjne odmładzanie cery
→ Eliminujemy: bruzdy nosowo-wargowe, kurze łapki, zmiany potrądzikowe.
→ Powiększamy i modelujemy usta.
→ Rewelacyjny weekend peel, exoderum.
→ Hamowanie pocenia pach i dłoni.
Konsultacja lekarska bezpłatna

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

SUN STUDIO ROK ZAŁ. 1990
GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I KOSMETYKI, SOLARIUM
* Odchudzanie komputerowe
* Leczenie cellulitis
* Ujędrnianie ciała
* Krioterapia
* Kosmetyka
* Usuwanie owłosienia, naczyń, brodawek
* Leczenie trądzika i blizn
* Zabiegi złuszczące
* Zabiegi odmładzające
* Bezbolesne przekłuwanie
* Dieta Cambridge
* Solaria Turbo z klimatyzacją
* Makijaż trwały
* Tipsy
* inne
róg Karmelickiej i Dunajewskiego
☎ 648-95-55

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ estetica
Posiada JEDYNY w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajaczków), zmian pigmentowych (przebarwienia, piegł, plamy posłoneczne)
FOTOODMLADZANIE - 50 %
DEPILACJA LASEROWA - 20 %
KRAKÓW UL SŁAWKOWSKA 6 TEL 012 422 80 30

BIOREZONANS
SKUTECZNA BIOFIZYKALNA
TERAPIA ALERGII
• BEZBOLESNE TESTY
• NATYCHMIASTOWY WYNIK
• PIERWSZE ODCZULANIE
GRATIS
Biorezonansem leczymy także: reumatyzm, zwyrodnienie stawów i kręgosłupa, nerwice, depresję, zaburzenia hormonalne, cukrzycę (typ II), migrenę, zaparcia, hemoroidy, otyłość.
LIKWIDUJEMY NAŁOGI.
BICOMEDICAL
ul. Stradom 1, I p., tel. 421-34-04
PROMOCJE, ZNIŻKI

DERM-ART
- Gabinet Dermatologii Estetycznej
Patronat Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych
JULITA ZACZYŃSKA-JANECKO
specj. dermatolog
- konsultacje dermatolog. dorosłych i dzieci
- usuwanie zmarszczek (Restylane, Dermalive, Botox, Dysport, New Fill)
- usuwanie przebarwień, blizn, rozstępów. Peelingi kwasami: (AHA, TCA, Easy peel, Blue peel)
- leczenie teleangiektazji na nogach: (skleroterapia, elektrokoagulacja MEK 1)
- krioterapia N₂O
- laserowa terapia naczyń na twarzy: LASER CORIUM
- laserowe odmładzanie skóry: (laser IPL)
- mikrodermabrazja
- transplantacja włosów - konsultacje
31-221 Kraków, ul. Białopradnicka 8
rejestracja: tel. +12 415-88-00
+12 415-88-22

ODNOWA BIOLOGICZNA
Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-34
DZIENNIK POLSKI

DEPILACJA LASEROWA
LASEROWE USUWANIE NACZYNEK KOSMETYKA: TRADYCYJNA - THALGO
KOSMETYKA APARATEM SKIN MASTER PLUS - czyszczenie skóry bez wyciskania
nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie zmarszczek, przebarwień, rozstępów, blizn.
MAKIAŻ PERMANENTNY, TIPS, WZMACNIANIE PAZNOKCI NATURALNYCH
DERMATOLOGIA KOSMETYCZNA: wypełnianie zmarszczek, powiększanie ust, mezoterapia, embrioplasty.
Kraków, ul. Wielopole 18 b, tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

Pomaluj Swoje ogłoszenie

Do niedzielnego wydania Informatora Medycznego przyjmujemy kolorowe reklamy bez dopłaty.

DZIENNIK POLSKI

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-34



Informator Podręczny

Sprzedaż tylko w pakiecie 2 tygodniowym lub miesięcznym.
Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-87.

Cena 22 zł/moduł
bez podatku VAT

Stomatologia

A. Bardzo tanio! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowski 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45 6467/A

BEZBOLESNE leczenie, protezy bezklamrowe, porcelana, (zatraski korzeniowe-paradontoza), RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 7378/A

DOROŻYŃSKI Jerzy, narkoza, protezy natychmiastowe. Ul. Wielopole 9, tel. 413-28-52, 0601-513-056. 7322/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00. Wrocławska 19, /012/632-90-24. 15531/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50. 8796/A

KAZIMIERZOWSKIE 30. /012/647-94-48 pełny zakres usług stomatologicznych. 17100/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00. /012/413-04-66. 15310/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1A/3G. /012/645-93-33. 9480/A

PROTEZY, naprawy: Tania. Urzędnicza 27, /012/634-12-42, 0602-77-45-85. 1384/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. 9322/A

„WIE-MAR-DENT”- stomatologia protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachewicza 3, Azory. 637-14-41. 7446/A

Rentgen zębowy

BORSUCZA 12, pn.-pt. 10.00-19.00. /012/269-06-58. Rentgen. 16064/A

PANORAMICZNY, cefalometryczny, punktowy, Zacisze 6, /012/422-22-66. 12521/A

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 6893/A

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

OR-TRA-MED

dawna Wojewódzka Poradnia Ortopedyczna

Przyjmują specjaliści w zakresie ortopedii:

prof. doc. dr med. T. NIEDŹWIEDZI
dr n. med. A. SKOŁARCZYK
dr n. med. J. BRUDNICKI

Rejestracja od godz. 12.00,
422-93-55
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

STOMATOLOGIA JUNIORDENT

Kraków, ul. św. Gertrudy 16
tel. 429-58-89, 421-72-24
pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-14.00

LECZNICTWO STOMATOLOGICZNE

interDENTAL

- RTG - PANTOMOGRFICZNY
- mosty, licówki, korony i korony pełnoceramiczne
- nowoczesna protetyka - wszelkie protezy - TELESKOPOWE
- szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)
- zabiegi estetyczne - likwidacja przebarwień
- implanty, biżuteria nazębna
- radiowizjografia
- kamera wewnątrzustna

lek.stom. Marta Marska
lek.stom. Tadeusz Dudek

lek.stom. Sławomir Karwan
lek.stom. Marcin Sielski

Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 421 48 00
pon. - pt. 9⁰⁰-21⁰⁰, sobota 9⁰⁰-14⁰⁰

kowdent

dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”
 - implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce
 - wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień – technika plazmowa
 - mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
 - leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
 - bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
 - sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez licówki, mosty i korony porcelanowe, zatraski korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie rekonstrukcja złamanych zębów

chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie

ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)

biżuteria zębowa, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów

usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów

RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!

Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

→ bezbolesnie → bezstresowo

→ bez znieczulenia → bez drgań

ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany.
- **LECZENIE**

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

ROYAL MEDICAL

Kompleksowa Opieka Stomatologiczna

- PROTETYKA • IMPLANTY
- WYPEŁNIENIA • ORTODONCJA
- CHIRURGIA • NARKOZA

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29 II p.
tel.: (*12) 431-15-85, fax: (*12) 431-15-62
www.RoyalMedical.pl

Czynne: pn.-pt. 9-20, sb. 9-13

AGMADENT

STUDIO STOMATOLOGICZNE

PEŁNY ZAKRES USŁUG

PROTETYKA • RENTGEN

WYBIELANIE ZĘBÓW

LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

PROTEZY

naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)

II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13

tel. 269 28 70

EXPRESS

PORADNIA STOMATOLOGICZNA

os. WIDOK, tel. (012) 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)

Lekarze specjaliści w zakresie:

- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodoncji

RENTGEN

ZABIEGI W NARKOZIE

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

RTG na miejscu **RATY**

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
Pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-12.00

DENTYSTYKA

- Leczenie zachowawcze
- Chirurgia w narkozie 411-56-04
- Protetyka na poczekaniu
- Ortodoncja - RTG
- Usługi w domu u pacjenta

RATY • KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97

Czynne pn. - pt. 8³⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰
www.dentystyka.krakow.pl

SPECJALIZACJA PROTETYKA

PORCELANA BEZ METALU

NOWOŚĆ!

STOMATOLOGIA

- rekonstrukcja złamanych zębów • chirurgia
- implanty i wybielanie zębów • leczenie zachowawcze

Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035

Prądnik Czerwony, ul. D. Pasterza 93
tel. (012) 417-33-84
Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

Prywatna Praktyka Stomatologiczna GLOBUS s.c.

Oferujemy pełny zakres usług stomatologicznych:

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- chirurgia stomatologiczna
- periodontologia - leczenie schorzeń przyzębia
- endodoncja - leczenie schorzeń miazgi
- protetyka • ortodoncja • laseroterapia
- profesjonalna profilaktyka

Kraków
ul. Węgierska 4/1
tel. (012) 656 30 56

Kraków
al. Pokoju 2A
tel. (012) 412 07 99

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA

- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12

TEL. 267-01-55, 269-2945

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

GABINET STOMATOLOGICZNY

OS. DYWIZJONU 303
PAW. I TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13

- ▶ pełny zakres usług stomatologiczno - protetycznych
- ▶ ortodoncja
- ▶ Rtg zębów
- ▶ Wybielanie zębów

PolDent

Stomatologia estetyczna

- ▶ Stom. zachowawcza
- ▶ Chirurgia
- ▶ Protetyka
- ▶ Ortodoncja
- ▶ Rentgen

- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
- mosty, licówki, korony
- protezy natychmiastowe
- wkład koronowo-korzeniowy
- protezy szkieletowe

- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem i żelem Carisolv TM

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Niedziela i święta 9-20

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

dent MED

ORTODONCJA APARATY

Stale, Ruchome

LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE IMPLANTY CHIRURGIA

BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM

PROTEZY MOSTY PORCELANOWE ZATRZASKI

Wizyty Domowe

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

NAPRAWA PROTEZ RENTGEN

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

- **KOMPLEKSOWE** specjalistyczne leczenie stomatologiczne
- **IMPLANTY** (wszczepy) szwajcarskiej firmy Straumann - 9 letnie doświadczenie
- **LECZENIE** chorób przyzębia i regeneracja kości
- **ZNIECZULENIE WAND** • **ORTODONCJA** - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...

Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatraskowe
- licówki porcelanowe
- ortodoncja (aparaty stałe i ruchome)
- chirurgia (resekcje, implanty)
- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej

Pracownia RTG ul. Lubicz 24 wykonuje zdjęcia:
- punktowe
- panoramiczne
- ortodontyczne (cefalo, wiek kostny)
- scany
- implantologiczne

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

CAŁODOBOWE Centrum Stomatologii

- Chirurgia, specjalizacja - implanty, narkozy
- RTG, the WAND
- Nowoczesna protetyka
- Leczenie chorób przyzębia
- Naprawa protez na poczekaniu
- Stomatologia estetyczna i zachowawcza

Kraków, ul. Dietla 38, tel. 432 86 00

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.

RTG punktowy i panoramiczny

WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

ORTODONCJA

ul. Podwale 2,
tel. 430-10-50

STOMATOLOGIA

Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy

Bezpłatne znieczulenia do zabiegów

Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta

Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon.- pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-13

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA

LASER - ŻEL

REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. (8-20) tel. (012) 4233192

Specjalistyczna Praktyka Stomatologiczna

STECZKO

zaprasza do nowego gabinetu:

Kraków, ul. Krakusów 1B (przecznica od Bronowickiej)
tel. 638-18-40, 0601 39 76 81

lek. stom. Wacław Steczko i Anna Steczko

specjaliści II° protetyki stomatologicznej i stomatologii ogólnej

- wieloletnie doświadczenie kliniczne lekarzy
- nowoczesny sprzęt, radiowizjografia cyfrowa Visnalix
- pełny zakres usług leczniczych
- leczenie protezyczne z zastosowaniem wszystkich najnowszych technologii
- dbamy o komfort i bezbolesność zabiegów
- akceptujemy karty płatnicze.

DENT AMERICA

www.dentamerica.pl

WYBIELANIE: „BIAŁE ZĘBY” W 60 MINUT

PEŁNY ZAKRES USŁUG

- stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
- protetyka • chirurgia • narkozy

RTG

pl. SZCZEPAŃSKI 3
421-89-48
430-21-88 - I p.

pl. SZCZEPAŃSKI 3
421-75-11
ortodoncja - II p.

WIELICZKA
ul. Słowackiego 9
tel. 288 10 74

pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14

Informator Podręczny

Gastronomia



12 / 637 - 73 - 35

- **TORTY** piętrowe, okolicznościowe (fantazyjne kształty)
- **CIASTA**, ciastka bankietowe
- **KANAPKI** - różne smaki z dostawą do domu
- **PARTY SERWIS**

- * PL. DOMINIKAŃSKI 1
- * ŚW. TOMASZA 18
- * BUDRYKA 8
- * PL. IMBRAMOWSKI 54
- * MAKRO
- * GIGANT
- * CARREFOUR - ZAKOPIANKA, CZYŻNY
- * SELGROS

15288102

Kosynier - Węgrzce

**Dancingi,
dobra orkiestra.
Zapraszamy w każdy
piątek od 19.00**

(012) 285-83-82
(012) 285-93-39
0609-055-888

9067036

ZESTAWY KANAPKOWE

Na każdą okazję...

Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa na terenie Krakowa gratis

Miłe wieczory w "CAFÉ SUKIENICE"
Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota
wstęp wolny

Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

1651403

Promocja na 2003 rok

Wesela 100 zł/osoby alkohol bez ograniczeń

Bankiety 100 zł/osoby alkohol bez ograniczeń

Obsługa muzyczna w cenie j.w.

Imprezy towarzyskie 50 zł/osoby

Catering od 60 zł/osoby

Informacje - rezerwacje tel./fax: 431 15 34, 0502 643 196

Ekskluzywne kanapki

Dostarczamy na konferencje,
przyjęcia okolicznościowe,
szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29

Dostawa na terenie Krakowa gratis!

929203

DOLCE VITA

ul. Grodzka 43/I p.

WIECZORY KARNAWAŁOWE

od wtorku do niedzieli

o godz. 18.00

ZE WSPANIAŁĄ MUZYKĄ TANECZNĄ

BAL OSTATKOWY - 1.03.2003 r.

ŚLEDZIÓWKA 4.03.2003 r.

Tel. 421-66-06 od 11.00.

288303

DWÓR STAROPOLSKI



Kraków, Podedworze 30

WESELA

Przyjęcia okolicznościowe, imprezy
zamknięte z możliwością noclegów.
Rezerwacje - 0602-210-791

165303

RESTAURACJA SREBRNA GÓRA

Wesela

Kraków, ul. Ks. Józefa 120

tel. 12 / 429 - 71 - 23

www.srebrnagora.home.pl

923403

KLUB I RESTAURACJA „KASYNO OFICERSKIE”

Piękne, secesyjne sale
w centrum Krakowa.

- wesela,
- szkolenia,
- koncerty,
- dancingi (czwartki, piątki i niedziele)
- i inne od 30 do 200 osób.

Kraków, ul. Żybkiewicza 1,
tel. 613 48 15, 422 46 50, 613 17 31,
0602 388 377.

15505702

Weterynaria

LECZNICA DLA ZWIERZĄT

lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS

Kraków, ul. Szybka 29

(obok placu targowego w Bieńczykach)

pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰ sob. 9⁰⁰-11⁰⁰

tel. 0601-47-70-50,

(012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie,
zabiegi chirurgiczne

Możliwość zamawiania
wizyt domowych

903203

SALON KOSMETYCZNY DLA PSÓW

zaprasza od 3.03.2003,
ul. Czarnowiejska 11.

Poleca usługi w zakresie:

- PROFESJONALNEJ PIELĘGNACJI
- STRYŻENIA
- TRYMOWANIA
- KĄPIELI

Zapisy: 8.00 - 11.00,
012/636-84-59, 0607-514-261.

147903

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT

ul. Brodowicza 13,

tel. 411-28-67, 411-84-98

pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰

• RTG, laboratorium weterynaryjne

• salon fryzjerski

• specjalistyczny sklep dla zwierząt

Dyżur całodobowy TYLKO w nagłych wypadkach.

PROMOCYJNE CENY KARM.

903003

Opieka

Sport

SŁONECZNA PRZYSTAN

Dom dla osób starszych
z fachową opieką.
Możliwość krótkich pobytów.

**Tel. (012) 270-01-80,
0603-225-282**

www.slonecznaprzystan.prv.pl

1086803

AQUA - AEROBIC I PŁYWANIE REKREACYJNE KARNETY NA BASENY

ul. Szuwarowa 1, Ingardena 4

Sala Gimnastyczna, ul. Królewska 86

STEP, BPU, GYM-SLIM, AEROBIC,

TRENING

TBC I ABS

Fitness Studio - Ewa Szczotka

tel. (012) 415 29 47, 0601 439 519

1596003

SZKOŁA TENISA

Korty Tenisowe Jugowice

ul. Armii Kraków 18

(skrzyżowanie Zakopiańskiej z Jugowicką)

• Lekcje dla dorosłych z trenerami

• Szkółki tenisowe dla dzieci

(małe grupy)

Rezerwacja Kortów

ATRAKCYJNE CENY!

tel. (012) 268-21-10

1654403



Informator Podręczny

GASTRONOMIA
NOCLEGI
WYPOŻYCZALNIE
ROZRYWKA
OCHRONA

TŁUMACZENIA
SKLEPY NOCNE
OPIEKA
SPORT
KURIERZY

Cena 22 zł/moduł

bez podatku VAT

Sprzedaż tylko w pakiecie 2 tygodniowym lub miesięcznym.

Zainteresowanych reklamą serdecznie zapraszamy: (012) 619-91-87.

DZIENNIK POLSKI



Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-53.

Czytaj środowy dodatek



a budowanie okaże się dzieciennie łatwe

Na łamach dodatku "Dom" znajdziesz
informacje o najnowszych
materiałach i technologiach budowlanych,
profesjonalne doradztwo techniczne i prawne,
najszerzą gamę ofert
firm remontowych, budowlanych, finansowych
oraz producentów i dystrybutorów materiałów i narzędzi.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00

ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00

cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30

ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

1549002

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” S.C.

**CAŁODOBOWE
POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,**

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1200 zł.

Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy
przed pogrzebem.

15510023

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta.

637-88-76

Tylko Plawgo wygrał

Halowy Puchar Europy dla lekkoatletek Rosji i lekkoatletów Hiszpanii

WLipsku rozegrano pierwszy w historii halowy Puchar Europy w lekkoatletyce. Wśród kobiet wygrała ekipa Rosji 60 pkt przed Niemcami 49, Włochami 40, Francją 40, Polską 40, Hiszpanią 37, Grecją 32 i Rumunią 31. Z kolei Puchar Europy wśród mężczyzn przypadł Hiszpanii 56 pkt przed Niemcami 56, Francją 49, Rosją 49, Włochami 47, Polską 46, Wielką Brytanią 39 i Grecją 24.

W przypadku równej liczby punktów o kolejności zespołów decydowały indywidualne zwycięstwa. I tak nasza drużyna kobieca, choć zdobyła tyle samo punktów co Włoszki i Francuzki, była piąta. Polki nie wygrały w Lipsku ani razu. Najwyższe lokaty, trzecie, zajmowały: Wioletta Frankiewicz-Janowska na 3 km 9.00,77, Monika Pyrek w tyczce 4,30, Lidia Chojecka na 1500 m 4.10,79, Anna Jakubczak na 800 m 2.04,03.

Dobrym osiągnięciem jest trzecie miejsce w biegu na 1500 m Wioletty Frankiewicz-Janowskiej, podopiecznej krakowskiego trenera

Zbigniewa Króla. Więcej spodziewaliśmy się po Monice Pyrek. Tyczkę wygrała Swietłana Fieofanowa (Rosja), która atakowała halowy rekord świata 4,77, ale wygrała z wynikiem 4,65.

W rywalizacji lekkoatletów Polska odniosła jedyne zwycięstwo w lipskiej hali. Marek Plawgo, halowy mistrz Europy z ub. roku, okazał się najszybszy na 400 m 46,77 przed Brytyjczykiem Davidem Canalem 46,93. Nadto Zbigniew Graczyk był trzeci na 1500 m 3.42,55. Nie wszyscy nasi zawodnicy znajdowali się w najwyższej formie. Debiutant w ekipie Jakub Burghardt na 3 km był ósmy.

Zawody kończyła sztafeta mężczyzn, w której na pierwszej zmianie na 200 m pobiegł jedyny krakowianin w Lipsku - Marcin Urbaś. Oddał on pałeczkę Piotrowi Rysiukiewiczowi - tak, że nasz 400-metrowiec od razu przy bandzie mógł objąć prowadzenie. Potem na 600 m Artur Gąsiewski utrzymał czołową pozycję, ale na odcinku 800 m Grzegorz Krzosek pobiegł słabo. Polacy z czasem 4.15,18, ostatecznie zajęli drugie miejsce, na skutek dyskwalifikacji sztafet Hiszpanii i Rosji. (JOT)

Zaskoczyły wszystkich

Brązowy medal Płaszowianki w halowych mistrzostwach Polski w łucznictwie

Zawodniczki Płaszowianki wywalczyły brązowy medal na rozgrywanych w hali krakowskiego AWF mistrzostwach Polski w łucznictwie. To największa niespodzianka rozgrywanych wczoraj zawodów drużynowych. - Nie spodziewałem się takiego sukcesu. I szczerze mówiąc, nie potrafię podać żadnych racjonalnych przyczyn - powiedział nam trener Płaszowianki Ryszard Pacura.

do 245 punktów. - Są to bardzo młode zawodniczki, więc jest szansa, że osiągną jeszcze więcej - mówi Pacura. Ogólnie mistrzostwa drużynowe zakończyły się sukcesem Łuczniczka Żywiec, który w trzech konkurencjach zdobył trzy możliwe medale.

(Agata Bulwa na 4. miejscu), natomiast wśród mężczyzn Jacek Proć. Zwycięzców wyłoni system pucharowy. Wstęp na zawody jest wolny.

Wyniki zawodów drużynowych. Łuki klasyczne (kobiety): 1. Obuwnik Prudnik, 2. Łuczniczka I Żywiec, 3. Płaszowianka Kraków, 4. Resovia Rzeszów; **Łuki klasyczne (mężczyźni):** 1. Marymont Warszawa, 2. Stella Kielce, 3. Łuczniczka I Żywiec, 4. Surma Poznań; **Łuki bloczkowe (mężczyźni):** 1. Łuczniczka Żywiec, 2. Surma Poznań, 3. Burza Wrocław, 4. Mazowsze Teresin. (RP)



Zawodnicy i przede wszystkim zawodniczki Płaszowianki mieli wczoraj powody do zadowolenia. Fot. Wacław Klag

Dzisiaj najważniejsza część imprezy - walka o medale indywidualne. We wczorajszych kwalifikacjach nie było niespodzianek. Na czołowych miejscach uplasowali się zawodnicy z kadry i jej bezpośredniego zaplecza. Wśród kobiet w łukach klasycznych najlepsza była Justyna Mospinek

wianka Kraków, 4. Resovia Rzeszów; **Łuki klasyczne (mężczyźni):** 1. Marymont Warszawa, 2. Stella Kielce, 3. Łuczniczka I Żywiec, 4. Surma Poznań; **Łuki bloczkowe (mężczyźni):** 1. Łuczniczka Żywiec, 2. Surma Poznań, 3. Burza Wrocław, 4. Mazowsze Teresin. (RP)

Seria A siatkarek

Nici z Piły

Tak jak się spodziewano, siatkarki Wisły Kraków uległy w Pile 3. drużynie Serii A - Nafcie Gaz 0-3 (22-25, 17-25, 17-25).

Podopieczne trenera Ryszarda Pozłutki wyrównaną walkę z Naftą prowadziły tylko w pierwszym secie. Potem dominowały już pilanki, które są przeciw mistrzyniami Polski i ćwierćfinalistkami Ligi Mistrzów.

Wyniki: Bank Pocztowy GCB - Gazeta Pomorska Bydgoszcz - Telenet Polska Autopart Mielec 0-3, Danter AZS AWF Poznań - ZEC ESV Gwardia Wrocław 3-0, RKS Skra Warszawa - KKS Gedania Gdańsk 3-1, Winiary Kalisz - BKS Stal Bielsko-Biała 1-3.

W tabeli prowadzi BKS Bielsko 30 pkt w 16 meczach przed Danterem Poznań - również 30 pkt. Wisła jest ostatnia, 10. z 17 pkt.

(MARO)

II liga siatkarzy

Wanda bliżej

Powczorajszym zwycięstwie nad Wawelem siatkarze Wandy Intro-Dajwór są bliżej zapewnienia sobie drugoligowego bytu. W rywalizacji play off o miejsca 5.-8. prowadzą 2-1 i gdyby dziś - początek spotkania o godz. 11 - znów wygrali we własnej hali, osiągną cel, a wojskowym przyjdzie bronić się przed spadkiem.

Wanda Intro-Dajwór Kraków - Wawel Kraków 3-1 (19-25, 25-16, 25-21, 25-14)

Wanda: Bławat, Makaryk, Sadowski, Klamrzyński, Kieć, Krakowski, Kwaśniewski (libero).

Wawel: Opach, Walec, Żuchowski, Gomółka, Fornal, Ptak, Ratajczak (libero) oraz Panas.

O sukcesie gospodarzy zdecydowała w dużym stopniu

udana końcówka III seta. Od początku musieli odrabiać straty, po dwóch autowych atakach Marcina Krakowskiego. Żółta kartka dla Marka Fornala za przeklinanie i świetna akcja z tzw. krótkiej Dominika Sadowskiego pozwoliła im wyrównać (11-11), ale seria udanych zagrywek Jarosława Opacha pozwoliła znów przejąć inicjatywę Wawelowi. Goście prowadzili już 18-14, nie potrafili sobie jednak poradzić z serwisami Marka Klamrzyńskiego i Krzysztofa Makaryka. Po raz pierwszy w tej partii siatkarze Wandy uzyskali przewagę (22-21) i do końca seta nie oddali punktu. Tylko na początku meczu nie mogli sobie poradzić z atakami Marka Fornala, który potem nie zawsze trzymał nerwy na wodzy, a w IV secie w ślady starszego kolegi poszedł Tomasz Walec. (SAS)

NHL

Florida Panthers przegrali z Boston Bruins po dogrywce. Krzysztof Oliwa (Boston) spędził na lodzie 2,5 minuty. Polski napastnik nie oddał strzału na bramkę rywali.

Wyniki: NY Rangers - Pittsburgh 1-0, Carolina - Washington 3-1, Florida - Boston 5-6 po dogr., Atlanta - Tampa Bay 2-2, Chicago - San Jose 2-4, Minnesota - Phoenix 2-3, Dallas - Anaheim 2-4.

(MARO)

NBA

Cezary Trybański (Memphis) nie zagrał w meczu Grizzlies z Dallas Mavericks. Drużyna z Dallas przerwała serię 3 porażek.

Wyniki: Indiana - Atlanta 98-97 po dogr., Toronto - Golden State 114-118 po dogr., New Jersey - Chicago 90-72, Minnesota - New Orleans 114-93, Memphis - Dallas 103-110, Houston - Miami 82-94, Philadelphia - Orlando 99-98, Milwaukee - Detroit 96-86, Phoenix - New York 115-116, Utah - Washington 109-77, Sacramento - Seattle 110-81, LA Lakers - San Antonio 95-103. (MARO)

Co robią dawne gwiazdy sportu?

Nie tylko na stadionie

Cezary Kuleszyński był czołowym polskim lekkoatletą przełomu lat 50. i 60. Specjalizował się w biegu przez płotki na 110 metrów. Był wicemistrzem Polski. Karierę zaczynał w Budowlanych Kielce, bo po podjęciu studiów związać się z krakowskimi klubami - z Wisłą i Hutnikiem. Jego czas 14,2 na 110 ppł był w 1961 r. najlepszym wynikiem w Polsce.

- Jaki fragment kariery zawodniczej szczególnie Pan pamiętał?

- Sporo, choćby początki mego biegania w krakowskiej Wiśle. Sławny trener Włodzimierz Puzio najpierw nie widział mnie jako płotkarza, byłem ponoć za wysoki, nie miałem typowej sylwetki sprintera. A jednak przekonałem go i doszedłem na 110 ppł do czołówki krajowej. Kraków wtedy słynął z doskonałych płotkarzy, wymienię choćby Romana Muzyka i Adama Kłodziejczyka. Pamiętam swój udział w meczu lekkoatletycznym Polska - Włochy w 1963 roku. To były jedne z ostatnich wielkich zawodów na obiekcie Cracovii. Na 110 m ppł wygrał wtedy przyszły brązowy medalista olimpijski Włoch Ottoz. Wspominam też wiele innych biegów, kiedy byłem już trenerem w Hutniku, a w zawodach rywalizowałem ze swoimi podopiecznymi.

- Należał Pan więc jako lekkoatleta do sławnego Wunderteamu.

- Tak nazywano polską reprezentację przełomu lat 50. i 60, kiedy zajmowała trzecie miejsce na świecie. Teraz lekkoatleci Wunderteamu od czasu do czasu urządzają sobie spotkania, ostatnio w Spale. Przy-

był współtwórcą Wunderteamu Jan Mulak. Mimo swego wieku - prawie 90 lat - czuje się znakomicie. Przyjechał też mistrz olimpijski na 3 km z przeszkodami - Zdzisław Krzyszkowiak. To dawny podopieczny Mulaka, ale w odróżnieniu od swego trenera narzekał na zdrowie. Była ostatnio też inna okazja kole-



Cezary Kuleszyński. Fot. Archiwum

nie od zera, ale udało się. Mimo iż huta naszej sekcji wcale nie rozpieszczała, wychowaliśmy zawodników, którzy zdobyli w letnich MP w sumie 36 medali. W 1979 roku sekcja Hutnika awansowała do I ligi.

- Dokonała tego wcześniej niż piłkarze klubu, którzy na awans do ekstraklasy czekali aż do 1990 r. Jednak kilka lat po awansie zniknął Pan z hutniczego klubu?

- Powstała „Solidarność”, wszedłem w jej strukturę. Trzeba było uporządkować wiele spraw, odkłamać sport, zlikwidować lewe kasy, zerwać z fikcją amatorstwa. Zostałem szefem regionalnej sekcji KF „Solidarności”. Ale po ogłoszeniu stanu wojennego prezes Hutnika zwolnił mnie z pracy w klubie.

- Nadgorliwość? Naciski z góry?

- Też chciałbym wiedzieć. Znalazłem się w szkolnictwie. Trochę też trenowałem młodzież w SP nr 91, ale w końcu odszedłem od wyczynu sportowego. Działalem w Stronnictwie Narodowym. Obecnie na zawody sportowe rzadko chodzę. Sport to wspaniała szkoła charakterów, ale w swej specjalizacji poszedł tak daleko, że stał się zupełnie inny niż za moich czasów. Wybitni sportowcy teraz zarabiają dużo, ale stale ryzykują, bo na wypadek kontuzji i braku pomocy - nie umiejąc nic innego robić - mogą znaleźć się na marginesie życia. Zajmuję się obecnie opracowywaniem swoich zbiorów fotograficznych. Sekcja Hutnika już nie istnieje, została zlikwidowana w 1994 roku. Ale wiele materiałów o niej się zachowało. Może ktoś ze studentów AWF napisałby pracę magisterską o lekkoatletach Hutnika?

ROZMAWIAŁ JAN OTAŁĘGA

Organizatorzy:
Polski Związek Łuczniczy
Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
Akademia Wychowania Fizycznego
Klub Sportowy Płaszowianka

Patronat medialny:
RTV3 Kraków
DZIENNIK POLSKI
RADIO KRAKÓW

Sponsorzy imprezy:
Waleczowianka LOTTO
Aspel
Polska
KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW

XXI HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW w Łucznictwie KRAKÓW 14 - 16 luty 2003

Program:
Hala AWF - al. Jana Pawła II 78
Piątek 14.02
18:00 - trening
19:00 - ceremonia otwarcia
sobota 15.02
8:45 - 14:45 - kwalifikacje
16:45 - 19:30 - finały zespołów
niedziela 16.02
8:45 - 13:15 - finały indywidualne
13:30 - dekoracje zwycięzców
ceremonia zakończenia

I liga koszykarzy

Gratuluja i przepraszaja

WISLA ŚNIEŻKA FINLIFE KRAKÓW – STAL STALOWA WOLA 63-60 (15-17, 8-10, 14-9, 26-24). Punkty dla Wisły: Majchrzak 14 (2x3, 4 zb.), Żurawski 10 (7 zb., 2 prz.), Sulowski 8, Kwiatkowski 7 (10 zb.), Stokłosa 4 (5 zb.) oraz Radwan 9 (2x3), Rutkowski 8 (2x3, 4 zb.), Nowakowski 3, Rener 0, Maciejewski 0; najwięcej dla Stali: Rzegocki 13 (2x3), Czerwonka 13 (2x3). Stan play off: 1-0.

Wiślacy, którzy w sezonie regularnym zajęli czwarte miejsce, spotkali się ze Stalą Stalowa Wola, która do play off startowała z piątej pozycji. Początek należał do gospodarzy, którzy prowadzili 6-0 (4 min). Potem jednak goście zagęścili strefę podkoszową i objęli prowadzenie (w 10 min wygrywali 17-15).

W drugiej kwarcie trwał kryzys Wisły. Obie drużyny wyprawadzały chaotyczne akcje, piłka rzadko wpadała do kosza. Krakowianie doścignęli rywala w trzeciej odsłonie. W 23 min było 27-27 po rzucie Stokłosa. Do końca kwarty trwała walka kosz za kosz (37-36 dla Wisły w 30 min).

Prawdziwa koszykówka zaczęła się w ostatniej odsłonie. Między 36 a 40 min oglądaliśmy festiwal „trójek”. Zza linii 6,25 metra trafili: Radwan, Czerwonka, Rzegocki, Majchrzak, znów Rzegocki, Rutkowski i na 50 s przed końcem ponownie



Marcin Stokłosa (z piłką) mijając zawodnika ze Stalowej Woli
Fot. Michał Klag

Radwan. Do ostatnich sekund trwała wyrównana walka. Wiślacy prowadzili 61-57, jednak po akcji 2+1 Rzegockiego goście zmniejszyli dystans (61-60 dla „Smoków”). Na 7 s przed końcem dwa rzuty wolne trafił Majchrzak. Stal nie zdołała oddać rzutu.

- Gratuluję zawodnikom zwycięstwa, ale przepraszam za widowisko - powiedział trener Wisły Śnieżki Finlife Ry-

szard Żmuda. - Na własne życzenie doprowadziliśmy do nerwowej końcówki. Zawodnicy zlekceważyli rywala, który był bliski sprawienia niespodzianki.

Pozostałe wyniki play off: Turów Zgorzelec - Intermarche Zastal Zielona Góra 75-59, SKS Stargard Gdański - Kotwica Kołobrzeg 79-75, AZS Koszalin - Alba Chorzów 57-67.

(RS)

Ekstraklasa koszykarek

Porażka Wisły

Nie powiodło się koszykarkom Wisły w Polkowicach, gdzie uległy one drużynie CCC Aquapark Polkowice 51-64 (12-23, 12-14, 19-7, 8-20). Najwięcej punktów dla krakowianek zdobyły: Melshika Bowman 16 i Elżbieta Międzik 8.

Wyniki: Cukierki Odra Brzeg - Śleza Wrocław 67-71, ŁKS Łódź - SMS PZKosz. Warszawa 81-72, Meblotap AZS Chełm - Lotos VBW Clima Gdynia 73-69, Quay POSiR Poznań - Zapolex Toruń 71-65, dziś - Łączność Olsztyn - PZU Polfa Pabianice.

W tabeli prowadzi Lotos (36 pkt w 19 meczach) przed Polfą (34/18). Wisła jest siódma (27/19).

(MARO)

Big Air Ligockiego

Dzięki dziewiątej pozycji wywalczonej w konkursie snowboardowych skoków na Piazza Vittorio w Turynie Mateusz Ligocki znalazł się wśród 10 najlepszych zawodników tego sezonu. W klasyfikacji konkurencji Big Air zajmuje 9. lokatę.

W drugiej turze eliminacji Ligocki pokonał wszystkich rywali, a do fazy finałowej wchodził z najlepszą notą 26,4 punktu, wyprzedzając samego lidera PŚ Jukkę Eratuli z Finlandii.

W 12-osobowym finale, który obserwowało 12 tysięcy kibiców, podparł jednak dwa skoki. - Uważam, że sędziowie punktowali mój trzeci skok fi-

nałowy z rotacją 720 zdecydowanie za nisko. Finowie za takie same skoki otrzymywali znacznie wyższe noty - powiedział Ligocki. - Po dobrych eliminacjach liczyłem na lepszą pozycję w Turynie i skuteczniejszą walkę z Finami, których aż pięciu znalazło się w pierwszej szóstce zawodów. Zawody wygrał Sami Touriniemi.

Podczas MŚ juniorów w Prato Nevoso tylko Piotr Pinkas zakwalifikował się do strefy finałowej slalomu giganta równoległego. Polak przegrał walkę o najlepszą „8”, a czas z eliminacji dał mu 16. miejsce. Doro- ta Żyła była 19., a Katarzyna Wiejacha 34.

(KRZYK)

Pierwszy raz w nowej hali

Bronowianka o medal, Ośrodek PZTS i Wanda o utrzymanie - o takie cele zagrają w fazie play off pingpongowej ekstraklasy krakowskie zespoły. Wczoraj zakończyła się zasadnicza część rozgrywek. Po raz pierwszy mecz ekstraklasy rozegrano w nowej, robiącej imponujące wrażenie hali Bronowianki. Ośrodek PZTS uległ w niej Wandzie 2-3.

Bohaterką meczu była reprezentująca Wandę Milena Feliks, zdobywczyni dwóch punktów. Brakujący do zwycięstwa dorzuciła Antonina Szy-

mańska. Dla Ośrodka punktowały Anna Janta-Lipińska i Agata Pastor.

Decydująca faza rozgrywek rozpocznie się za tydzień. Pierwsze cztery zespoły (w tym 4. w tabeli Bronowianka) zagrają o medale - każdym z każdym mecz i rewanż, zdobyte punktowne zostaną dodane do tych z fazy zasadniczej. Druga czwórka (z 7. Ośrodkiem i 8. Wandą) tym samym systemem walczy o utrzymanie. Ostatni zespół spada, siódmy zagra jeszcze baraż z przegranym finałowej rywalizacji w dwóch grupach I ligi.

(MAS)

Adam Małysz już w Ramsau

Wróca z tarczą?

Wczoraj w godzinach wieczornych dotarła do Ramsau pierwsza grupa reprezentacji polskich skoczków narciarskich, która trenować będzie w Austrii do 19 lutego, skąd uda się bezpośrednio na MŚ w Val di Fiemme.

W Ramsau zjawili się Adam Małysz i Tomisław Tajner z trenerami Apoloniuszem Tajnerem i Piotrem Fijasem. Dzisiaj dojeżdżają zapocznicy: Robert Mateja, Marcin Bachleda, Tomasz Pochwała.

- Ostatnio zawodnicy mieli zindywidualizowane treningi, Mateja, Bachleda i Pochwała w czwartek i w piątek ćwiczyli pod okiem Piotra Fijasa na Wielkiej Krokwi. Małysz i mój syn Tonio ćwiczyli ze mną w Wiśle, ale nie były to skoki, tylko zajęcia w hali, w terenie. Dlatego w niedzielę na skoczni pojawiają się tylko Małysz i Tajner, którzy mieli ostatnio dłuższą przerwę w tre-

ningach. Adam przez 10 dni miał się zrelaksować, odzyskać świeżość - powiedział nam trener Apoloniusz Tajner.

Zapytałem trenera Tajnera - czy nie czuje presji przed mistrzostwami świata? - Słamałbym, gdybym powiedział, że nie. Ale takie jest życie trenera. Wiem, że są mi niechętni ludzie, którzy wszystko krytykują, podważają nasze osiągnięcia. Były medale Małysza w mistrzostwach świata i w igrzyskach olimpijskich, mamy zgraną grupę skoczków. Wierzę, że z mistrzostw w Val di Fiemme wrócimy z tarczą. Trener Tajner ma podpisaną umowę z PZN do zimowych igrzysk w Turynie (2006).

Nasi skoczkowie oczekują w Ramsau na nowe kombinezony firmy Meininger. Adam Małysz już wcześniej otrzymał nowy strój, załatwiony z trybie przyspieszonym przez jego menedżera Ediego Federera. Mateja i Pochwała otrzymają także nowe narty firmy Elan.

(AS)

Ona ignoruje ból

Krzyżyńska z krakowskiej AWF 32. w slalomie MŚ

Dagmara Krzyżyńska, studentka krakowskiej AWF, zajęła w sobotnim slalomie alpejskich mistrzostw świata w Sankt Moritz 32. lokatę. Do triumfatorce, Chorwatki Janicy Kostelic, straciła w dwóch przejazdach prawie 8 sekund.

Po pierwszym przejeździe startująca z numerem 49 Krzyżyńska zajmowała 39. miejsce. O niespełna pół sekundy wolniejsza od koleżanki była Katarzyna Karasińska, awansując z 42. na 33. pozycję. Polki pokonały m.in.... znakomitą slalomistkę, Kristinę Koznick, ale tylko dlatego, że ta upadła w pierwszym przejeździe. Co ciekawe, Amerykanka zdecydowała się jednak podejść do pominiętej tyczki (w slalomie otwartym zdarza się to niezmiennie rzadko) i dokończyć konkurencję. Trając do liderki ponad 40 sekund, na start w drugim przejeździe się jednak nie zdecydowała.

Już kombinację w Sankt Moritz Janica Kostelic wygrała na środkach przeciwbólowych. W sobotę podczas obu przejazdów slalomu można było odnieść wrażenie, że doniesienia o kontuzjowanym kolanie i barku są wymysłem dziennikarzy.

- Oni potrafia ignorować ból. Pamiętam, jak raz obserwowałem zabiegi fizjoterapeutyczne Ivicy, po kontuzji kolana. To było bardzo bolesne, a on się uśmiechał. Taka sama jest Janica - mówi o ro-



Podwójnie złota Janica Kostelic

Fot. PAP/EPA

dzienstwie Kosteliców Gilles Mazzega, szef wydziału sportowego firmy Salomon, której nart, butów i wiązań Janica i Ivica używają od 1998 roku.

Najszybsza w pierwszym przejeździe, niewiele wolniejsza w drugim Chorwatka bez żadnych problemów pokonała młodą fa- lę alpejek z Austrii - Marlies Schild i Nicole Hosp (ta druga także w kombinacji stanęła na podium obok Kostelic). Anja Paerson, która udowodniła znakomitą dyspozycję, wygrywając w czwartek gigant, straciła szansę na obronę złotego medalu w slalomie z Sankt Anton już w pierwszym przejeździe. Popętniła bowiem w górnej części stoku dwa poważne błędy i straciła do Kostelic aż 1,60 s. W drugim jako jedyna była szybsza od Chorwatki, co jednak wystarczyło jedynie na awans z 15. na 4. miejsce.

Dzisiaj szansę na pójście w ślady siostry ma Ivica Kostelic. My liczymy na reprezentującego AZS AWF Kraków-Zakopane Andrzeja Bachledę juniora oraz Michała Kałwę.

Slalom kobiet: 1. Janica Kostelic (Chorwacja) 1.39,55 (49,32 + 50,23), 2. Marlies Schild (Austria) 1.40,18 (49,72 + 50,46), 3. Nicole Hosp (Austria) 1.40,46 (49,77 + 50,69), 4. Anja Paerson (Szwecja) 1.40,58, 5. Anna Ottosson (Szwecja) 1.40,94, 6. Sonja Nef (Szwajcaria) 1.41,06, 7. Laure Pequegnot (Francja) 1.41,30, 8. Nika Fleiss (Chorwacja) 1.41,60, 9. Sabine Egger (Austria) 1.41,62, 10. Tanja Poutiainen (Finlandia) 1.41,66... 32. Dagmara Krzyżyńska (Polska) 1.47,19 (53,71 + 53,48), 33. Katarzyna Karasińska (Polska) 1.47,61 (54,15 + 53,46).

(KRZYK)

PŚ w skokach na sezon 2003/2004

Dwa razy Zakopane!

Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) przedstawiła wczoraj projekt kalendarza Pucharu Świata w skokach narciarskich na sezon 2003/2004. Dwa konkursy 17 i 18 stycznia 2004 roku ma organizować Zakopane.

Sezon w skokach narciarskich ma się rozpocząć 28 listopada 2003 roku. Nie ustalono jeszcze - gdzie? Jak zawsze na przełomie grudnia i stycznia odbędzie się Turniej Czterech Skoczni, po nim dwa konkursy w Czechach (10 i 11 stycznia). Następnie skoczkowie zjawiają się w Zakopanem, aby rozegrać dwa konkursy na Wielkiej Krokwi. To duże wyróżnienie dla zimowej stolicy Polski, która trzeci raz z rzędu przeprowadzać będzie pucharowe konkursy.

Ponieważ w 2004 roku mistrzostwa świata w lotach odbędą się w Planicy, po raz pierwszy od wielu lat zakończenie PŚ będzie miało miejsce w innym kraju, wyznaczono Turyn (14 i 15 marca).

(AS)

PŚ w sportach zimowych

Kobiety

BIEGI NARCIARSKIE, 5 km, Asiago: 1. Bente Skari (Norwegia), w klasyfikacji generalnej - 1. Skari. BIATLON, 7,5 km, Holmenkollen: 1. Sandrine Bailly (Francja), 41. Magdalena Gwizdoń, 59. Magdalena Grzywa, w klasyfikacji generalnej - 1. Jekaterina Dafowska (Bułgaria), 34. Gwizdoń. ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE, 1500 m, Baselga di Pine: 1. Marianne Timmer (Holandia), 9. w grupie B Katarzyna Wójcicka.

Mężczyźni

BIEGI NARCIARSKIE, 10 km, Asiago: 1. Andrus Veerpalu (Estonia), w klasyfikacji generalnej - 1. Mathias Fredriksson (Szwecja). BIATLON, 10 km, Holmenkollen: 1. Władimir Draczew (Białoruś), 20. Tomasz Sikora, 57. Wiesław Ziemianin, 85. Grzegorz Bodziana, 86. Sylwester Kulig, w klasyfikacji generalnej - 1. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia), 9. Sikora. ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE, 5000 m, Baselga di Pine: 1. Jochem Uytendhaage (Holandia) 6.39,93, 5. Paweł Zygmunt 6.52,42, 4. w grupie B Witold Mazur, 16. w grupie B Jaromir Radke.

(MARO)

Sport

Piłkarze Wisły bezbramkowo z Koreańczykami

Niżnik opuszcza La Grande Motte

Na tym sparingu bardzo zależało przebywającym na zgrupowaniu w Hiszpanii piłkarzom trzeciego zespołu ekstraklasy Korei Południowej i zdobywcy pucharu tego kraju, Samsung Suwon Blue Wings. Trener Wisły Henryk Kasperczak wykorzystał wczorajsze spotkanie w La Grande Motte – bazie jego drużyny – do sprawdzenia dublerów. Najważniejszym sprawdzianem dla „Białej Gwiazdy” przed batalią w 1/8 finału Pucharu UEFA z Lazio – 20 lutego w Rzymie i 27 lutego w Krakowie – był bowiem piątkowy mecz z Olympique Marsylia, zakończony remisem 1-1.

Wisła Kraków – Samsung Suwon Blue Wings 0-0

Wisła: Piekutowski – Kuzera, Skrzekowski, Paszulewicz, Stolarczyk (46 Ouebet) – Pater, Niżnik, Moskal (60 Szymkowiak), Piotr Brożek – Dubicki, Paweł Brożek (46 Frankowski).

W zespole krakowskim pojawiło się dwóch debutantów:

Rafał Niżnik, ostatnio gracz Broendby Kopenhaga, obecnie szukający nowego pracodawcy i... Francuz Edi Ouebet. Niżnik opuścił dziś La Grande Motte, bo wcześniej umówił się z Henrykiem Kasperczakiem na tydzień wspólnych treningów. Ouebet, solidny – zdaniem rzeczownika Wisły, Jarosława Krzosi – obrońca miejscowej jedenastki został „wypożyczony” na jeden występ.

Pół meczu rozegrał Tomasz Frankowski, który od lipca ubiegłego roku leczył kontuzję pachwiny. Teraz wreszcie wydaje się zdrowy. Na boisku pojawił się także reprezentant Polski Maciej Stolarczyk. W potyczce z Olympique już w 34 min ujrzał czerwoną kartkę, potrzebował więc dodatkowego sprawdzianu.

Poziom potyczki wiślaków z Koreańczykami był słabszy od tej z liderem francuskiej ekstraklasy, ale nie brakowało akcji z obu stron. Na samym początku, w 3 min, okazje mieli: Stolarczyk oraz Niżnik. Dwie minuty później, w zamieszaniu podbramkowym, niecelnie główkował Hwan Sung Cho. W 13 min

niedokładne uderzenie Niżnika próbował poprawić Piotr Brożek.

Koreańczycy groźnie zaatakowali zaraz po przerwie. W 50 min Hoon Yong Jung starał się zaskoczyć Adama Piekutowskiego ni to podaniem, ni to strzałem. Dobrze spisujący się wczoraj bramkarz Wisły wyczuł intencje rywala. Świetnie ustawił się również w 51 min, gdy Hyun Chang Ko strzelił z 17 m i nie miał problemów ze sparowaniem piłki.

Zwycięstwo krakowianom mógł zapewnić w 83 min Dubicki. Znalazł się sam przed bramkarzem, ale dopędził go jeszcze obrońca i spychając, zmusił do oddania niecelnego strzału.

Dziś piłkarze Wisły mają wolne, drugi trener Jerzy Kowalik obejrzy w Mediolanie wieczorny mecz Serie A, Milan – Lazio. Wiadomo także, że ekipa „Białej Gwiazdy” w najbliższą środę uda się o godz. 10 samolotem z Marsylii do Rzymu, a o 19 na Stadionie Olimpijskim przeprowadzi oficjalny trening, poprzedzony konferencją prasową z Henrykiem Kasperczakiem.

(SAS)

Sparingi piłkarskie

Wilamowice i... Cypr

W obecności około 300 kibiców piłkarze III-ligowej Cracovii zremisowali w meczu sparingowym z I-ligową Garbarnią Szczakowianka 3-3 (0-1): Dudziński 50, Giza 54 karny i Skrzyński 84 karny – Bykowski 33, 73, Przytuła 58.

Cracovia: Cabaj – Wacek, Skrzyński, Ziółkowski (46 G. Baran), Radwański – Piszczek, Górak, Przerywacz (46 Kapiński), Zadyłak – Wolański, Księżyc, Przytuła (61 Sztandera), Kozubek – Bykowski, Salami (32 Błasiak).

Szczakowianka: Bledzewski – Kneżević (46 Czerwicz), Górak, Przerywacz (46 Kapiński), Zadyłak – Wolański, Księżyc, Przytuła (61 Sztandera), Kozubek – Bykowski, Salami (32 Błasiak).

W Cracovii trener Wojciech Stawowy dał odpocząć Ankowskiemu i Bani, którzy grali ostatnio we wszystkich sparingach. W pierwszej linii grał z tego powodu Giza, który do przerwy był dwa razy bliżej szczęścia (raz po jego „główce” piłka odbiła się od słupka, za drugim razem nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Bledzewskim).

W Szczakowiance nie zagrał nowo pozyskany Bośniak Hosić (obrońca), który załatwia w swoim kraju ostatnie sprawy, nie było chorego Kubisza i kontuzjowanego Chudego.

Teraz oba zespoły wyjeżdżają na zgrupowania, Cracovia do Wilamowic koło Kęt, gdzie w środę rozegra sparing z Włókniarzem Kietrz. Na obóz jedzie 23 graczy, w tym Nowak i Podsiadło, którzy już wyleczyli kontuzje. Szczakowianka bierze natomiast kurs na Cypr, gdzie podopieczni trenera Marka Motyki mają rozegrać 4 spotkania kontrolne.

(AS)

Hutnik Kraków – HEKO Czerwno 4-4 (1-1)

Bramki dla Hutnika: Jasiak 41 i 84, Kępa 71 i 86.

Hutnik: Sotnicki – Stanuła, Karpiński, Morawiec – Kmak, Kołodziej, Kaczor, Madejski, Kępa – Jasiak, Sydorenko.

Lider IV ligi świętokrzyskiej postawił trudne warunki krakowskiemu III-ligowcowi. Mocniejsi fizycznie, dobrze zorganizowani i wybiegani goście długimi, prostopadłymi podaniami otwierali sobie pole do bramki hutników. Pierwszego gola zdobyli już w 1 min. Dwa inne gole uzyskali po samobójczych zagraniach. „Zdobyli” je na 3-1 Morawiec i na 4-4 – w 90 min – Karpiński.

Gospodarze zagraли w osłabionym składzie, bez Pasionka, Atanaskowicia, Kostery, Koziela i Makucha. – Ten mecz pokazał nam, ile warta jest defensywa w składzie: Pasionek, Atanaskowicz i Kostera. Po raz pierwszy,

grając bez nich, straciliśmy aż cztery gole – powiedział trener hutników Robert Kasperczyk.

Trzy gole dla Hutnika padły po dośrodkowaniach Sydorenki; uzyskali je Jasiak (głową i nogą) oraz Kępa (nogą). Ten ostatni celnie główkował po podaniu Madejskiego.

Wcześniej druga drużyna Hutnika przegrała z V-ligowym Złomexem Branice 1-3 (0-0).

(FIL)

W innych meczach: Skawinka – Górnik Wieliczka 2-2: Zięba, Nazarewicz – Kępski, Krauz karny; Wisła II – Proszowianka 3-1: Iwan 2, Wójcik – Lizak; Kmita Zabierzów – Puszcza Niepołomice 3-3: P. Gawęcki karny, Bogusz, Funek – Strojek 2, Błoński; Tramwaj Kraków – Clepardia Kraków 1-1: Bystron – Miarka; Garbarnia Kraków – Pogoń Skotniki 1-2: Bizoń karny – Dzierżak, Ptaszek; Wieczyśta Kraków – LKS Niedźwiedź 1-2: Dąbrowski – Szary, Paszkiewicz; Borek Kraków – Wieczyśta 1-1; Dalin Myślenice – BKS Bochnia 2-1: dla Dalinu – Czajczyk, Kański; Świt Krzeszowice – Orzeł Piaski Wielkie 3-3: Kleczek, Stysiał, Szpunar – Komisarz, Bańbuła, Kozień; Wawel Kraków – Szreniawa Nowy Wiśnicz 2-2; Bieżanowianka – Cracovia II 1-4; Stanisławianka Stanisław Dln. – Prądniczanka Kraków 5-3.

(PAN, MARO)

Sportowy ekran

9.30-11 i 12.45-14 EUROSPORT: MŚ w narc. alp. (ślalom M); 9.45-11, 13-14.15 i 21.45-22.45 DSF, 16.55-17.40 POLSAT SPORT oraz 19-20.15 SAT 1: Bundesliga; 10.15-17 ZDF: Sporty zimowe; 12-12.45 i 14-14.45 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (10 km K i 12,5 km M); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 17.30-19 DSF: 2. Bundesliga; 17.55 POLSAT SPORT: AEK – Panathinaikos (liga grecka); 18.10 RAI UNO: liga włoska; 18.15-19.30 EUROSPORT: turniej tenisowy WTA w Antwerp; 19.30-20 TVP 2: Tylko futbol (mag.); 19.40-20.30 TVP 3: Ekstraklasa koszykówki; 19.50 i 2.15 POLSAT SPORT: Borussia M-gl. – Hertha (Bundesliga); 20.25 i 2.05 CANAL PLUS NIEBIESKI: Milan – Lazio (liga włoska); 22.05-23.05 POLSAT SPORT: Piłkarski salon; 22.20 TVP 2: Sport telegram; 22.30-24 i 4 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sport+ (mag. lig zagr.); 22.45-23.30 DSF: LaOla (ligi zagr.); 23.10-0.10 POLSAT: Mag. Ligi Mistrzów; 23.30-1.30 POLSAT SPORT: turniej tenisowy ATP w Marsylii; 0.10-2.10 POLSAT: Mag. sportowy; 0.15-1.45 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w San Jose; 1 HBO: „61” (film fab. USA 2001).

W ligach zagranicznych

Hajto trafił

Tomasz Hajto zdobył gola, Jakub Wierchowski popełnił katastrofalny błąd, a Maciej Murawski doznał kontuzji – wszystko to wydarzyło się we wczorajszych meczach Bundesligi.

Hajto (Schalke) strzelił bramkę w meczu ze Stuttgartem. Polski obrońca celnie uderzył z 20 m. Piłkę z rzutu wolnego podał mu Sven Kmetsch. Wierchowski (Werder) długo nie grał i gdy tylko wszedł między słupki, przepuścił pod brzuchem strzał Larsa Muellera z Nuernberg. Murawski (Arminia) w 53 min meczu z Kaiserslautern doznał kontuzji kolana – prawdopodobnie zerwał więzadło krzy-

pokonało liderujący Inter. Do mediolańczyków (45 pkt) dziś mogą doszłusować – w razie zwycięstw – Juventus i Milan (po 42 pkt).

Wyniki: Chievo – Inter 2-1: Corini 20 karny, 36 karny – Vieri 69, czerwone kartki: Okan (34, Inter), Corini (90); Roma – Brescia 0-0, dziś: Atalanta – Udinese, Empoli – Perugia, Parma – Juventus, Piacenza – Bologna, Reggina – Como, Torino – Modena, Milan – Lazio.

Hiszpania

Wreszcie zwycięstwo Barcelony. Przeżywający kryzys zespół Radomira Anticia wygrał w derby z Espanyolem.

Wyniki: Espanyol – Barcelona 0-2: Cocu 40, Xavi 43; Va-



Tomas Rosicky (Borussia D. z lewej) upada po starciu z Sundayem Olisehem (Bochum) podczas meczu Bundesligi Fot. PAP/EPA

żowe. Jeśli tak, to Murawski ma z głowy resztę sezonu.

Niemcy

Wyniki: Hamburger SV – Wolfsburg 2-0: Cardoso 39, Benjamin 90, czerwone kartki: Ponte (36, Wolfsburg), Maric (89, Wolfsburg); TSV 1860 Monachium – Bayern Monachium 0-5: Scholl 58, 69, 80, Lizarazu 71, Pizarro 78; Nuernberg – Werder Breme 1-0: Mueller 41, czerwona kartka – Daun (58, Werder); Bayer Leverkusen – Hansa Rostock 1-2: Babic 38 – Salou 35, 41; Borussia Dortmund – Bochum 4-1: Reina 33, Koller 42, Frings 45 karny, 68 karny – Buckley 8; Arminia Bielefeld – Kaiserslautern 1-1: Reinhardt 35 – Lokvenc 26; Schalke – Stuttgart 2-0: Mpenza 3, Hajto 45; dziś: Borussia Moenchengladbach – Hertha Berlin, Energie Cottbus – Hannover.

W tabeli – Bayern (47 pkt/21 meczów), Borussia Dortmund (39/21), Stuttgart (36/21).

Włochy

Gorąco było w Weronie, gdzie Chievo nieoczekiwanie

lencia – Malaga 2-0: Pellegrino 52, Sanchez 74; Valladolid – Deportivo 0-1: Makaay 57.

Anglia

MU ustępuje w lidze Arsenalowi, a na dodatek wczoraj u siebie uległ londyńczykom w Pucharze Anglii. Giggs (MU) nie trafił do pustej bramki.

Piąta runda pucharu: Manchester United – Arsenal 0-2: Edu 35, Wiltord 52; Sheffield United – Walsall 2-0: Mooney 37, Ndlovu 56; Southampton – Norwich 2-0: A. Svensson 71, Tessem 74; Sunderland – Watford 0-1: Smith 65 karny.

Francja

Liga: Nantes – Sochaux 0-1: Mathieu 55; 1/8 finału pucharu: Bourg-Peronnas – Auxerre 1-3, Martigues – Metz 2-1, Schillingheim – Toulouse 3-0, Libourne St. Seurin – Rennes 0-3.

Izrael

Występujący w Ironi Rishon Le Zion Grzegorz Wędyński zdobył bramkę dla swojego zespołu w przegranym 2-3 meczu z Bnei Yehuda Tel Awiw.

(MARO)

Puchar im. Grabki

Wisła odpadła

Wczoraj w hali Wisły rozpoczął się XVI Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików U-12 o Puchar im. Adama Grabki.

Na starcie stanęło dwanaście zespołów: Ferencvarosi Budapest, Polonia Warszawa, Górnik Zabrze, Jagiellonia Bia-

ystok, Śląsk Wrocław, Vienna, Sparta Praga, Raków Częstochowa, Legia Warszawa, Ruch Chorzów i dwie drużyny Wisły. Krakowskie ekipy w pierwszym dniu wypadły słabo i nie zdołały awansować do dzisiejszego turnieju finałowego. Dziś zawody rozpoczynają się o godz. 9.

(PAN)



UEFA. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 96 zakładów skróconych za 67,20 zł. 4 mecze typuje trzydogowo, 3 dwudogowo. Gwarancja wygranych jest 1 dwunastka, 7 jedenastek i 9 dziesiątek.

1. Barcelona – Inter Mediolan	4	4	2	1	X	2
2. Bayer Leverkusen – Newcastle	5	3	2	1	X	2
3. Arsenal – Ajax Amsterdam	6	3	1	1	–	–
4. AS Roma – Valencia	4	3	3	1	X	–
5. Real Madryt – Borussia D.	5	3	2	1	–	–
6. AC Milan – Lokomotiw Moskwa	7	2	1	1	–	–
7. Manchester United – Juventus	4	4	2	1	X	–
8. FC Basel – Deportivo	3	4	3	1	X	2
9. Lazio Rzym – Wisła Kraków	6	3	1	1	–	–
10. Panathinaikos – Anderlecht	5	3	2	1	–	–
11. AJ Auxerre – Liverpool	3	3	4	1	X	–
12. Celtic Glasgow – Stuttgart	4	4	2	1	–	–
13. Hertha Berlin – Boavista	5	3	2	1	X	2

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: inne.

(FIL)